

# PORADNIK SPOŁECZNY

Nr 1-2 (83-84)

15. I. 1949 R.

ROK V

---

W A R S Z A W A

**WYDAWCA:**

**GŁÓWNA KOMISJA KOORDYNACYJNA  
ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH**

**Redaktor naczelny: mgr ADAM KULIK**

**Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11**

**REDAKCJA REKOPISÓW NIE ZWRACA**

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:**

Polska Agencja Prasowa—Biuro Reklam i Ogłoszeń, Warszawa, ul. Pierackiego 11  
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Biuro Ogłoszeń, Warszawa ul. Włajaka 14  
Polska Agencja Reklamy „PAR” — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7  
Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe” — Warszawa ul. Bagatela 19  
Biuro „Orbis” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49 i ul. Targowa 70  
„Wolność” — Warszawa, ul. Marszałkowska 93  
Spółdzielcza Agencja Prasowa „Glob” — Warszawa, ul. Złota 4  
Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek — Warszawa, ul. Wilcza 59

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO Ministerstwo Kultury i Sztuki, administracja dwutygodnika „Poradnik Społeczny” — Warszawa nr I-6938.

PRENUMERATA KWARTALNA:		zł 100	CENY OGŁOSZEŃ:	
			cała kolumna	zł 50 000
PRENUMERATA PÓLROCZNA:	zł 190		pół kolumny	zł 30 000
PRENUMERATA ROCZNA:	zł 360		ćwierć kolumny	zł 15 000
			na okładce 100% drożej	

**Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, al. Niepodległości 164.**

**Telefon redakcji: 423-07.**

**Druk PWZG Warszawa, Tamka 3, 19.000. Zam. 8477. XII.48. B-66918.**

## *Treść numeru:*

	str.
I. W CZWARTĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA WARSZAWY — M. Rzeczycka	5
CO DAŁ NAM KONGRES POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PAR- TII ROBOTNICZEJ — J. B.	7
ADAM MICKIEWICZ (1798—1948) — W. Sokorski, wicemin- ster kultury i sztuki	10
WŁODZIMIERZ LENIN (1870—1924) — Eug. Stefański	15
BIBLIOGRAFIA LENINOWSKA	19
W WALCE O JEDNĄ KULTURĘ WSI I MIASTA—W. Jeżowska	21
II. OŚWIADCZENIE MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU H. MINCA W SPRAWIE REFORMY PŁAC I POLITYKI CEN, wygłoszone na plenarnym posiedzeniu Sejmu Ustawodaw- czego RP w dniu 30.XII.1948 r.	26
PO TRZYLETNIM — SZESZCIOLETNI — A. Borkowski	36
III. PRZYCZYNEK DO BILANSU 1948 ROKU — N. W.	43
W KALEJDOSKOPIE UBIEGŁEGO ROKU — G. Staszewski	49
PROBLEM ZAGŁĘBIA RUHRY — S. Grot	50
TŁO AGRESJI HOLENDERSKIEJ W INDONEZJI — J. Starec	64
IV. KRONIKA POLITYCZNA	69
KRONIKA GOSPODARCZA	84
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA	89
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH	96
TREŚĆ ROCZNIKA „PORADNIKA SPOŁECZNEGO“ ZA ROK 1948	104
Materiały z przemówień Kongresowych podamy w dodatku do „Poradnika Społecznego“.	



01  
~~60031~~ Treść numeru poprzedniego:

- I. ZJEDNOCZENIE — NOWY ETAP W WALCE O LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ — sekr. gen. PPR, **B. Bierut**  
DROGA DO JEDNOŚCI — sekr. gen. PPS, **J. Cyrankiewicz**  
WIELKIE ZDOBYCZE CZYNU KONGRESOWEGO — WYPOWIEDŹ WICEMINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU, **E. Szyra**  
FILOZOFIA MARKSISTOWSKA — DIALEKTYCZNY MATERIALIZM — ORĘŻEM WALKI REWOLUCYJNEGO PROLETARIATU — **A. Śluci**  
GENEZA DRUGIEJ NIEPODLEGŁOŚCI — **M. Turlejska**
- II. REZOLUCJA GŁÓWNEJ KOMISJI KOORDYNACYJNEJ ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH RTPD I CHTPD W OBLCZU ZJEDNOCZENIA — **E. Kurczko**  
ROLA I ZADANIA LIGI KOBIET — sekr. gen. Zarządu Głównego Ligi Kobiet, **I. Kowalska**
- III. CO PRZYNOŚĄ ZWYCIĘSTWA CHIN LUDOWYCH — **J. Lobman**  
PO STRAJKU GÓRNIKÓW FRANCUSKICH — **St. Brodzki**  
WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY W ZWIĄZKU RADZIECKIM — **M. Minkowski**  
O NOWY SYSTEM PŁAC — **Z. Kratko**  
PROCES AGENTÓW REAKCJI W RUCHU ROBOTNICZYM — **R. Juryś**
- IV. MATERIAŁY:  
STANOWISKO POLSKI W SPRAWIE BERLINA I RUHRY NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU — **k. a.**
- V. KRONIKA POLITYCZNA  
KRONIKA GOSPODARCZA  
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA  
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH  
ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

# CZĘŚĆ PIERWSZA

M. RZECZYCKA

## W CZWARTĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA WARSZAWY

Rocznica ta — jak co rok — budzi w sercach naszych wdzięczność dla tysięcy bohaterów, których krew zrosiła pola bitew od Moskwy po Berlin, aby wśród wielu miast i wsi również wyzwolić Warszawę.

To bohaterscy żołnierze Armii Radzieckiej i I Armii WP własnymi ciałami zasłali szlaki zwycięskiego marszu do wolności.

Wyzwolenie, które przyszło przed czterema laty było następstwem słusznej polityki obozu demokracji ludowej w Polsce, było wynikiem zwycięstwa naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego.

Od września 1944 r. trwały przygotowania do wielkiej zwycięskiej ofensywy Armii Radzieckiej przy udziale 1 i 2 Armii WP, ofensywy, która miała przynieść wolność Warszawie.

W sierpniu dywizja I Armii WP zdobyła na lewym brzegu Wisły, w rejonie Warki przy ujściu Pilicy przyczółek, którego Niemcy mimo wysiłków odbić nie zdołali. Z tego przyczółka wyszło w styczniu 1945 r. potężne uderzenie polskich i radzieckich wojsk I Frontu Białoruskiego. Przełamawszy niemieckie linie obronne, radzieckie kolumny pancerne runęły ku północnemu zachodowi — na Żyrardów. Równocześnie główne siły I Armii WP w składzie 1, 3 i 4 dywizji piechoty, I Brygady Pancernej oraz I Brygady Kawalerii uderzyły z nad Pilicy na Warszawę. Garnizon hitlerowski stolicy ogarnięty został płochem.

Skorzystały z tego pozostałe na prawym brzegu 2 i 6 dywizja piechoty, sforsowały Wisłę, wdarły się w ulice miasta od wschodu i północy.

Dnia 17 stycznia 1945 r. o godzinie 12 w południe likwidacja oporu niemieckiego w Warszawie została zakończona. Stolica była wolna.

## CO DAŁ NAM KONGRES POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W nowoodbudowanej Politechnice Warszawskiej obradowało w ciągu siedmiu dni od 15 do 21 grudnia na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1 539 delegatów. W Kongresie brali jednak udział nie tylko delegaci wybrani przez konferencje PPR i PPS w całym kraju. Udział w Kongresie brała cała klasa robotnicza, masy pracujące całej Polski.

Na Kongres przybywały liczne delegacje z całego kraju. Delegacje hutników, górników, kolejarzy, metalowców, włókniarzy i robotników budowlanych, chłopów, wojska, młodzieży, kobiet, pracowników nauki, pisarzy, artystów, inteligencji, dorosłych i dzieci, delegacje w imieniu setek tysięcy bezpartyjnych pracowników ze wszystkich niemal dziedzin składały Kongresowi pozdrowienia i podarunki. Na Kongres napłynęło ponad 8 000 depech oraz pism z meldunkami i pozdrowieniami od półtora miliona robotników, pracowników i młodzieży.

Świadczy to o tym, że lud pracujący, że milionowe rzesze naszego społeczeństwa, partyjni i bezpartyjni uważali Kongres Jedności za swój Kongres, a partię, którą Kongres powołał — za swoją partię.

Jedność z Kongresem wykazali ludzie pracy w najwspanialszym, najwymowniejszym akcie, który osiągnięto wzmożonym wysiłkiem, a który mierzyć można tysiącami ton ponad plan wydobytego węgla, tysiącami ton stali, żelaza, tysiącami metrów tkaniny. Jedność z Kongresem wyraziły masy pracujące w potężnym „Czynie Kongresowym“, który dał naszemu

O wyzwoleniu Warszawy rozstrzygnęła potężna ofensywa Armii Radzieckiej, która zmiotła hitleryzm z ziemi polskich po Odrę i Nysę, a wreszcie zadała mu śmiertelny cios, wznosząc zwycięskie swe sztandary nad Berlinem. Tylko w oparciu o działania Armii Radzieckiej i w ramach jej druzgocącej ofensywy zimowo-wiosennej 1945 r. mógł żołnierz polski wnieść swój wkład w wyzwolenie naszej stolicy. Tylko pradiwej, braterskiej przyjaźni Związku Radzieckiego, Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej i osobie generalissimusa Stalina zawdzięczamy decyzję, by właśnie jednostki Wojska Polskiego zostały rozmieszczone na pozycjach, które zapewniły im bezpośredni kierunek ku Stolicy.

W ten sposób wyzwolenie Warszawy — serca Polski — jest świadectwem głębokich podstaw, z których wyrasta przyjaźń narodu polskiego i narodów radzieckich, świadectwem niezniszczalności tej przyjaźni.

Warszawa bohaterska, oszukana przez reakcyjnych polityków Londynu, rzucona przez nich na pastwę wściekłości hitlerowskiej, w ciągu czterech lat podniosła się z ruin, by stać się stolicą nowej Polski, Polski ludowej, by kierować losami kraju, jego rozwojem ku socjalizmowi.

Kapitałiści i ich agenci doprowadzili Polskę do klęski wrześniowej, Warszawę — do katastrofy 1944 r. Obóz demokracji ludowej pod przewodem rewolucyjnego ruchu robotniczego poprowadził naród do wolności, pokierował twórczym wysiłkiem najszerzych mas społecznych dla odbudowy stolicy i zwiastuje jej wspaniałą przyszłość, tak samo jak zapewnia ją całemu krajowi.

Wytyczne planu sześcioletniego, uchwalone przez Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stawiają dalsze zadania odbudowy przemysłu Warszawy, które pod przewodem klasy robotniczej dzięki wysiłkom mas pracujących zostaną wypełnione.

Dzieje Warszawy są symbolem dziejów Polski.

Warszawa wyzwolona przez Armię Radziecką przy udziale żołnierza Polski ludowej, odbudowana przez demokrację ludową i rozbudowującą się w ramach ogólnego rozwoju kraju ku socjalizmowi w oparciu o braterską pomoc Związku Radzieckiego, to symbol nowej Polski w jej marszu ku socjalizmowi, w niezłomnym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, przodującą siłą pokoju, wolności i postępu.

narodowi produkcji ponad plan wartości powyżej sześciu miliardów złotych.

Uroczyście, radośnie, twórczo witały Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej masy pracujące Polski.

Niesposób w ramach jednego krótkiego artykułu omówić przebogata treść referatów: prezydenta B. Bieruta „Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii“, premiera J. Cyrankiewicza „Polska Socjalistyczna będzie dorobkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej“, ministra H. Minca „Bilans gospodarczy demokracji ludowej i wytyczne sześcioletniego planu rozbudowy“, wicemarszałka R. Zambrowskiego „O statucie i zadaniach organizacyjnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej“, ministra H. Świątkowskiego „Statut PZPR opieramy na leninowskich zasadach organizacyjnych“.

Materiały te powinni przestudiować wszyscy działacze społeczni, są one bowiem skarbnicą, z której długo czerpać będziemy wskazania w naszej pracy społecznej bez względu na to, w jakim kto działa środowisku i na jakim odcinku.

Wskażmy na podstawowe osiągnięcia Kongresu.

**Kongres podsumował** doświadczenia wieloletniej walki pokoleń rewolucjonistów i patriotów o niepodległą Polskę; podsumował osiągnięcia Polski ludowej; dokonał naukowej analizy państwa demokracji ludowej i jego zadań jako narzędzia w ręku mas pracujących; wskazał drogę, po której zdążamy do ustroju socjalistycznego i dał narodowi jasny program budowy fundamentów socjalizmu.

**Kongres ustalił wytyczne** planu sześcioletniego, którego realizacja rozwinie potężne siły wytwórcze kraju, da czterokrotny wzrost produkcji przemysłowej na głowę ludności i podniesie dwukrotnie stopę życiową w stosunku do stanu przedwojennego. W ciągu sześciu lat zbudujemy w ramach tego planu mocne fundamenty socjalizmu, ograniczymy elementy kapitalistyczne wyzyskujące ludzi pracy, podniesiemy dobrobyt.

Kongres powołał **Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą**.

**Partia** ta powstając zamknęła przeszło 50-letni okres rozbicia klasy robotniczej, przyczyny wielu tragedii narodowych. Zamknęła okres walki ruchu robotniczego rewolucyjnego, międzynarodowego, bezgranicznie oddanego sprawie wyzwolenia mas pracujących od ucisku kapitalistycznego, z ugodowym i nacjonalistycznym odłamem ruchu robotniczego.

**Partia** ta jest spadkobierczynią bohaterskich, rewolucyjnych tradycji „Proletariatu“, pierwszej rewolucyjnej partii ro-



botniczej; SDKPiL, jedynej w Polsce owych czasów rewolucyjnej partii, KPP, która stała na czele walki o władzę klasy robotniczej i mas pracujących o sojusz i braterstwo broni z ZSRR i w tej walce poniosła największe ofiary, PPR, która połączyła walkę z okupantem hitlerowskim o narodowe wyzwolenie z walką o wyzwolenie społeczne, o władzę mas pracujących, która jedyna w okresie okupacji głosiła i wcielała w życie idee sojuszu Polski z ZSRR.

**Partia** ta ma za podstawę ideologii „wypróbowaną w stu-letniej walce międzynarodowego ruchu robotniczego, sprawdzoną w siedemdziesięcioletnich doświadczeniach polskiego ruchu robotniczego, wcieloną w życie przez zwycięską wielką socjalistyczną Rewolucję Listopadową, której wynikiem jest ustrój socjalistyczny w ZSRR — naukową teorię i rewolucyjną praktykę **marksizmu-leninizmu**“.

**Partia** ta wzmocni światowy front wolności, sprawiedliwości społecznej i pokoju z ZSRR na czele. Współ z innymi partiami komunistycznymi i robotniczymi, w oparciu o wolę i wysiłek milionów ludzi pracy na całym świecie, partia ta walczyć będzie o to, aby wiek XX nie był wiekiem imperializmu amerykańskiego: W tej walce zwyciężą siły postępu i pokoju.

**Partia** ta jest rozumem, honorem i sumieniem polskiej klasy robotniczej.

**Partia** ta jest wielka, silna i zwarta wewnątrznie.

**Partia** ta zdolna jest prowadzić milionowe masy ludowe po drodze rozwoju Polski do dobrobytu, do likwidacji wyzysku, do sprawiedliwości społecznej, do socjalizmu.

WŁODZIMIERZ SOKORSKI  
Wiceminister kultury i sztuki

## ADAM MICKIEWICZ (1798—1948)

Czytając sprawozdania z uroczystych obchodów, związanych ze 150-letnią rocznicą urodzin Adama Mickiewicza, nie możemy się oprzeć głębokiemu wzruszeniu, że oto ten wielki poeta naszego narodu stał się własnością wielu milionów ludzi, wielu narodów świata. Uroczyste akademie odbyły się poza Warszawą i miastami naszego kraju: w Moskwie, stolicy ZSRR, w Pradze Czeskiej, Kijowie, Mińsku, Budapeszcie, Tallinie, Rydze i Wilnie, w Sofii, Bukareszcie, Charkowie i Taszkencie, w słonecznej Gruzji i północnym Leningradzie i wielu, wielu innych miastach. Dzieła Mickiewicza wyszły w olbrzymich nakładach w językach: rosyjskim, ukraińskim, czeskim, bułgarskim, uzbeckim, litewskim, gruzińskim, węgierskim, łotewskim i białoruskim.

W tych warunkach jest głęboko zastanawiającym zjawiskiem społecznym, dlaczego triumf socjalizmu, demokracji ludowej, mas ludowych oznacza pośmiertny, niespotykany dotąd w literaturze triumf wielkiego pisarza i to pisarza tak bezpośrednio związanego ze swoim narodem i jego kulturą, jakim był Adam Mickiewicz.

I na to pytanie musimy sobie w pierwszym rzędzie odpowiedzieć.

Adam Mickiewicz był może w silniejszym stopniu niż ktokolwiek inny świadomym wyrazem swojej własnej epoki. Był dzieckiem trudnego okresu, który został zamknięty jak kłamrą przez dwa wielkie wydarzenia — Rewolucję Francuską

i Wiosnę Ludów. W wieku młodzieńczym rósł w oparach wielkich idei sprawiedliwości, równości i braterstwa, buntu trzeciego stanu przeciwko ginącemu feudalizmowi. W tej właśnie atmosferze powstała „Oda do młodości“. Wiek dojrzały zdarł zeń jednak złudzenia realizacji idei wolnościowych, za którymi stał w ustroju kapitalistycznym nagi interes „bankierów i targowiczów“. U schyłku życia owionął go znowu potężny poryw rewolucyjny nowoczesnego proletariatu, idea socjalizmu, jego walki i jego zwycięstwa. Dzięki temu Mickiewicz umierał nie pokonany, a walczący.

Lecz Adam Mickiewicz był nie tylko synem swojej epoki, lecz i synem własnego narodu. Tragicznego narodu, który swoje zacofanie społeczne przypłacił utratą wolności. Tragicznego narodu, w którym klasy posiadające, targowica, nie tylko sprzedawały swój kraj, lecz stawiając wyżej interes swojej warstwy niż państwa hamowały walkę wyzwolenczą ludu. Adam Mickiewicz był świadkiem powstania listopadowego i jego klęski, kiedy to Kordian wołał zginąć niż Chamowi dać broń do ręki, był świadkiem nie tylko tragedii narodowej, lecz i narodowego bezwład.

W ten sposób między „Odą do Wolności“, wieszczącą zwycięstwo idei wielkiej rewolucji francuskiej, a „Trybuną Ludów“, wieszczącą zwycięstwo klasy robotniczej, braterstwa międzynarodowego i socjalizmu powstały „Dziady“, wiersz „Do Przyjaciół Moskali“, „Księgi pielgrzymstwa polskiego“ i „Pan Tadeusz“.

Był to okres twórczości zrodzony z klęski narodowej. Zrodzony z tragicznej pasji zgłębienia bólu własnego ludu i przyczyn jego słabości. Był to okres, w którym sprzeczności epoki chwilami rozsadały duszę poety. Mocując się z samym sobą Adam Mickiewicz w improwizacji Konrada rzucił w pojedynku z Bogiem dumne słowa wolnego człowieka:

„Ja czuję nieśmiertelność, nieśmiertelność tworzę,

Cóż ty większego mogłeś zrobić — Boże“.

lecz równocześnie w „Widzeniu“ księdza Piotra lub w jeszcze silniejszym stopniu w „Księgach pielgrzymstwa polskiego“ próbował na próżno w mesjanistycznych prorocत्वach odczytać przyszłe losy narodu, okupione ofiarą i cierpieniem swojego upadku.

Lecz nawet w tych najtrudniejszych, najcięższych chwilach swojego życia Adam Mickiewicz nigdy nie postawił znaku równania między caratem a narodem rosyjskim. Wręcz prze-

ciwnie, w szeregu wierszy, choćby w wierszu „Do Przyjaciół Moskali“ i wystąpieniach, nie mówiąc już o artykułach w „Trybunie Ludów“, zagadnienie Polski, jej wyzwolenia, wiązał z wyzwolenczą, wspólną walką ludu polskiego i ludu rosyjskiego — więcej nawet, wiązał z wyzwolenczą walką klasy robotniczej, z triumfem idei wolności, sprawiedliwości i socjalizmu.

„Uprzedzam was — wołał do walczącego o wolność ludu Francji — że władza bankierów, handlujących sumieniem i akcjami jest zawsze wrogiem każdej wolności“.

Mickiewicz rzecz prosta nie był socjalistą w tym dosłownym nowoczesnym tego słowa pojęciu. Dla niego socjalizm nie wyrastał jako konieczność dziejowa, realizowana przez najbardziej postępową warstwę ludzkości — klasę robotniczą. Dla niego socjalizm był symbolem równości ludzi pracy, międzynarodowego braterstwa i wolności narodowej. Mickiewicz instynktem wyczuwał prawdę dziejową socjalizmu, chociaż nie rozumiał jego dynamiki rozwojowej oraz istoty walki klasowej. Kiedy Mickiewicz wołał do robotników francuskich, żeby chwyтали w ręce swoje władzę państwową, bo inaczej zostaną przez możnych tego świata oszukani, to daleko wykraczał poza rojenia utopijnego socjalizmu, lecz kiedy jednocześnie dawał wiarę bonapartystom połowy XIX wieku, ulegał naciskowi zafowanych warstw własnego narodu, którzy ciągle jeszcze nie mogli się wyrwać z legendy napoleońskiej. W ten oto sposób droga życia Adama Mickiewicza była drogą zmagañ i walk jego epoki, lecz równocześnie była drogą sumienia postępowej, rewolucyjnej myśli, wiecznego buntu, dźwigającego ludzkość naprzód, była znamiem nieśmiertelności człowieka.

Niejednokrotnie w biografjach o Mickiewiczu podkreślano jego religijność. Niewątpliwie Mickiewicz był człowiekiem religijnym, lecz jego religijność była, tak jak cała jego twórczość, znamiem buntu i rewolucyjności. I dlatego Mickiewicz, ten człowiek głęboko religijny, zawsze walczył z papieżem i katolickim kościołem. Dzieła tego „czerwonego jakobina“ były potępione przez oficjalny Kościół jako dzieła heretyka i odszczepieńca. Kościół nie tylko nie mógł zapomnieć, że Adam Mickiewicz rozmawiał z papieżem jak równy z równym, zarzucając mu zdradę Polski, lecz że w wileńskich „Dziadach“ Konrad w swojej improwizacji zaprzeczył samej idei boskości, wołając:

„Odezwij się, bo strzelę przeciw Twej naturze!  
Jeśli jej w gruzy nie zburzę,  
To wstrząsnę całym państw Twoich obszarem,  
Bo wystrzelę głos w całe obręby stworzenia,  
Ten głos, który z pokoleń pójdzie w pokolenia,  
Krzyknę, żeś Ty nie ojcem świata, ale... carem!

Pisząc dzisiaj o Adamie Mickiewiczu nie wolno nam jednak ani na chwilę zapominać, że istota jego wielkości i powiedźmy współczesności polega nie tylko na tym, że był wieszczym prekursorem polskiej myśli postępowej i niejako sumieniem postępu i wolności całej walczącej o sprawiedliwość społeczną ludzkości, lecz że w pierwszym rzędzie był genialnym poetą, który dokonał największej rewolucji w dziejach naszego języka.

Twórczość Adama Mickiewicza od pierwszych jego utworów była śmiertelnym ciosem dla skostniałego szlacheckiego formalizmu. Mickiewicz nie tylko rozbił, roztrzaskał martwe, uświęcone kanony poezji, lecz i martwy, uświęcony patyną wieków język szlachty, którym nie lud mówił, a nadworni piewcy salonów arystokracji. Mickiewicz stworzył nowy język poetycki, wprowadzając do swojej twórczości potoczny, mówiony język własnego ludu i podnosząc go jednocześnie na takie wyżyny poezji, jakie były niedostępne dla nikogo i nigdy przed nim.

Nie darmo o Mickiewiczu współczesne mu skryby szlacheckie pisały, że był poetą „kucharek i czeladzi“. Przez twórczość Adama Mickiewicza wstąpił do poezji lud w najszerszym tego słowa pojęciu i ten lud przyswoił go sobie i dzisiaj, przyswoił go wiecznie żywym, wiecznie idącym z nim razem narzód.

Każda epoka odchodząca w przeszłość przeżywa w twórczości swoich artystów okres formalistycznego zwyrodnienia. Jest to wyrazem oderwania się autorów od społecznego tła nowych wydarzeń, jest to świadoma czy nieświadoma ucieczka od tematyki dnia, od politycznej i społecznej treści chwili.

Pseudouczone dyskusje o „czystej sztuce“ i o „formalnych pozatematycznych prawach sztuki“ występują zawsze, ilekroć dany nurt artystyczny nie ma już nic nowego do powiedzenia.

Tak było wówczas, tak jest i dzisiaj. Mickiewicz w tych warunkach uczy nas, jak należy tworzyć wielką, tematyczną, wręcz polityczną sztukę i jak w walce o nową treść sztuki

powstaje nowa forma, powstaje nowy język, prosty i zrozumiały dla każdego, a jednocześnie wielki i jakże artystycznie doskonały.

I to jest jedną z podstawowych przyczyn, dlaczego Adam Mickiewicz, ten wieczny rewolucjonista, stał się nie tylko naszą własnością, lecz własnością tych wszystkich ludów, które odzyskały wolność. Dlatego jest symbolem tego czasu, który tworzymy dzisiaj w trudnej walce i w wielkiej pracy pod budowę nowej socjalistycznej epoki, epoki wolności ludów i braterstwa narodów.

EUGENIUSZ STEFAŃSKI

## WŁODZIMIERZ LENIN (1870—1924)

Dnia 21 stycznia br. mija 25 lat od śmierci wielkiego wodza Rewolucji Listopadowej, kontynuatora dzieła Marksa i Engelsa. Włodzimierza Iljicza Lenina.

Lenin (Włodzimierz Uljanow) urodził się dnia 22 kwietnia 1870 roku w Symbirsku (obecnie Uljanowsk) nad Wołgą w rodzinie nauczyciela, później inspektora szkolnego. Ukończywszy gimnazjum (otrzymał złoty medal jako jeden z najlepszych uczniów) przenosi się na studia do Kazania. W tym czasie, w 1887 r. zostaje stracony jego starszy brat Aleksander za udział w organizacji terrorystycznej, która przygotowywała zamach na cara Aleksandra III. Na uniwersytecie w Kazaniu Lenin zakłada kółka oświatowe, które zajmują się studiowaniem dzieł Marksa i Engelsa. Za pracę „wywrotową“ zostaje młody Lenin wydalony z uniwersytetu.

W roku 1894 Lenin zakłada pierwszą w Rosji organizację robotniczą, „Związek walki o wyzwolenie klasy robotniczej“, opartą na zasadach marksizmu, jednakże już w następnym, 1895 roku, zostaje aresztowany. Po dwóch latach więzienia zostaje zesłany na Sybir, gdzie przebywa do 1899 roku. W tym czasie pogłębia studia marksizmu i znajomość języków obcych. Owocem jego prac w tym okresie jest też wyjątkowo ważne dzieło: „Rozwój kapitalizmu w Rosji“. Jednocześnie Lenin obmyśla sposoby założenia marksistowskiej partii robotniczej w Rosji. Układa plan założenia gazety, która stałaby na wysokim poziomie ideologicznym i była ściśle związana z masami robotniczymi Rosji. Wokół tej gazety skupić się mają wszyscy

ci, którzy w przyszłości będą stanowili partię nowego typu w odróżnieniu od zachodnioeuropejskich partii socjaldemokratycznych, należących do II Międzynarodówki. W grudniu 1900 roku ukazuje się pierwszy numer pisma Lenina — „Iskry“, którego motto brzmi: „Z iskry rozпали się płomień“. Płomień ten — partia rewolucyjna — to był właśnie główny cel Lenina.

Historia walki Lenina o tę partię — najprzód o jej utworzenie, później — o zachowanie czystości jej szeregów i linii ideologicznej — to historia walki z wszelkiego rodzaju wrogami tej partii, wrogami jedności robotniczej, agentami burżuazji w obozie robotniczym: „ekonomistami“, mieńszewikami, „likwidatorami“ i „otzowistami“, „empiriokrytykami“ i „poszukiwaczami Boga“. W całym szeregu dzieł przeprowadza Lenin walkę z aktualnymi wrogami, wskazuje jaka powinna być partia robotnicza, co powinna czynić. Są to: „Co robić?“ (1902), „Krok wprzód, dwa kroki wstecz“ (1903), „Dwie taktyki socjalnej demokracji w rewolucji demokratycznej“ (1905), a także podstawowe dzieło filozoficzne Lenina „Materializm i empiriokrytycyzm“ (1908, wydane w 1909).

Już w tym okresie Lenin konkretnie opracowuje problemy walki klasy robotniczej o władzę. W przeciwieństwie do mieńszewików, którzy oceniając nieudaną rewolucję 1905 roku wyciągali wnioski, że „nie należało chwytac za broń“, Lenin uważał: „przeciwnie, należało bardziej zdecydowanie chwycić za broń, wzmocnić sojusz robotniczo-chłopski“. Lenin określił rewolucję 1905 roku jako „próbę generalną“, na której błędach trzeba się uczyć dla przyszłej, zwycięskiej rewolucji. Jak wiemy nie omylił się.

Partia bolszewicka istniała od roku 1903 (początkowo jako odłam Rosyjskiej Socjalno-Demokratycznej Partii Robotniczej, a od r. 1912 — jako samodzielna partia). Kierowana od pierwszej chwili przez Lenina, była ona od początku partią nowego typu, awangardową partią rewolucyjnego proletariatu. W bezkompromisowej walce z rewizjonizmem i reformizmem w ruchu robotniczym wykuwała partia ten typ działacza rewolucyjnego, który 7 listopada 1917 roku pokierował zwycięską rewolucją proletariacką.

Cała działalność Lenina w okresie I wojny imperialistycznej skierowana była przeciwko wojnie, przeciwko kierowaniu narodów na rzeź w interesie rodzimej burżuazji. Nawoływał on do przekształcenia wojny imperialistycznej w wojnę domową, o władzę dla klasy robotniczej. Gdy zaś w lutym — marcu



1917 r. wybuchła w Rosji rewolucja, Lenin wkrótce znalazł się tam, kierując osobiście przygotowaniem do przejścia do następnego jej etapu — do rewolucji, rewolucji socjalistycznej. Wielkie znaczenie ma dorobek teoretyczny Lenina z tego okresu, szczególnie wydane w r. 1916 „Imperializm jako najwyższe stadium rozwoju kapitalizmu“ i w r. 1917 „Państwo i rewolucja“.

W swej walce przeciwko reformizmowi Lenin niemiłosiernie piętnował PPS, która zdradzając międzynarodową solidarność robotniczą, podporządkowała proletariat polski interesom burżuazji. Krytykując jednocześnie SDKPiL, która nie doceniała momentu narodowego w ogólnej walce o wyzwolenie społeczne, Lenin pomagał tym polskiemu ruchowi robotniczemu do przewyciężenia swych błędów.

Po zwycięstwie Wielkiej Rewolucji Listopadowej Lenin stał się pierwszym premierem rządu radzieckiego, przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych. Teraz całą swą energię poświęcił budowie zrębów państwa socjalistycznego, a przede wszystkim — jeśli idzie o sprawy doraźne — jak najszybszemu zawarciu pokoju, zaopatrzeniu robotnika rosyjskiego w chleb, a chłopą — w ziemię. Swoim stosunkiem do narodów uciskanych dotychczas przez carat (zrealizowanie zasady samostanowienia o sobie narodów w „Deklaracji praw narodów Rosji“, ogłoszonej w tydzień po wybuchu rewolucji — 15 listopada 1917 roku, a podpisanej przez Lenina i komisarza do spraw narodowościowych, Stalina), dowiedli bolszewicy, że zrywają z polityką dawnych rządów rosyjskich, polegającą na ucisku innych narodowości. Między innymi i Polska odzyskanie swej niepodległości w r. 1918 zawdzięcza rewolucji rosyjskiej i realizowanemu przez nią zasadom leninowskim.

Jako wódz rewolucji i młodej republiki radzieckiej, Lenin kierował partią i państwem w najcięższym okresie wojny domowej i interwencji zagranicznej. 14 państw kapitalistycznych i stojące na ich usługach doborowe oddziały białogwardystów nie dały sobie rady z oberwanymi, źle uzbrojonymi i wycieńczonymi, ale wiedzącymi o co walczą robotnikami i chłopami rosyjskimi, żołnierzami rewolucji, żołnierzami Lenina. Jednocześnie z walką zbrojną kieruje Lenin odbudową gospodarczą zniszczonej, wygłodzonej młodej republiki. W czasie przemówienia w jednej z wielkich fabryk zostaje ranny wystrzałem rewolwerowym najemniczki reakcji. Wraca jeszcze potem do pracy, ale stan jego zdrowia pogarsza się, a 21 stycznia 1924 roku cały świat dowiadyuje się o śmierci wielkiego Lenina.



Dziś, 25 lat po jego śmierci nawet najzacieklejszy wróg nie może zaprzeczyć, że dzieło Lenina żyje i zwycięża.

Lenin wywalczył i założył pierwsze państwo socjalistyczne na szóstej części kuli ziemskiej — dziś ZSRR pod wodzą Stalina, kontynuatora dzieła Lenina, jest niezwyciężoną potęgą. W nieustannej walce przeciwko reformizmowi Lenin zorganizował partię bolszewicką, pierwszą partię proletariacką nowego typu. Dziś partie typu leninowskiego stoją na czele walki mas ludowych na wszystkich kontynentach, od Francji i Włoch aż po Chiny i Indonezję.

Dorobek teoretyczny Lenina — leninizm, który przystosowując marksizm do naszego okresu, okresu imperializmu i rewolucji socjalistycznej stanowi drogowskaz dla walki ruchu robotniczego, dociera dziś do wszystkich zakątków świata.

W oparciu o dorobek pracy i myśli Lenina, Związek Radziecki idzie w marszu od socjalizmu do komunizmu, klasa robotnicza krajów kapitalistycznych zмага się o władzę, a narody kolonialne i zależne walczą o niepodległy byt narodowy. W oparciu o dorobek leninowski budują socjalizm kraje demokracji ludowej.

Na wzorach i naukach Lenina opierała się klasa robotnicza, sięgając po władzę, realizując sojusz robotniczo-chłopski, tworząc aparat państwowy i ramię zbrojne państwa ludowego, przejmując w swe ręce gospodarkę kraju, upaństwowiając przemysł i dając chłopom ziemię. Klasa robotnicza czerpała z nauk Lenina walcząc przeciwko reformizmowi, wzmacniając solidarność międzynarodową proletariatu, prowadząc antyimperialną politykę zagraniczną. Na zasadach partii nowego typu zbudowana została PPR, która przeprowadziła odbudowę i przebudowę państwa polskiego.

W 25 rocznicę śmierci Lenina nauka jego święci w Polsce wielki, zdecydowany triumf. Na wskazaniach i doświadczeniach leninizmu dokonany został historyczny akt zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Na politycznych i organizacyjnych zasadach leninizmu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza budować będzie socjalizm w naszym kraju.

ZESTAWIŁ A. R.

## BIBLIOGRAFIA LENINOWSKA

Zestawienie niniejsze uwzględni broszury i książki Włodzimierza Iłjicza Lenina, które ukazały się na polskim rynku księgarskim po wojnie. Tak więc zarejestrowano zarówno polskie wydawnictwa powojenne, jak i te publikacje, które zostały wydrukowane podczas wojny na terenie Związku Radzieckiego. Bibliografię uzupełnia lista prac o Leninie.

### Prace W. I. Lenina

1. **Dzieła wybrane w II tomach.** Moskwa 1940—41. Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych. Tom I, cz. I, s. 475, tom I, cz. II s. 415, tom II cz. I, s. 415, tom II, cz. II, s. 544.  
Zawierają m. in.:  
Tom I: Stalin o Leninie i leninizmie; Lenin: O Marksie i marksizmie. Co robić? Krok naprzód, dwa kroki wstecz. Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej. O prawie narodów do samookreślenia. Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu.  
Tom II: Zadania proletariatu w naszej rewolucji. Grożąca katastrofa i jak z nią walczyć. Państwo a rewolucja. Najbliższe zadania władzy radzieckiej. Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky. Wszyscy do walki z Denikinem. Dziecięca choroba „lewicowości“ w komunizmie. O roli i zadaniach związków zawodowych w warunkach nowej polityki ekonomicznej.
2. **Co robić? Pałace zagadnienia naszego ruchu.** Warszawa 1948. „Książka“, s. 215.
3. **Czego dowiódł sąd nad socjaldemokratyczną frakcją robotniczą Rosji?** Moskwa 1941.
4. **Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej.** Warszawa 1945. „Książka“ s. 100.  
dtto — wydanie II.
5. dtto — „ III — 1948, s. 142.
7. **Dziecięca choroba „lewicowości“ w komunizmie.** Próba popularnego wykładu marksistowskiej strategii i taktyki. Warszawa 1945. „Książka“ s. 101.

8. dtto — 1948, s. 125.
9. **Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu.** Szkic popularny. Moskwa, 1945 — wyd. Lit. w Jęz. Obcych s. 97, tabl. 1.
10. dtto — Warszawa 1947. „Książka“, s. 128, tabl. 1.
11. dtto — wyd. II. 1948.
12. **Karol Marks** Warszawa 1945. „Książka“, s. 34, tabl. 1.
13. dtto — wyd. II.
14. dtto — wyd. III — 1948. s. 35.
15. **Marks, Engels, marksizm.** Warszawa 1948. „Książka“, s. 459, tabl. 2.

16. **O hasła Stanów Zjednoczonych Europy.** Program wojenny rewolucji proletariackiej. Moskwa 1941. Wyd. Lit. w Jęz. Obcych, s. 24.
17. **O literaturze.** Artykuły i fragmenty. Warszawa, 1947. „Książka“, s. 47, tabl. 3.
18. **O związkach zawodowych.** Warszawa 1948. „Książka“ s. 172.
19. **Pamięci Hercena. O dumie narodowej Wielkorusów.** Warszawa 1945. „Książka“, s. 19.
20. **Państwo a rewolucja.** Nauka marksizmu o państwie a zadania proletariatu podczas rewolucji. Moskwa 1945. Wyd. Lit. w Jęz. Obcych. s. 126, tabl. 1.
21. **Klasyki marksizmu-leninizmu o walce partyzanckiej.** Zbiór materiałów. Lublin 1945. „Książka“, s. 111.

#### Prace o W. I. Leninie

22. **ALEKSANDROW JERZY.** Na drodze Lenina, pod wodzą Stalina. Moskwa 1945. Wyd. Lit. w Jęz. Obcych, s. 25.
23. **KALININ M. (Michał).** Lenin o obronie ojczyzny socjalistycznej. Moskwa 1943. Wyd. Lit. w Jęz. Obcych, s. 18.
24. **KONONOW ALEKSANDER.** Opowiadania o Leninie. Moskwa 1944. Wyd. Lit. w Jęz. Obcych, s. 82.
25. **KOWNATOR R.** Matka Lenina. Moskwa 1944. Wyd. Lit. w Jęz. Obcych, s. 30.
26. **Lenin Włodzimirz Iljicz.** Krótki zarys życia i działalności. Moskwa 1945. Wyd. Lit. w Jęz. Obcych, s. 251.
27. **O Leninie.** Moskwa 1945. Wyd. Lit. w Jęz. Obcych, s. 94.
28. **O Leninie i Stalinie.** (Przedruk artykułów) Warszawa 1945. „Książka“, s. 94. Biblioteczka Peperowca.
29. **STALIN JÓZEF.** O Leninie. Moskwa 1946. Wyd. Lit. w Jęz. Obcych, s. 94.
30. **STALIN JÓZEF.** Zagadnienia leninizmu. Moskwa 1940. Wyd. Lit. w Jęz. Obcych, s. 603, tabl. 1.
31. dtto — Warszawa 1947. „Książka“, s. 564, tabl. 1.
32. **SZCZERBAKOW ALEKSANDER.** Pod sztandarem Lenina-Stalina naród radziecki kroczy ku zwycięstwu. Referat wygłoszony 21 stycznia 1944 r. na uroczystym posiedzeniu żałobnym, poświęconym XX rocznicy śmierci Włodzimirza Lenina. Moskwa 1944. Wyd. w Jęz. Obcych, s. 10.

WANDA JEŻOWSKA

## W WALCE O JEDNĄ KULTURĘ WSI I MIASTA

W Polsce do niedawna działało na terenie wsi kilka, a nawet kilkanaście instytucji mówiących o sobie, że upowszechniają i krzewią kulturę. Rozproszenie sił i środków było wielkie, a rezultaty nikłe, albo wręcz szkodliwe. W niejednej z tych organizacji panowały stare, pseudonaukowe poglądy o odrębności kulturalnej wsi, o „wielkiej sile“ chłopstwa płynącej z jego związku z naturą. Krzewiły one hasło powrotu do natury, wypowiadając walnę traktorom i wszelkiej maszynizacji, jako niosącym demoralizację. Te zasady służyły klasie posiadaczy, wyzyskiwaczy, którzy wiedzieli, że wszelki postęp zarówno kulturalny, jak techniczny grozi utratą „rządu dusz“. Dlatego też kapitalista wiejski i nacjonaliści zawsze dążyli do wytworzenia sztucznych różnic między biedotą wiejską a klasą robotniczą, wiedząc, jakie niebezpieczeństwo kryje się dla nich w sojuszu chłopsko-robotniczym. Obecnie wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego i ukształtowanie demokracji ludowej stworzyło warunki dla wypierania tych wrogich tendencji.

Główna Komisja do Spraw Kultury przy Radzie Ministrów, powołana do koordynowania i inspirowania pracy kulturalno-oświatowej w Polsce ustaliła, że cała akcja kulturalna winna być prowadzona przez takie organizacje masowe, jak związki zawodowe i Związek Samopomocy Chłopskiej.

Całą działalność kulturalno-oświatową na wsi powierza się Związkowi Samopomocy Chłopskiej (oczywiście poza działalnością czynnika państwowego, jakim jest Ministerstwo Oświaty i Ministerstwo Kultury i Sztuki, a którą z organizacjami masowymi uzgadnia Główna Komisja do Spraw Kultury). Tym sa-

mym ZSCh bierze na siebie wielką odpowiedzialność za wyrównanie wiekowych krzywd wsi polskiej, za wyrównanie wiekowego upośledzenia kulturalnego, za wyrównanie wielkich różnic między miastem a wsią.

Słuszną jest rzeczą, by skończyć z wielotorowością, by ujednoczyć przez stworzenie jednego ośrodka dyspozycyjnego pracę kulturalno-oświatową na wsi. Czy ZSCh jest zdolny spełnić tę rolę? ZSCh, zrzeszający milionowe masy chłopów małych i średniorolnych, ZSCh mający wyraźne oblicze ideologiczne, ZSCh realizujący socjalistyczny program przebudowy wsi, prowadzący od starych zacofanych form gospodarowania do postępowej uprawy roli, ZSCh daje gwarancję, że praca kulturalno-oświatowa nie będzie opierała się na mistycznych teoriach agrarnych, ale będzie ściśle związana z przemianami politycznymi i gospodarczymi, jakie dzień dzisiejszy przynosi wsi polskiej.

Dnia 18 grudnia 1948 roku plenum Zarządu Głównego ZSCh podjęło uchwałę polecającą Zarządowi Głównemu przeorganizowanie TUL RP w ramach ZSCh. Plenum uchwałę motywowało potrzebami terenu, wymagającego uporządkowania, ujednoczenia zarówno organizacyjnego, jak ideologicznego prac kulturalno-oświatowych.

Prezesa zarządów wojewódzkich TUL RP, zebrani na konferencji w Zarządzie Głównym TUL RP 15 października 1948 r. przyjęli rezolucję, aby zarządy główne TUL RP i ZSCh podjęły starania celem połączenia się. TUL przez połączenie z ZSCh znajdzie masową bazę dla swej działalności, a bezpośrednio związek z całokształtem zagadnień wiejskich, jakie są prowadzone przez ZSCh, przyczyni się do urealnienia ich pracy.

Co to jest TUL RP?

Obecne Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych RP powstało w 1948 r. ze zjednoczenia się Ludowego Instytutu Kultury, Ludowego Instytutu Muzycznego, Towarzystwa Teatrów i Muzyki Ludowej oraz Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych. Różny był dorobek tych instytucji, tak jak różne były tradycje uniwersytetów ludowych.

Przed wojną było kilka uniwersytetów, po wojnie rozrosły się one do kilkudziesięciu, obecnie jest ich 73. Wielu wychowanków przeszło przez te nowe uniwersytety, ale w wielu z nich nic się nie zmieniło od owych lat przedwojennych. Jak ongiś program był mgławicowy. Przygotowywał ludzi niezwiązanych ani z czasem ani z warunkami, „pięknoduchów“ egzaltujących

się słomianą strzechą i skrzypieniem żórawi studziennych. To odrywanie od dnia dzisiejszego miało swoją wymowę polityczną, opóźniało włączenie się młodzieży wiejskiej do budowy naszego ustroju.

Nowa organizacja przewiduje, że część uniwersytetów ludowych powiąże się ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i zostanie zamieniona na szkoły określonego praktycznego typu, dostosowane do gospodarczych i społecznych potrzeb wsi. Masowe szkolenie w uniwersytetach ludowych zaspokoi wielkie zapotrzebowanie na spółdzielców, kierowników świetlicowych i innych działaczy samopomocowych. Część uniwersytetów ludowych ma związać się z TUR celem utworzenia wspólnych ośrodków szkolenia kadr dla wsi i miast. Społeczny Instytut Oświatowy Dorosłych (TUR i L) przez wspólne szkolenie pracowników kulturalno-oświatowych wiejskich i miejskich zabezpieczy przed kontynuacją tendencji agrarystycznych na wsi i wpływami drobnomieszczańskimi w mieście. Tego rodzaju instytut, kształtujący kadry dla masowych organizacji miast i wsi, mając na celu bezustanne oddziaływanie ideologii socjalistycznej na działaczy chłopskich, zabezpieczy również ściśle powiązanie akcji kulturalno-oświatowej na terenie chłopskim i robotniczym, przyspieszy kształtowanie się jednolitej kultury narodowej, zniesie sztuczne, szkodliwe różnice między wsią a miastem. W zakres nowej organizacji powstałej pod nazwą TUR i L wchodziłoby także prowadzenie kursów korespondencyjnych, poradni samokształceniowej i prac badawczych w dziedzinie oświaty dorosłych. W ten sposób TUR i L stałby się swego rodzaju społecznym Instytutem Oświaty Dorosłych dla miasta i wsi, pracującym pod kontrolą Ministerstwa Oświaty.

Szkolenie pracowników kulturalno-oświatowych kończy z dotychczasowym programem, obejmującym wszystkie kierunki pracy kulturalno-oświatowej, a przystąpi do specjalizacji wg następujących podstawowych trzech zagadnień:

1. czytelnictwa i słowa drukowanego,
2. artystyczno-widowiskowego,
3. uczelnianego.

Odpowiednio do tego podziału zagadnień przeorganizowana zostanie struktura działów kulturalno-oświatowych w organizacjach masowych. I tak w Związku Samopomocy Chłopskiej po połączeniu z TUL dział ten będzie miał następującą strukturę:

wydział „C“ czytelnictwa,  
wydział „U“ uniwersytetów i szkolenia,  
wydział „AW“ artystyczno-widowiskowy.

Wydział czytelnictwa ma się składać z referatu wydawnictw popularno-naukowych o zakresie prac zaopatrywania placówek w nowości wydawnicze oraz wydawania broszur i biuletynów wypływających z potrzeb całokształtu prac ZSCh, z referatu walki z analfabetyzmem, referatu kół samokształceniowych oraz referatu upowszechniania książki.

Wydział uniwersytetów ludowych i szkolenia, przejmując poważną część uniwersytetów ludowych, kieruje kadrami absolwentów, posiada referaty: programowy i pomocy naukowych, inspektorat oraz referat sprawozdawczy i referat szkolenia kadrowego.

Należy zaznaczyć, że ZSCh posiadał i przed połączeniem wydział szkoleniowy, który prowadził również trzy uniwersytety ludowe Związku Samopomocy Chłopskiej. W 1947 roku w ramach ZSCh przeprowadzony został kadrowy UL dla kierowników i wychowawców UL, przeszkalając 42 pracowników.

Wydział artystyczno-widowiskowy będzie posiadał referaty: świetlicowy, domów kultury, zespołów teatralnych, zespołów muzycznych i zaopatrzenia oraz referaty upowszechnienia kultury, pielęgnowania sztuki ludowej i samorodnej twórczości artystycznej. Referaty te powołane są do starań o właściwy repertuar, jak również o najwyższy poziom wykonania artystycznego. Przede wszystkim na tym wydziale opiera się „Teatr ludowy“. Przy dziale kulturalno-oświatowym znajdzie się biblioteka ZSCh i wzorowa wypożyczalnia kostiumów teatralnych.

Jak połączenie TUL z ZSCh będzie przebiegało w terenie? W zarządach wojewódzkich ZSCh powstaną wydziały kulturalno-oświatowe z inspektorami: czytelnictwa i artystyczno-widowiskowym. Natomiast inspekcją szkolenia zajmować się będzie odpowiedni wydział na szczeblu centralnym.

W powiecie TUL RP nie posiadał żadnego roboczego etatu, a ZSCh opierał się dotychczas na całym swoim aparacie; obecnie powołuje się dwa etaty instruktorskie — jeden po linii czytelnictwa, drugi — po linii artystyczno-widowiskowej. Zadaniem tych pracowników jest bezpośrednio kontrolowanie i kierowanie pracami kulturalno-oświatowymi w terenie i bezpośredni udział w pracach świetlicy. Na szczeblu gminnym przewiduje się w trzyosobowym składzie zarządu gminy jeden etat płatny dla pracownika organizacyjno-oświatowego, obsadzany



stopniowo w miarę szkolenia kadr oświatowców. Na rok 1949 przewiduje się obsadzenie  $\frac{1}{3}$  gmin wiejskich. Do obsadzenia tak rozbudowanej struktury potrzeba około 1 630 pracowników, w tym 1 000 działaczy gminnych, którzy mają być obsadzani stopniowo. Jest zapotrzebowanie ogromne w stosunku do istniejących kadr oświatowców i dlatego ZSCh w swojej pracy kulturalno-oświatowej oprze się przede wszystkim na nauczycielach, stawiając jednocześnie jako pracę pierwszoplanową szkolenie młodych oświatowców.

Nowe formy pracy kulturalno-oświatowej w Polsce, skoordynowanie wysiłku czynnika społecznego i państwowego nad odbudową kulturalną kraju, zmobilizowanie w skali ogólnonarodowej wszystkich naszych zasobów w dziedzinie kulturalno-oświatowej przyczyni się do skupienia szczupłych kadr oświatowców i wzmocnienia naszego oddziaływania ideologicznego.

**OŚWIADCZENIE MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU  
HILAREGO MINCA W SPRAWIE REFORMY PŁAC  
I POLITYKI CEN,**

wy ogłoszone na plenarnym posiedzeniu Sejmu Ustawo-  
dawczego RP w dniu 30 grudnia 1948 r.

Wysoka Izbo!

Z polecenia Rządu pragnę naświetlić zagadnienia, dotyczące zniesienia systemu kartkowego, reformy płac oraz polityki cen, którą Rząd zamierza realizować w r. 1949.

Z dniem 1 stycznia 1949 r. zostanie ostatecznie zlikwidowany w Polsce system reglamentowanego zaopatrzenia kartkowego. System ten był koniecznością, związaną ze skutkami zniszczeń wojennych i z okresem odbudowy gospodarczej. System zaopatrzenia kartkowego posiadał szereg ujemnych cech, które coraz wyraźniej występowały w miarę postępującej stabilizacji gospodarczej.

Do tych ujemnych cech systemu kartkowego należało: przymusowy asortyment towaru, wydawanie często od razu całej ilości towarów przeznaczonej na cały miesiąc, marnotrawstwo artykułów odbieranych, a nie zawsze konsumowanych, zahamowanie operatywnej szybkości obrotu przez konieczność gromadzenia zapasów towarów przeznaczonych na zaopatrzenie kartkowe, obciążenie aparatu dystrybucyjnego dodatkową pracą ewidencyjno-manipulacyjną i szereg innych.

Największą jednak wadą systemu kartkowego była konieczność użycia poważnej części będącego w dyspozycji funduszu płac na pokrycie różnicy między cenami wolnorynkowymi, a cenami sztywnymi oraz kosztów dystrybucji w sposób

niezróżnicowany ani z punktu widzenia kwalifikacji pracownika, ani z punktu widzenia wydajności jego pracy.

Odpowiednio do możliwości, jakie stwarzała wzrastająca podaż artykułów, objętych zaopatrzeniem reglamentowanym, podejmowane były w ciągu r. 1948 decyzje, ograniczające ten system. Z dniem 1 kwietnia 1948 r. zniesiono przydziały cukru, kaszy, ziemniaków i wyrobów dziewiarskich, z dniem 1 listopada 1948 r. — przydziały chleba i mąki. W zamian za to pracownicy otrzymali ekwiwalenty pieniężne, obliczone według cen wolnorynkowych.

Przewidywania rządu odnośnie możliwości zniesienia zaopatrzenia kartkowego w cukier, kaszę, ziemniaki, wyroby dziewiarskie, węgiel, chleb i mąkę okazały się słuszne, a wybór momentu, w którym zniesienie to nastąpiło — okazał się trafny. Likwidacja reglamentowanych przydziałów na te artykuły nie tylko nie pogorszyła zaopatrzenia ludności, ale niewątpliwie zaopatrzenie to polepszyła, nie powodując perturbacji na rynku.

Z dniem 1 stycznia 1949 r. będą zniesione kartki na wszystkie pozostałe artykuły zaopatrzenia reglamentowanego, a mianowicie: materiały wełniane i bawełniane, obuwie, mięso oraz tłuszcze. Ekwiwalenty gotówkowe za znoszone przydziały zostały wmontowane w nową siatkę płac po cenach rynkowych.

Możliwość zniesienia zaopatrzenia kartkowego materiałów wełnianych i bawełnianych, jak również obuwia, wynika z przewidywanego poziomu zaopatrzenia rynku w te towary w r. 1949 w związku ze wzrostem produkcji i importu.

W szczególności w sektorze państwowym wyprodukujemy w r. 1949 o około 6 milionów metrów tkanin wełnianych i około 30 milionów metrów tkanin bawełnianych oraz o około 1 200 000 par obuwia skórzanego więcej niż w r. 1948. Ponadto przewidywany jest w r. 1949 wzrost importu obuwia o pół miliona par w stosunku do r. 1948.

Na odcinku zaopatrzenia w mięso rząd uczynił poważny wysiłek inwestycyjny i finansowy dla wzmoczenia produkcji hodowlanej, rozwoju chłodnictwa i rozbudowy przemysłu konserwowego. Przy pomocy systemu kontraktacji zakupów trzody chlewnej, odpowiedniej polityki dystrybucji pasz, właściwej organizacji aparatu handlowego, rząd niewątpliwie osiągnie przyśpieszenie tempa wzrostu pogłowia i zasadniczą poprawę sytuacji rynkowej na odcinku mięsnym.

Oczywiście że nie wyklucza to wszystko możliwości pewnych okresowych, bądź lokalnych trudności w zakresie zaopatrzenia w mięso. Trudności te istnieją niezależnie od zagadnienia reglamentacji zaopatrzenia, a powoduje te trudności niedostateczny jeszcze stan pogłowia, tym bardziej niedostateczny, że mamy do czynienia z dodatnim zjawiskiem ciągle wzrastającego zapotrzebowania ludności pracującej. Zniesienie zaopatrzenia kartkowego przez likwidację związanego nieuchronnie z tym systemem marnotrawstwa, niewątpliwie przyspieszy likwidację tych trudności i normalizację rynku mięsnego.

Od strony pokrycia towarowego największe trudności stwarza odcinek tłuszczowy, z którym jak wiadomo ciągle jeszcze znajdujemy się w deficycie. Obok wysiłku na odcinku produkcji handlowej poprawa zaopatrzenia rynku w tłuszcz będzie rezultatem rozbudowy przemysłu tłuszczowego i wzmożonego w 1949 r. importu tłuszczów jadalnych, który wyniesie około 28 000 ton. Wysiłki te nie mogą jednak dać natychmiastowego rezultatu.

W związku z tym, jednocześnie z likwidacją systemu kartkowego, rząd postanowił wprowadzić z dniem 1 stycznia w niektórych okręgach bony tłuszczowe dla świata pracy. Bony te zapewnią ludności pracującej możliwość nabycia słoniny, smalcu, masła i margaryny według norm, ustalonych dla poszczególnych kategorii pracowników i pozostających na ich utrzymaniu członków rodzin.

Może się nasunąć pytanie, czym różni się przydział tłuszczów na bony od systemu kartkowego? Różnica polega na tym, że nabycie tłuszczu na podstawie bonów odbywać się będzie po cenie wolnorynkowej, że unika się zawilej techniki związanej z dystrybucją zaopatrzenia kartkowego, kosztów tego zaopatrzenia oraz innych jego ujemnych stron. Ponadto bony pomyslane są na okres przejściowy i w miarę poprawy stopnia zaopatrzenia rynku w tłuszcze zostaną one zniesione.

Może się także nasunąć pytanie, czy nie może być wprowadzony również system bonów na mięso? Bony, analogiczne do bonów tłuszczowych nie dadzą się zastosować do mięsa, albowiem technika dystrybucji mięsa jest całkowicie odmienna, i — jak wykazały doświadczenia z systemem kartkowym — przydziały mięsa łączą się z koniecznością z wydawaniem od razu wielkich ilości mięsa, co nie leży w interesie konsumenta i prowadzi do marnotrawstwa produktów. Ponadto zaś asortyment mięsa jest tak różnorodny, że wprowadzenie zakupów na

podstawie bonów byłoby w naszych warunkach technicznie niewykonalne.

Reasumując należy stwierdzić, że zniesienie zaopatrzenia reglamentowanego na odcinku wełny, bawełny i obuwia w związku z poprawą sytuacji rynkowej w stosunku do ubiegłych lat, nie budzi wątpliwości. W zakresie mięsa i tłuszczu przewidywane perspektywy rozwoju, jak również poczynione przez rząd wysiłki w pełni uzasadniają zniesienie systemu kartkowego, tym bardziej że likwidacja związanego z nim marnotrawstwa przyspieszy rozwiązanie istniejących jeszcze na tym terenie trudności. W sumie likwidacja zaopatrzenia kartkowego stanowić będzie wielki krok naprzód w zaopatrzeniu ludności, choć niewątpliwie stawia ona społecznemu aparatowi dystrybucyjnemu wielkie wymagania, wynikające z konieczności liczenia się z potrzebami konsumenta w stopniu znacznie większym niż to miało miejsce i mogło mieć miejsce przy zaopatrzeniu kartkowym, operującym z konieczności ograniczonym i odgórnie ustalonym asortymentem towarów.

Wysoka Izbo! Z dniem 1 stycznia 1949 r. przeprowadzona będzie reforma płac, połączona z ich podwyżką.

Istniejący w Polsce system płac posiada szereg ujemnych cech, wynikających z warunków, w jakich odbył się jego rozwój w latach ubiegłych. Wady tego systemu polegają głównie na tym, że — pracownik otrzymuje wynagrodzenie częściowo w naturze niezależnie od ilości i jakości wykonywanej pracy; gotówkowa część wynagrodzenia zawiera w sobie usztywnione równowartości pieniężne skasowanych w r. 1948 naturaliiów; wysokość ruchomej części wynagrodzenia, to jest wszelkiego rodzaju premii, jest w stosunku do płac zasadniczych nadmierna; istnieją pewne dysproporcje między poziomami płac w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego i odcinkach administracji państwowej; sposób obliczania płac jest skomplikowany i niezrozumiały dla pracowników.

Te wszystkie wady istniejącego systemu płac powodują ujemne skutki natury zarówno gospodarczej, jak i politycznej i psychologicznej, a system płac nie stanowi dostatecznego bodźca do podnoszenia kwalifikacji pracownika i wydajności jego pracy.

Reforma systemu płac polega na wmontowaniu w płace ekwiwalentu za straty, wynikające ze zniesienia kart żywnościowych i kart odzieżowych oraz różnic w cenie obuwia wydawanego przez szereg zakładów po cenach niższych. Uwzględniony jest także ekwiwalent za podwyżkę cen dojazdowych

biletów kolejowych, tramwajów, gazu i elektryczności, przewidzianą od dnia 1 stycznia 1949 r. Pracownicy korzystali dotąd z biletów dojazdowych i tramwajowych oraz płacili za gaz i elektryczność ceny, które były wybitnie deficytowe i zmuszały do dopłat ze skarbu Państwa do poszczególnych przedsiębiorstw komunikacyjnych i energetycznych. Słuszną jest rzeczą, by Państwo zużywane na ten cel sumy wypłacało pracownikom jako część ich wynagrodzenia, ponieważ równocześnie skasowany zostaje przywilej, z którego korzystały dotąd również warstwy zamożniejsze, płacąc na równi z klasą robotniczą niskie ceny usług komunikacyjnych i energetycznych.

Ekwiwalenty dla indywidualnego pracownika obliczone są oczywiście w cyfrach przeciętnych, mogą więc w poszczególnych przypadkach nie pokryć się z sumą, jaką podwyżki taryf odbić się mogą na budżecie jednostkowym. Odchylenia mogą mieć miejsce zarówno w górę, jak i w dół. Ale dla klasy robotniczej jako całości ekwiwalenty stanowią pełną rekompensatę dokonanych podwyżek.

W miejsce wycofanych kart rodzinnych wypłacane będą przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zasiłki rodzinne, które stanowić będą bardzo poważną pozycję w budżecie pracowników, zwłaszcza niżej uposażonych a obarczonych liczną rodziną. Tak np. pracownik mający na utrzymaniu żonę i pięcioro dzieci, na które przysługuje zasiłek, otrzymywać będzie zasiłek rodzinny w wysokości 11 600 zł miesięcznie. Z odpowiednio niższych zasiłków rodzinnych korzystać będą pracownicy o mniejszej ilości członków rodziny na utrzymaniu.

Dla ujednoczenia i porównywalności płac — wszyscy pracownicy płacić będą podatek od wynagrodzeń, z tym że grupom pracowniczym, dotąd od podatku tego zwolnionym, wmontowany zostanie do wynagrodzenia odpowiedni dodatek.

Dokonany będzie znaczny krok naprzód w kierunku ustalenia normalnej proporcji między płacą podstawową a ruchomą częścią płac, wynikającą z przekroczenia normy i innych szczególnych osiągnięć.

Zostaną złagodzone dysproporcje między poziomami płac w różnych dziedzinach gospodarki i administracji.

Przeprowadzona będzie poprawa płac pracowników, którzy pracują w specjalnie ciężkich warunkach lub w dziedzinach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej.

Niezależnie od podwyżek, wynikających ze zniesienia zaopatrzenia kartkowego, wmontowania do płac sztywnych dodat-

ków, ekwiwalentów za podwyżkę cen kolejowych biletów dojazdowych, tramwajów, gazu i elektryczności, nastąpi podniesienie realnych płac przeciętnie o około 10%. Podwyżka ta nie może być oczywiście powszechna, ani równomierna, gdyż przy istniejących dysproporcjach podwyżka mechaniczna byłaby pogłębieniem wadliwości systemu płac.

By zdać sobie sprawę z tego, czy tego rodzaju przeciętna podwyżka płac jest podwyżką dużą, czy też małą, należy uzmysłowić sobie, że wymaga ona dodatkowych świadczeń od gospodarstwa narodowego na sumę, wynoszącą w stosunku rocznym 53 miliardy zł.

Założony na rok 1949 wzrost płac realnych wymagać więc będzie wielkiego wysiłku ze strony Państwa i stanowić będzie niewątpliwie poważne polepszenie stopy życiowej mas pracujących. Wzrost ten nie wyczerpuje zagadnienia podwyżki płac, albowiem pozostają otwarte poważne możliwości indywidualnego osiągnięcia podwyżki zarobków poprzez wzrost wydajności pracy.

W okresie prac nad reformą systemu płac, były celowo przez reakcję rozpowszechniane pogłoski, że rzekomo nie będzie to podwyżka, lecz obniżenie poziomu płac. Nie trzeba dodawać, że pogłoski te są oczywiście z gruntu fałszywe. Rzecz jasna — mogą być oddzielne, sporadyczne wypadki, gdy ktoś z naruszeniem obowiązujących przepisów uzyskał szczególnie wysoki poziom uposażenia i w tym wypadku rzeczywiście nastąpić może obniżenie tego wynagrodzenia. W sumie jednak klasa robotnicza, olbrzymia większość pracowników otrzyma więcej i znacznie więcej w stosunku do obecnego poziomu.

Przygotowanie reformy płac wymagało trudnych i żmudnych prac przygotowawczych. Nie jest wykluczone, a nawet jest pewne, że przy tej pracy popełniona została pewna ilość błędów. Błędy te będą w trakcie wykonania reformy w ciągu miesiąca stycznia i lutego 1949 roku wyjawione i poprawione. Poza naprawianiem błędów jednak system płac, ustalony przez reformę w roku 1949 dalszym zmianom podlegać nie będzie.

Należy podkreślić, że żadne ruchy płac, z wyjątkiem ruchu, związanego ze wzrostem wydajności pracy, nie mogą w roku 1949 mieć miejsca.

Nowy system płac będzie znacznie lepszy od dotychczasowego, nie będzie on jednak pozbawiony szeregu wad. Będzie on poważnym krokiem naprzód na drodze do uporządkowania systemu płac, ale sprawy tej całkowicie i bez reszty jeszcze

nie rozwiązuje. Podwyższenie poziomu płac jest bowiem tylko etapem podniesienia stopy życiowej mas pracujących, ograniczonym jednak tymi możliwościami, jakie stwarza przewidywany poziom produkcji na rok 1949 i wzrost dochodu narodowego.

Nowe uposażenia funkcjonariuszów państwowych, wojska, nauczycieli itd. są już w zasadzie uregulowane prowizorycznymi zarządzeniami rządowymi.

W czasie od 3 stycznia 1949 r. do 8 stycznia 1949 r. nastąpi podpisanie wszystkich nowych układów zbiorowych w tych dziedzinach pracy, gdzie płace regulowane są układami.

Dla ułatwienia pracownikom przejścia przez okres od 1 stycznia 1949 r. do dnia wypłaty zarobków, obliczonych wg nowych zasad, zarządzono wypłatę pracownikom, korzystającym dotąd z kart i pobierającym wynagrodzenie płatne z dołu, w czasie od 2 do 4 stycznia, zaliczki w kwocie 2 500 zł.

Sprawa częściowej reformy systemu ubezpieczeń społecznych w kierunku poprawy sytuacji świata pracy na tym odcinku została wniesiona do Sejmu i wejdzie wkrótce pod obrady Wysokiej Izby, dlatego jej w tej chwili szczegółowiej nie omawiam.

Wysoka Izbo! Zniesienie systemu kartkowego i przejście z aprowizacji reglamentowanej na wolnorynkową stawia z wielką ostrożnością zagadnienie właściwego wzajemnego układu cen towaru i usług. Nasz układ cen wyrósł w specjalnych warunkach i nie jest pozbawiony szeregu wad i dysproporcji. W momencie „bitwy o handel“ na wiosnę 1947 r. szło o zatrzymanie cen na istniejącym poziomie. Nie było wówczas możliwości przeprowadzenia zmian układu cen i dlatego postawiono jedynie zadanie utrzymania ich na takim poziomie, na jakim ukształtowały się w momencie rozpoczęcia „bitwy o handel“. Rząd na przełomie roku 1947—48 miał już możliwość przeprowadzenia pewnych korektyw we wzajemnym układzie cen towarów i usług, przeprowadzając jednocześnie z tymi korektywami stabilizację cen na okres r. 1948.

Zapowiedź rządu o stabilizacji cen na rok 1948 została w zasadzie dotrzymana z pewnym wyjątkiem, który chcę tu omówić i który wydaje się być w pełni usprawiedliwiony. Mianowicie na 4 tygodnie przed końcem roku Rada Ministrów uchwaliła podwyższenie ceny wódki, kierując się szczególnymi względami na konieczność zmniejszenia konsumpcji alkoholu. Zakreślony cel został osiągnięty, gdyż dzięki wzrostowi cen



wyrobów Monopolu Spirytusowego — konsumpcja alkoholu w miesiącu grudniu znacznie zmalała.

W 1949 r. rząd zamierza nadal prowadzić politykę stabilizacji cen. Muszą jednak być poczynione pewne zmiany we wzajemnym układzie cen dla usunięcia najbardziej rażących dysproporcji. Oznacza to, że niektóre ceny kształtujące się na zbyt wysokim poziomie musi się obniżyć, inne zaś, kształtujące się na zbyt niskim poziomie — podwyższyć.

Jakie ceny obniżamy?

Zostaje obniżona cena chleba i mąki przy utrzymaniu jednak cen rolniczych i utrzymaniu marż dystrybucyjnych. Ponadto rząd wyrówna straty aparatu dystrybucyjnego na obniżeniu cen mąki w remanentach towarowych. Obniżenie cen chleba i mąki jest stosunkowo nieznaczne, gdyż wynosi zależnie od gatunku 1 do 2 zł na kilogramie. Są to jednak artykuły szerokiego spożycia, tak że ta obniżka cen w poważnym stopniu dodatnio odbije się na budżecie rodziny pracownika. Obniżka ta wskazuje ponadto na kierunek, w jakim idzie polityka rządu, zmierzająca do obniżek cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Dalej obniżona zostaje cena cukru o 5 zł na kilogramie. Cukier był jednym z pierwszych artykułów, nad którego dystrybucją i poziomem cen panujemy już od trzech lat. Według cukru sądzono o polityce rządu i nic dziwnego, że chcąc utrudnić sytuację reakcja i spekulanci rozszerzali systematycznie pogłoski o przewidywanej podwyżce ceny cukru. Zniżka cen cukru podkreśla jeszcze raz kierunek polityki rządu, przekreślając nadzieje spekulantów i reakcjonistów.

Obniżone zostają ceny mydła w stopniu bardzo poważnym, bo średnio o 22%. Przemysł państwowy w zasadzie obsługiwał dotąd na odcinku mydła jedynie zapotrzebowanie kartkowe, występując na wolnym rynku tylko z nieznacznymi ilościami tego towaru.

W 1949 r. przemysł państwowy wystąpi jako decydujący czynnik na odcinku zaopatrzenia rynku w mydło. Umożliwi to wzmożony, bo przekraczający dwadzieścia kilka tysięcy ton import tłuszczów technicznych. Poważna obniżka cen tego podstawowego artykułu powszechnego użytku stanowić będzie również poważną pozycję w budżecie rodzinnym.

Cena olejów roślinnych zostanie obniżona z 386 zł do 350 zł, co jest wyrazem przekonania o konieczności stworzenia preferencji dla użycia tłuszczów roślinnych w związku z zacofa-

niem produkcji hodowlanej i trudnościami na odcinku zaopatrzenia rynku w tłuszczce.

Następuje obniżenie cen piwa o 10 — 18%, co ma swoją specjalną wymowę wobec przeprowadzonego podwyższenia cen wódki.

Obniżone zostaną ceny na poważne asortymenty wyrobów wełnianych w rozmiarze od 5 do 12%.

W kołach handlu państwowego obserwowano z zadowoleniem wzmagający się w ostatnim okresie popyt na towary wełniane, mający niewątpliwie podłoże spekulacyjne i obliczony na podwyżkę cen tkanin wełnianych. Popyt ten przyczynił się do upłynnienia remanentów towarowych społecznej sieci dystrybucyjnej. Dokonywana obecnie obniżka przekreśli nadzieje spekulantów na osiągnięcie zysków na skutek zorganizowanego przez nich sztucznie popytu.

Jakie ceny towarów i usług podwyższamy?

Pomijając zagadnienie kolejowych biletów dojazdowych, biletów tramwajowych, energii elektrycznej i gazu, których podwyżka zostaje zrekompensowana w pełni w płaćach, pomijając również regulację cen wewnątrz sektora państwowego, która jest problemem uporządkowania buchalterii narodowej i nie dotyka konsumenta — podwyższone zostaną:

- 1) Niektóre usługi w PKP, a mianowicie taryfy pasażerskie, które podwyższone zostają o 15%, z wyłączeniem dojazdów podmiejskich oraz o 50% opłaty za miejsca specjalne. Ulgi dla członków związków zawodowych oraz bezpłatne przejazdy na wczasy zostają utrzymane. Przyczyną tej podwyżki są zbyt niskie, bo wynoszące 12 — 60 mnożniki taryf kolejowych w stosunku do przedwojennych.
- 2) Następuje pewna podwyżka opłat radiowych oraz wzrost opłaty za kartę pocztową do 10 zł, również ze względu na zbyt niski mnożnik w stosunku do przedwojennego.
- 3) Ceny wyrobów tekstylnych poza wełną wzrastają od 12 — 30%. W granicach objętych zaopatrzeniem kartkowym podwyżka ta znajduje rekompensatę we wmontowaniu do płać ekwiwalentu za zniesioną kartę odzieżową. Nie bez wpływu na decyzję o tej podwyżce pozostaje zwyczaj cen surowca bawełnianego na rynkach światowych.

- 4) Cena soli zostaje podwyższona do 20 zł za kg. Sól jest artykułem o wyjątkowo niskim mnożniku w stosunku do cen przedwojennych. Niski poziom ceny powoduje trudności w jej dystrybucji i niedostateczne zapatrzenie sieci handlowej w sól, gdyż marże dystrybucyjne przy obecnym niskim poziomie ceny powodują nieopłacalność handlu solą. Obecna cena soli często nie wytrzymuje nawet kosztów transportu.

W sumie operacja w zakresie cen w roku 1949 sprowadza się do obniżki cen szeregu podstawowych artykułów masowego spożycia przy jednoczesnych pewnych podwyżkach, zmierzających do usunięcia rażących dysproporcji w układzie cen i usług.

Oceniając w całości tę szeroką operację gospodarczą, której istotną treść i cele przedstawiłem Wysokiej Izbie, musimy dojść do przekonania, że stanowi ona poważny krok w kierunku uporządkowania bardzo ważnych dziedzin naszego życia gospodarczego i jest nowym ogniwem w łańcuchu poczynań rządu, zmierzających do dalszej systematycznej poprawy sytuacji materialnej mas pracujących.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to operacja obliczona na wielką skalę i nie pozbawiona wskutek tego pewnych niebezpieczeństw. Stawia to przed rządem, związkami zawodowymi, partiami politycznymi i aparatem administracyjnym poważne i odpowiedzialne zadania, wymagające energii, sprężystości i szczególnej czujności. Mogą bowiem być i będą niewątpliwie podjęte przez wroga klasowego próby zakłócenia toku wykonania tych reform i spaczenia ich istotnego sensu i kierunku.

Zamierzona szeroka operacja gospodarcza wymaga wielkiego wysiłku finansowego.

Powstanie naturalne pytanie, z jakich źródeł pokrywane będzie to wzrastające zapotrzebowanie środków finansowych? Odpowiedzią na to jest wskazanie na źródła właściwe naszemu systemowi gospodarczemu i naszemu ustrojowi. Źródłami tymi są wzrost akumulacji, opartej na wzroście produkcji i na twardym systemie oszczędności, który musi się stać niewzruszalnym prawem naszej gospodarki.

Nie ulega wątpliwości, że w oparciu o czynne poparcie mas pracujących postawione sobie zadania osiągniemy, stwarzając w ten sposób nowe możliwości rozwoju gospodarczego kraju i nowe możliwości dalszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

ANTONI BORKOWSKI

## PO TRZYLETNIM — SZEŚCIOLETNI

Gdy Krajowa Rada Narodowa uchwałała tezy trzyletniego planu, jego głównym zadaniem było: odbudować jak najszybciej kraj, umocnić gospodarkę państwa ludowego, uruchomić przemysł, koleje i porty, podnieść rolnictwo. To doniosłe zadanie będzie wykonane w całości, a nawet wykonane przed terminem.

Już dziś, po zakończeniu drugiego roku, duże są osiągnięcia w odbudowie naszego kraju, co jest słusznym powodem do dumy i wywołuje podziw nawet u naszych wrogów.

Po zrealizowaniu trzyletniego planu odbudowy gospodarczej nowe historyczne zadania gospodarcze wysuwa plan następny — plan sześcioletni. Wykonanie tych zadań podniesie znacznie dobrobyt ludności i założy fundamenty pod ustrój socjalistyczny w Polsce.

Najistotniejsze konkretne zadania zawarte w planie sześcioletnim — to wybudowanie 350 nowych, wielkich zakładów przemysłowych, zatrudniających 300 000 robotników, podniesienie produkcji przemysłowej o 85—95%, produkcji rolnej o 35—45% oraz wyszkolenie milionowej armii robotników, techników i inżynierów.

Planujemy na lata 1950—1955 przeciętny roczny wzrost produkcji przemysłowej o 11—12%. Jest to mniej niż podczas realizacji planu trzyletniego, gdyż znacznie szybciej wzrasta produkcja przy odbudowie niż przy budowie nowych zakładów, ale kilkakrotnie więcej niż przy budowie nowych zakładów, w państwie kapitalistycznym. Zaplanowane u nas tempo produkcji zbliża się najbardziej do tempa ZSRR w okresie 1938—40.

Takie osiągnięcia możliwe są jedynie w warunkach ustrojowych demokracji ludowej lub socjalizmu, w warunkach gospodarki planowej, kiedy rządy ludowe dążą świadomie do szybkiego zwiększenia produkcji i stałej poprawy dobrobytu ludzi pracy. Trudno sobie wyobrazić podobny skok (niemal podwojenie produkcji) w warunkach kapitalistycznych, np. w Polsce przedwojennej, w której przemysł, szczególnie ciężki był opanowany przez rodzimy i zagraniczny kapitał, który rozszerzał lub też ograniczał produkcję w zależności od ciasnych interesów osobistych.

Ogólnie biorąc produkcja przemysłowa przy końcu planu sześcioletniego będzie z górą trzykrotnie większa od przedwojennej, a w przeliczeniu na głowę ludności — z górą czterokrotnie. Nie we wszystkich jednak gałęziach przemysłu produkcja wzrośnie jednakowo szybko. Szczególny nacisk będzie położony na przemysł ciężki, na produkcję środków wytwarzania dóbr wytwórczych (maszyn itp.).

Górnictwo nasze, które w 1948 roku wydobyło ponad 70 milionów ton węgla — w ciągu 6 lat podniesie produkcję o 22—28%. W 1955 roku wydobyć węgla w Polsce będzie z górą dwukrotnie wyższe od przedwojennego. Szybko będzie wzrastała produkcja hutnictwa, produkcja przemysłu chemicznego, produkcja maszyn i narzędzi rolniczych, a także — przemysł motoryzacyjny i energetyczny.

Rozwój naszego budownictwa oraz produkcji przemysłu metalowo-maszynowego hamowany jest wciąż brakiem dostatecznej ilości oraz odpowiedniego asortymentu żelaza i stali. Dzięki radzieckim dostawom inwestycyjnym wybudujemy nową wielką hutę o zdolności produkcyjnej ok. 1,5 miliona ton stali, czyli że produkcja obecna ulegnie nieomal podwojeniu. Plan sześcioletni przewiduje ponadto rozpoczęcie budowy innej wielkiej huty — na wschodzie kraju. Takie przyśpieszenie rozbudowy hutnictwa zapewni odpowiedni rozwój przemysłu metalowego i maszynowego, który podwoi swą produkcję w porównaniu z rokiem bieżącym. Dwudziestokrotnie wzrośnie w porównaniu ze stanem przedwojennym produkcja obrabiarek. Ta gałąź przemysłu zaczyna zresztą dopiero obecnie poważnie się rozwijać. A przecież nadal importujemy znaczne ilości obrabiarek najnowszych typów z ZSRR, Czechosłowacji, Anglii i Szwecji. Jeżeli więc zachodzi potrzeba dwudziestokrotnego zwiększenia produkcji obrabiarek, możemy sobie wyobrazić, jak dalece byliśmy przed wojną i jesteśmy jeszcze nadal

pod tym względem zacofani i jak wielki krok naprzód zrobimy w tej podstawowej dziedzinie gospodarki.

Produkcja przemysłu chemicznego podniesie się w ciągu 6 lat blisko trzykrotnie. Ze względu zaś na to, że plan zamierza spowodować rewolucyjne unowocześnienie gospodarki rolnej, fabryki nawozów sztucznych wysuną się na czołowe miejsce w tej gałęzi. Nawozów azotowych da nasz przemysł chemiczny 5 razy więcej niż przed wojną. Jeszcze szybciej wzrośnie produkcja nawozów fosforowych.

W innych dziedzinach przemysłu, ważnych dla zamierzonego unowocześnienia rolnictwa, ogromny krok naprzód dokonamy na odcinku budowy traktorów. Pierwsze „ursusy“ wyszły w świat w lipcu 1947 roku; już w roku bieżącym produkcja osiągnie 2 000 sztuk, a w 1955 r. 10—12 000. Dzięki tak szybkiemu wzrostowi produkcji i realizacji poważnych zamówień importowych, rolnictwo otrzyma w ciągu najbliższych 6 lat 50—60 tysięcy traktorów.

W ciągu całego okresu międzywojennego Polska nie potrafiła zbudować poważnego przemysłu motoryzacyjnego. Podwaliny pod tę gałąź zostały już stworzone. Zakłady starachowickie wykonały prototypy 3,5-tonowych ciężarówek, a w bieżącym roku rozpoczyna produkcję serwjna. Ponadto rozpoczynamy w br. budowę nowoczesnej fabryki samochodów osobowych pod Warszawą. Łącznie będziemy produkowali w roku 1955 ponad 20 000 rocznie. Dzięki tym dwóm obiektom skończy się trwający od dawien dawna chaos motoryzacyjny setki typów i marek, brak części, kłopoty remontowe.

Tak, jak warunkiem rozwoju dla przemysłu metalowo-maszynowego jest rozwój hutnictwa, rozbudowa energetyki stanowi podstawowy warunek rozwoju całego naszego ciężkiego przemysłu. W stosunku do roku bieżącego podwoimy w ciągu 6 lat produkcję energii elektrycznej.

Państwowy przemysł lekki oraz drobny przemysł państwowy, spółdzielczy i samorządowy podwyższą produkcję w takim stopniu, że zaopatrywanie ludności w artykuły bezpośredniego spożycia nie będzie natrafiało na żadne trudności. Produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie w stosunku do roku bieżącego o 50%, wełnianych o 30%, lnianych o 100%, obuwia — 2 $\frac{1}{2}$ -krotnie, cukru o 25%. Już dziś spożywamy więcej cukru niż przed wojną. Dotyczy to szczególnie wsi, która wykazywała

bardzo ograniczony popyt na ten podstawowy artykuł spożywczy. A w 1955 roku dojdziemy do spożycia 24 kg cukru na głowę ludności rocznie (dwa razy więcej niż przed wojną).

Obok uruchomienia nowych fabryk i zatrudnienia setek tysięcy nowych robotników, decydującą rolę w realizacji tego planowanego „skoku” naprzód odegra też unowocześnienie naszego przemysłu i powiększenie wydajności pracy w drodze współzawodnictwa, nowatorstwa technicznego i wynalazczości. Przewiduje się wzrost wydajności ogółem o ok. 40—45%, dzięki czemu spadną jednocześnie koszty produkcji.

Studiując geografie przemysłową Polski przedwojennej i Polski z pierwszych lat powojennych, nie trudno dojść do wniosku, że województwa zachodnie zawsze były pod tym względem bardzo uprzywilejowane. Na odwrót — wschodnią część kraju cechuje niski poziom uprzemysłowienia. Wynikiem tego było ogólne zacofanie tych województw, rzadkie rozmieszczenie miast, rzadka sieć kolejowa, niski poziom elektryfikacji, złe drogi bite, brak szpitali, szkół itp. Ten stan rzeczy ulegnie zmianie w ciągu najbliższego okresu sześcioletniego.

Ciekawe są cyfry, które podał na Kongresie minister Minc: najbardziej uprzemysłowione województwa: śląsko-dąbrowskie, dolnośląskie i łódzkie, zajmując łącznie niecałe 20% terytorium Polski, grupują 71,5% robotników przemysłowych. Jednocześnie — województwa najbardziej upośledzone: olsztyńskie, białostockie i lubelskie, zajmując 22% powierzchni państwa — grupują zaledwie 1,7% zatrudnionych w całym naszym przemyśle.

Jeżeli więc plan przewiduje, że na 300 000 robotników, zatrudnionych w nowych zakładach przemysłowych, 200 000 znajdzie pracę na wschodzie kraju, daje to pojęcie o rozmiarach wysiłku, zmierzającego do złagodzenia istniejącej nierówności. Uzyskamy też jednocześnie powstanie mocnych ośrodków robotniczych w tej części kraju, gdzie dawał się odczuć wyraźny brak skupisk proletariackich, co nie pozostawało bez znaczenia dla kształtowania się oblicza politycznego ludności tych terenów.

Robotniczy charakter odzyska wg planu — Warszawa. Odbuduje się stare warszawskie zakłady, powstanie nowa fabryka samochodów w Żeraniu, w ciągu 6 lat przybędzie stolicy 33 000 ludzi zatrudnionych w przemyśle.

\*

Dla zbudowania fundamentów socjalizmu trzeba m. in. pozbawić elementy kapitalistyczne wpływu na poszczególne

dziedziny naszej gospodarki oraz poczynić istotny krok naprzód w zakresie dobrowolnego przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na torw socjalistyczne. W dzisiejszym stanie rzeczy elementy kapitalistyczne są najsilniejsze w rzemiośle, handlu detalicznym i przede wszystkim — w gospodarce rolnej.

Poważny wzrost sił wytwórczych w rolnictwie, choć mniej szybki niż w przemyśle — jest konieczny wobec rosnącego zapotrzebowania ludności miejskiej na produkty rolne (ludność ta powiększy się o setki tysięcy nowych robotników). Wzrost produkcji w rolnictwie musi nadształać ponadto za rozwojem produkcji przemysłowej szczególnie tam, gdzie rolnictwo dostarcza przemysłowi surowców. Wzrastać też będzie rola zwyczajek produkcji rolniczej w całokształcie naszego eksportu.

W sumie, przy wzroście produkcji przemysłowej o 85—95%, wzrost produkcji w rolnictwie musi sięgać 35—45% w okresie sześćdziesiątka. Stawiając to zadanie, minister Minc udowodnił, że tak szybki skok w produkcji rolniczej możliwy jest jedynie u nas, w warunkach gospodarki planowej państwa ludowego. Bo — jak już mówiliśmy uprzednio, przemysł dostarcza rolnictwu ogromnej ilości nawozów sztucznych i traktorów oraz samochodów. Bo — wartość maszyn rolniczych będzie w ciągu 6 lat pięć razy większa niż w takim samym okresie przed wojną. Bo — plan sześćdziesiątka przewiduje włączenie do sieci elektrycznej 8—10 000 gromad wiejskich. Bo — oświata rolnicza rozpowszechni na wsi zdobycze nowoczesnej agrotechniki i racjonalny płodozmian, podniesie jak najbardziej kulturę gleby, zwiększy produkcję nasion selekcyjnych i materiału hodowlanego.

Socjalistyczna baza w rolnictwie wzmocni się przez przekształcenie majątków państwowych we wzorowe, socjalistyczne gospodarstwa rolne oraz przez stopniowy, systematyczny rozwój spółdzielni produkcyjnych, jako wyższej formy gospodarki rolnej.

Popierając rozwój spółdzielni produkcyjnych na wsi, będziemy bezwzględnie przestrzegali zasady dobrowolności, stawiając na pierwszym miejscu nie sprawę ilości, lecz jakości organizowanych spółdzielni.

Ograniczenie wpływów elementów kapitalistycznych postępować będzie naprzód w drodze stałej pomocy państwa biednym i średnim chłopom, m. in. poprzez umożliwianie chłopom korzystania z nowoczesnych maszyn (spółdzielcze ośrodki maszynowe).



Realizacja planu sześcioletniego przybliży nas do socjalizmu, ale nie oznacza jeszcze zbudowania socjalizmu w naszym kraju. Min. Minc powiedział w swym referacie, iż

„Zbudować socjalizm — to znaczy w pełni zlikwidować podział społeczeństwa na klasy antagonistyczne. Zlikwidować podział społeczeństwa na klasy antagoniczne, znaczy to w pełni zlikwidować elementy kapitalistyczne i zamknąć źródła ich tworzenia się. Zamknąć zaś źródła tworzenia się kapitalizmu, który jak wiadomo wyrasta z gospodarki drobnotowarowej, to znaczy w pełni dokonać dobrowolnego przekształcenia gospodarki drobnotowarowej na gospodarkę socjalistyczną. W pełni zaś przekształcić gospodarkę drobnotowarową na gospodarkę socjalistyczną — nie jest ani możliwe, ani realne w ciągu 6 lat“.

\*

Niemniej jednak zadania planu sześcioletniego są ogromne. Dlatego też wymaga on niesłychanego wysiłku w dziedzinie szkolenia kadr. Trzeba będzie w tym czasie przeszkolić w zawodach nierolniczych ponad 800—900 000 robotników, od 80—100 000 techników i ok. 24 000 inżynierów. To, że obecnie realizujemy nasze plany przy niedostatecznej liczbie wykwalifikowanych sił roboczych i inteligencji technicznej — świadczy tylko o naszym poważnym zacofaniu. Inteligencja techniczna podwoi i potroi swe szeregi dzięki jeszcze szerszemu niż dotychczas udostępnieniu wyższych uczelni młodzieży robotniczej i chłopskiej. Jednocześnie drogą specjalnego doszkalania przekształcać się również będzie w inteligencję techniczną — warstwa wysoce wyspecjalizowanych i kulturalnych robotników, najbardziej doświadczonych i uświadomionych przodowników pracy.

Plan sześcioletni da nam dalsze znaczne podniesienie dobrobytu, oświaty i kultury mas pracujących. Przeciętna stopa życiowa mas pracujących podniesie się w końcu planu o 55—60% w stosunku do roku 1949. Stopa życiowa w 1955 roku będzie dwa razy wyższa niż przed wojną. Świadczą o tym chociażby przytoczone wyżej cyfry przeciętnego spożycia niektórych artykułów masowego, bezpośredniego spożycia. Świadczy o tym również plan wybudowania w ciągu 6 lat 520 000 nowych izb mieszkalnych (tzn. dla ok. 1 miliona osób).

Walka o wykonanie planu sześcioletniego, o zbudowanie fundamentów socjalizmu musi przynieść zwycięstwo, — gdyż realizujący ją, zjednoczony polski ruch robotniczy opiera się na marksizmie-leninizmie jako teorii, która daje świadomość praw rozwoju społecznego, — gdyż opór klas kapitalistycznych będzie unieszkodliwiony przy pomocy siły państwa demokracji ludowej, — gdyż działamy w oparciu o silnego i wiernego sojusznika, jakim jest ZSRR, — gdyż szerokie masy ludowe, silne jednością, popierają swój ludowy rząd, — gdyż gwarancją zwycięstwa jest partia,

„która umie patrzeć w przyszłość, która ma wielka, bohaterską przeszłość, która nie lęka się trudności, która nie wyrzeka się ofiar, która umie widzieć swe błędy i naprawiać je, której nie zadrży ręka w poskramianiu każdego, kto by chciał zboczyć z generalnej partyjnej linii“

jak powiedział minister Minc, kończąc swe przemówienie kongresowe.

N. W

## PRZYCZYNEK DO BILANSU 1948 ROKU

Ubiegły rok był bogaty w wydarzenia zarówno w dziedzinie stosunków międzynarodowych, jak i w życiu wewnętrznym poszczególnych krajów. Był to rok dalszego rozgraniczenia sił, działających na arenie międzynarodowej.

Siły obozu demokratycznego, antyimperialistycznego, ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej na czele, konsekwentnie i nieprzerwanie kontynuowały walkę o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów. Była to jednocześnie walka o uczciwą współpracę międzynarodową, opartą na wzajemnym poważaniu i równouprawnieniu stron, na ścisłym przestrzeganiu osiągniętych poprzednio porozumień i uznaniu suwerenności narodowej dużych i małych krajów. Z drugiej strony siły obozu antydemokratycznego, imperialistycznego, na czele z blokiem anglo-amerykańskim, nadal podrywały podstawy współpracy międzynarodowej, nadal siały trwogę i obawę na całym świecie, knuły intrygi przeciw pokojowi i bezpieczeństwu narodów.

Wydarzenia 1948 roku ostatecznie zdemaskowały rzeczywisty charakter polityki kół rządzących w mocarstwach zachodnich. Mocarstwa te rozpoczęły rok wściekłą kampanią oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu, do której sygnałem było opublikowanie po szulersku dobranych hitlerowskich dokumentów z okresu drugiej wojny światowej, przedsięwzięte przez departament stanu Stanów Zjednoczonych, przy współpracy ministerstw spraw zagranicznych Anglii i Francji. Rzeczywiste cele tej kampanii zostały w zupełności zdemaskowane w informacji historycznej „Fałszerze historii”, ogłoszo-

nej przez Radzieckie Biuro Informacyjne. Koniec roku przyniósł niesłychany w swym cynizmie fakt odrzucenia przez blok anglo-amerykański i jego satelitów na sesji Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych sprawiedliwej propozycji radzieckiej w sprawie zakazu broni atomowej i zmniejszenia sił zbrojnych wielkich mocarstw.

W tej sytuacji jako poważne ostrzeżenie zabrzmiały na świat cały słowa premiera Stalina, który oświadczył:

„Polityka obecnych kierowników USA i Anglii jest polityką agresji, polityką rozpętywania nowej wojny“.

Ta ocena, odkrywająca rzeczywiste oblicze podżegaczy do nowej wojny, którzy nie rzadko występują pod maską pokojuwości, zabrzmiała jako wezwanie do zmobilizowania i konsolidacji wszystkich sił pokojowych. Siły te są niezliczone. Ich aktywność jest zadatkem tego, że ciemne usiłowania podżegaczy do nowej wojny skończą się haniebnym fiaskiem. Stalin wyraził nie tylko przekonanie narodu radzieckiego, ale i myśli milionów ludzi na całym świecie, gdy oświadczył:

„Zbyt żywe są w pamięci ludów potworności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, aby uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli je pokonać i skierować świat na drogę nowej wojny“.

Agresywny kurs obozu rządzącego Stanów Zjednoczonych i Anglii bynajmniej nie jest przypadkowy. Nowi pretendenci do panowania nad światem, tak jak ich niedawni poprzednicy, szukają wyjścia ze wzrastających trudności wewnętrznych na drodze awantur międzynarodowych. Wadliwość systemu kapitalistycznego i potworność rozzdzierających ten system przeciwnościw jeszcze nigdy nie występowały tak jaskrawo, jak w naszych oczach.

Amerykańskie Towarzystwa monopolistyczne, trawione przez strach przed nieuniknieniem zblizającym się kryzysem ekonomicznym, przeszły w roku 1948 do przeprowadzania nieznanego dotąd programu wyścigu zbrojeń. W Stanach Zjednoczonych zmartwychwstało hasło Goeringa: „Armaty zamiast masła“. Rozdmuchany budżet wojenny napelnia kasy ogniotrwałe towarzystw monopolistycznych wysokimi zyskami i skazuje masy pracujące kraju na wzrastający niedostatek. W obecnym roku dobry urodzaj, który byłby błogosławień-

stwem w warunkach rozumnego systemu społecznego, okazał się nowym przekleństwem dla Stanów Zjednoczonych i ich monopolistycznych gospodarzy. Wreszcie plan Marshalla, który był reklamowany jako główny środek uratowania amerykańskiej ekonomiki przed grożącym jej krachem, nie tylko nie przyniósł oczekiwanego zwiększenia eksportu Stanów Zjednoczonych, lecz nawet nie mógł zapobiec zmniejszeniu się tego eksportu.

W trzecim roku po zakończeniu wojny światowej kraje Europy zachodniej nadal wiły się w pętli nierozwiązalnych trudności i przeciwieństw. W szeregu krajów przemysł, zaledwie osiągnąwszy przedwojenny poziom produkcji (który jak wiadomo był poziomem kryzysowego roku 1938), już natknął się na wąskie ramy popytu rynkowego i potoczył się w dół. Koła rządowe państw zachodnioeuropejskich same potwierdzają krach swych planów powojennych. Straciwszy wiarę w możliwość odbudowy gospodarczej, starają się one szukać ratunku na drodze polityki zbrojeń i awantur wojennych.

Jedną z groźniejszych awantur bloku anglo-amerykańskiego jest jego polityka w Niemczech. Na separastycznej konferencji londyńskiej w lutym — czerwcu minionego roku wzięty został kurs na zupełne zerwanie postanowień poczdamskich na zlikwidowanie czterostronnego mechanizmu zarządzania Niemcami, na rozczłonkowanie tego kraju i przekształcenie jego zachodniej części w bazę ekonomiczną i podstawę dla amerykańskiej agresji w Europie. W ślad za separastyczną reformą walutową w zachodnich strefach Niemiec, władze anglo-amerykańskie bezprawnym wprowadzeniem tzw. zachodniej marki „B“ sprowokowały osławione zagadnienie berlińskie, które dotychczas wykorzystują jako środek zatrufiania atmosfery międzynarodowej. Dążąc swoją polityką w Niemczech do osiągnięcia celów w gruncie rzeczy wrogich bezpieczeństwu narodów, blok anglo-amerykański zrywa przygotowanie układu pokojowego z Niemcami, jak i przygotowanie takiegoż układu z Japonią.

W Organizacji Narodów Zjednoczonych przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i ich satelitów gospodarzą coraz bardziej bezceremonialnie, otwiercie naruszając statut tej organizacji, wypaczając jego zasady, przeprowadzając przy pomocy osławionej maszyny do głosowania jedno bezprawne postanowienie za drugim. Ale tym samym demaskują się oni coraz bardziej jako wrogowie pokoju i izolują siebie w oczach naro-

dów. Teraz nie może już być żadnych wątpliwości, że tzw. większość w Organizacji Narodów Zjednoczonych nie ma absolutnie nic wspólnego z przytłaczającą większością ludności we wszystkich krajach, požądającą namiętnie trwałego pokoju i rozumnego rozwiązania zagadnień międzynarodowych na zasadach demokratycznych.

O taki właśnie sposób rozwiązania spraw międzynarodowych walczy Związek Radziecki jako uznany kierownik całego obozu demokratycznego, antyimperialistycznego. Rok ubiegły był rokiem dalszego wzmocnienia tego obozu. Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej w roku tym wniosły nowy olbrzymi wkład do sprawy umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Temu celowi służy warszawska deklaracja ośmiu ministrów spraw zagranicznych, która ogłosiła jedynie sprawiedliwą i odpowiadającą interesom narodów drogę rozwiązania zagadnienia niemieckiego. Prawdziwą troską o pokój przepełniona jest cała działalność Związku Radzieckiego i delegatów krajów demokracji ludowej w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jak wiadomo stanowią oni tzw. „mniejszość“, ale gdyby nie było tej „mniejszości“, głos przytłaczającej większości ludów nie byłby w ogóle słyszany w tej organizacji. Celem utrwalenia pokoju w Europie służy od początku do końca umowy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy zawarte w roku 1948 między Związkiem Radzieckim a jego najbliższymi sąsiadami — Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, pełne wiary w swoje siły wewnętrzne, występują jako decydujący czynnik pokoju i bezpieczeństwa narodów. Rok ubiegły znów jaskrawo zademonstrował wielką przewagę socjalistycznego systemu gospodarstwa narodowego nad przeżyłym systemem kapitalizmu. Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej z ufnością kroczą po drodze wyjątkowo szybkiego rozwoju całej swojej ekonomiki. Przemysł radziecki w roku ubiegłym osiągnął poziom, który o 17% przewyższa poziom przedwojennego 1940 roku i założył trwałe fundamenty pod przedterminowe wykonanie pięcioletniego planu odbudowy i rozbudowy gospodarstwa narodowego. Zbiory kultur zbożowych osiągnęły poziom 1940 roku. I to w kraju, który poniósł olbrzymie straty wskutek najazdu hitlerowskiego! Wspaniałe wyniki dała przeprowadzona w końcu 1947 roku reforma walutowa i zniesienie systemu kartkowego. Realna płaca wzrosła w porównaniu z poprzednim rokiem więcej niż w dwójnasób, dobrobyt ma-

terialny mas pracujących nieprzerwanie wzrasta. Takie rezultaty daje praca ludu wolnego od wyzysku, pracującego dla dobra swej ojczyzny.

W krajach demokracji ludowej, które twardą nogą wstały na drogę budownictwa socjalistycznego, rok ubiegły znamionują również wielkie osiągnięcia gospodarcze. Przedwojenny poziom produkcji przemysłowej nie tylko został przez nie osiągnięty, ale w większości wypadków znacznie przekroczony. W krajach tych rok 1948 był rokiem dalszego utrwalania planowych podstaw ekonomiki. W ślad za pomyślnym wykonaniem pierwszych krótkoterminowych programów gospodarczych, Czechosłowacja i Bułgaria opracowały pięcioletnie plany rozwoju swej ekonomiki. Wzmocnionemu rozwojowi gospodarczemu w krajach demokracji ludowej towarzyszy polepszenie warunków materialnych ludzi pracy. Wszystkie te sukcesy osiągnięte zostały przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. Stosunki między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej są wzorem istic równoprawnej współpracy, wykluczającej panowanie jednych narodów nad drugimi, opartej na pełnym respektowaniu suwerenności państwowej wszystkich narodów.

Rok ubiegły był rokiem poważnego umocnienia ustroju demokracji ludowej w krajach Europy wschodniej. Rozpoczęło ogłoszenie republiki ludowej w Rumunii. Tym samym naród rumuński utorował sobie drogę do jasnej przyszłości. W lutym 1948 roku lud czechosłowacki silną ręką przeciął próby rodzimych reakcjonistów i ich zagranicznych protektorów odwrócenia wstecz rozwoju republiki. W czerwcu 1948 roku rezolucja Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych „O sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii“ zdemaskowała zdradziecką politykę frakcji Tita, która stoczyła się na drogę burżuazyjnego nacjonalizmu i tym samym przyczyniła swemu narodowi znaczne straty. Cały obóz demokratyczny jest mocno przekonany o tym, że Komunistyczna Partia Jugosławii, opierając się na swych tradycjach internacjonalistycznych znajdzie sposoby, aby zapewnić powrót tego kraju do skonsolidowanej rodziny ludów walczących z imperializmem o socjalizm i demokrację.

Największym osiągnięciem klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w krajach demokracji ludowej był proces tworzenia jednolitych partii robotniczych. Zjednoczenie partii komunistycznych i socjalistycznych w Rumunii, na Węgrzech i w Cze-

chałstowacji położyło kres rozbiciu ruchu robotniczego w tych krajach, które było na rękę tylko reakcji. Pod koniec 1948 roku została utworzona Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Utworzenie jednolitych partii klasy robotniczej, stojących twar- do na gruncie nieśmiertelnej nauki marksizmu-leninizmu, do- prowadzi do szału prawicowych socjalistów zachodnieuropej- skich, tych agentów burżuazji w ruchu robotniczym, którzy czynią wszelkie starania, aby podtrzymać i pogłębić rozbicie ru- chu robotniczego. Konsolidacja szeregów klasy robotniczej oznacza w ostatecznym rachunku wzmocnienie pozycji demo- kracji i socjalizmu w walce o pokój i dobrobyt ludów przeciw zagranicznym imperialistom i działającej według ich wskazó- wek reakcji wewnętrznej, która stawia tym większy opór, im bliższy jest jej nieunikniony koniec.

Taki jest w ogólnych zarysach bilans ubiegłego 1948 roku. **Świadczy on bezspornie o nieprzerwanym wzroście i kon- solidacji sił obozu demokratycznego, antyimperialistycznego w całym świecie.** Bohaterska walka ludu greckiego przeciwko jego ciemniycielom, sukcesy ludowo-wyzwoleńczych armii chińskich, wzmagająca się walka wyzwolenicza ludów Azji, sta- nowiących większość ludności na kuli ziemskiej wskazują, ja- kimi olbrzymimi rezerwami rozporządza ten obóz, na jakich szerokich masach się opiera. W tym tkwi źródło optymizmu, z jakim patrzą w przyszłość prawdziwi bojownicy o pokój.

Cokolwiek by uczynili imperialiści usiłując wzmocnić trze- szczące wiązadła swego panowania, nie potrafią oni zatrzymać ruchu postępowego historii. Lecz wściekle plany podżegaczy do nowej wojny przedstawiają niewątpliwie groźbę dla ludzko- ści. Rozbić te plany może tylko uwielokrotniona czujność mi- łujących pokój narodów.

Związek Radziecki z ufnością kroczy w awangardzie sił de- mokracji i postępu, broniących pokoju. Rozpoczynający się rok winien być rokiem ostatecznego zdemaskowania i odizolowania wrogów pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, przeciw- ników współpracy narodów. Przyniesie on niewątpliwie nowe zwycięstwa obozowi demokracji i socjalizmu.



GRZEGORZ STASZEWSKI

## W KALEJDOSKOPIE UBIEGŁEGO ROKU

### Chronologiczne notatki międzynarodowe

W roku 1948 zaostrzył się podział świata na dwa obozy. Ale w przeciwieństwie do 1947 roku (szczególnie do jego pierwszej połowy), rok 1948 stał pod znakiem kontrofensywy sił pokoju i demokracji. Wypadki ubiegłego roku w całej rozciągłości potwierdziły słuszność przestrogi przed przecenianiem sił przeciwnika i niedocenianiem sił własnych, jako też słuszność analizy sytuacji międzynarodowej dokonanej na warszawskiej naradzie partii komunistycznych i robotniczych w listopadzie 1947 roku.

W roku 1948 imperializm amerykański kontynuuje rozpoczęte przedtem gry. Popiera nadal siły reakcyjne na całym świecie, w dalszym ciągu czyni wszystko, by utworzyć z Niemiec zachodnich ośrodek agresji, popisuje się reakcyjnymi wystąpieniami swych delegatów w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie może się jednak pochwalić jakimikolwiek poważniejszymi osiągnięciami. W tych zaś wypadkach, kiedy dolary i amerykańskie okręty wojenne nie dopuściły do zwycięstwa obozu demokratycznego (wybory we Włoszech), nawet reakcyjna prasa nie uważała za stosowne głosić o wielkim zwycięstwie. Liczne natomiast były sukcesy obozu postępu i demokracji.

\*

W połowie lutego 1948 r. kilku ministrów czechosłowackich zgłosiło dymisję. Chodziło o to, by przed wyborami do

Zgromadzenia Narodowego wywołać kryzys rządowy, doprowadzić do utworzenia tzw. rządu „specjalistów“, a na dalszą metę — zawrócić Czechosłowację z drogi do socjalizmu, na jaką wkroczyła. Oczywiście zarówno pomysł, jak i sposób wykonania, no i środki materialne — dolary, pochodziły z daleka, zza oceanu. Nie było wcale przypadkiem, iż po fiasku tego przedsięwzięcia, gdy lud czechosłowacki przekonał swoich wewnętrznych i zewnętrznych wrogów o tym, że woli sam decydować o swoim losie i zażądał wygnania wrogich ministrów z rządu i wprowadzenia do rządu przedstawiciela związków zawodowych, rozpoczęła się wściekła nagonka, która m. in. spowodowała tragiczną śmierć min. Masaryka. Klęska w Czechosłowacji była jakby otwarciem sezonu niepowodzeń imperialistów.

W początkach kwietnia, do stolicy Kolumbii, Bogoty, zwołano tzw. konferencję panamerykańską, która miała ostatecznie „uchwalić“ podporządkowanie krajów Ameryki Łacińskiej Stanom Zjednoczonym. Na czele delegacji USA stanął sam minister Marshall. I oto co się zdarzyło: „niewdzięczni“ Kolumbijczycy akurat w czasie trwania konferencji podnieśli rewoltę. Konferencja musiała przerwać obrady, a jej uczestnicy — szczególnie członkowie delegacji USA — przeżyli dużo niespokojnych chwil i musieli w końcu Bogotę opuścić. Jak na niedoszłych „panów świata“ jest to dość przykra historia, szczególnie, że miało to miejsce w „pewnej“ jakby się wydawało Ameryce Południowej.

18 kwietnia odbyły się wybory do parlamentu włoskiego. Stany Zjednoczone zmobilizowały wszystko do walki z blokiem demokratycznym: flotę wojenną USA, wielkie sumy dolarów, poparcie papieża i kleru, reakcyjnych Amerykan pochodzenia włoskiego, których posyłano do Włoch na agitację, aparat rządowy de Gasperiego — policję i żandarmerię. Zwycięstwo powinno być zupełne. A tu okazuje się, że mimo terroru, nacisku, gróźb i agitacji z ambon, stronnictwa demokratyczne uzyskały przeszło 30% głosów. **Osiem milionów ludzi odważyło się głosować na blok demokratyczny komunistów i socjalistów.** Rozwiała się nadzieja, że można będzie szybko i ostatecznie rozprawić się z lewicą włoską.

Silne musi być dążenie mas ludowych do zachowania i utrwalenia pokoju, skoro zawsze, gdy rząd amerykański chce uspokoić opinię publiczną, rozpoczyna rozmowy z rządem radzieckim. 4 maja ambasador amerykański w Moskwie zaproponował rządowi radzieckiemu przeprowadzenie dwustronnych

rozmów między rządami USA i ZSRR. Był to jednak tylko manewr, i w dodatku niezręczny manewr, bo gdy minister Mołotow odpowiedział przychylnie na ofertę amerykańską, amerykański minister spraw zagranicznych, Marshall, odzegnał się od projektu swojego ambasadora. **Imperializm amerykański jeszcze raz dowiódł, że panicznie obawia się utrwalenia pokoju.**

W sprawie rokowań amerykańsko-radzieckich zabrał głos przywódca amerykańskiej partii postępowej i kandydat na prezydenta USA — Henry Wallace, który w liście otwartym do generalissimusa Stalina wysunął szereg punktów, mających istotne znaczenie dla stosunków między obu krajami. Gdy radio i prasa całego świata podały treść odpowiedzi premiera Stalina, wyrażającej zgodę na podjęcie rozmów dwustronnych, położenie amerykańskiego MSZ stało się jeszcze bardziej niewygodne. Nawet reakcyjne pisma anglosaskie musiały ze złością stwierdzić, że politycy amerykańscy zupełnie się skompromitowali.

Dnia 15 lutego, zgodnie z uchwałą ONZ, proklamowane zostało w Palestynie państwo Izrael. Niezależnie od charakteru i orientacji kół rządzących państwem Izrael, sam fakt jego powstania na terenie rządzonym poprzednio bezpośrednio przez Anglię stanowi cios dla imperializmu. Wyreżyserowana przez W. Brytanię wojna krajów arabskich przeciwko państwu Izrael okazała się jednym pasmem niepowodzeń. Fakt, że połączone siły zbrojne państw arabskich nie mogły sobie dać rady z małą (aczkolwiek bardzo bojową) armią Izraela świadczy, jak krucho jest podstawa, na której Anglosasi chcieli oprzeć swą antyradziecką bazę wypadową na Bliskim Wschodzie. Jeszcze jedną cechą charakterystyczną sprawy Palestyny była niezwykła ostrość, z jaką w tej sprawie występowały sprzeczności anglo-amerykańskie.

W pierwszych dniach czerwca odbyła się w Warszawie konferencja lewicowo-socjalistycznych partii Polski, Włoch, Czechosłowacji, Węgier, Francji i Finlandii. Po kilku dniach obrad partie te przyjęły szereg rezolucji, w których piętnują zdradziecką rolę kierownictw prawicowych partii socjalistycznych w Europie zachodniej jako agenturę imperializmu. Rezolucja potępia również COMISCO (Międzynarodowy Komitet Partii Socjalistycznych), „który stał się narzędziem rozbijania ruchu robotniczego i środkiem nacisku na kraje broniące swej niezależności i perspektyw rozwoju“. Partie lewicowo-socjalistyczne podkreśliły też konieczność jak najściślejszej współpracy z partiami komunistycznymi i robotniczymi.

Mozolne, kilkunastotygodniowe obrady londyńskie przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i państw Beneluxu (Belgia, Holandia, Luxemburg) w sprawie Niemiec zakończyły się w dniu 7 czerwca. Uchwały konferencji londyńskiej powzięte zostały wbrew decyzjom jałtańskim i poczdamskim — bez udziału ZSRR i bez konsultacji z Polską i Czechosłowacją. Treść uchwał jest sprzeczna z literą i duchem zobowiązań przyjętych w Jałcie i Poczdamie.

Uchwały te stanowią ukoronowanie polityki prowadzonej przez państwa anglosaskie w Niemczech od chwili zakończenia wojny.

Już w 1946 r. państwa anglosaskie starały się ignorować te zobowiązania. W roku 1947 już zupełnie otwarcie zaniechano zarówno demilitaryzacji, jak demokratyzacji i dekartelizacji Niemiec zachodnich. Tego, w jaką farsę zamieniono procesy denazyfikacyjne nie warto powtarzać. Wreszcie gdy w grudniu 1947 r. rada czterech ministrów spraw zagranicznych zebrała się w Londynie dla omówienia zagadnień związanych z Niemcami i dla przygotowania traktatu pokojowego z nimi, ministrowie państw zachodnich pod przewodnictwem Marshalla zerwali obrady konferencji. Imperialiści amerykańscy otwarcie przystąpili do urządzania Niemiec zachodnich zupełnie odwrotnie niż to przewidywały uchwały poczdamskie. Miast zde-mokratyzowania Niemiec odbudowuje się i rozbudowuje ich ciężki przemysł i przekazuje się go jego starym właścicielom — Kruppom i innym. Dla uczynienia zadość militarno-strategicznym celom imperialistów anglo-amerykańskich odbudowuje się potencjał militarny Niemiec zachodnich.

Jeszcze w lutym 1948 roku trzy państwa, które poza Związkiem Radzieckim najbardziej ucierpiały od najazdu hitlerowskiego — Polska, Czechosłowacja i Jugosławia, zaniepokojone sytuacją w Niemczech zachodnich zwołały do Pragi konferencję swych ministrów spraw zagranicznych. W wyniku konferencji praskiej ogłoszona została deklaracja wymienionych trzech rządów w sprawie Niemiec, w której zwraca się uwagę na sprzeczność wszystkiego, co robią Amerykanie, Anglicy i Francuzi w swych strefach okupacyjnych z uchwałami jałtańskimi i poczdamskimi i na wynikające stąd zagrożenie pokoju światowego.

Po ogłoszeniu bezprawnych uchwał tzw. konferencji londyńskiej, zbrali się w dniach 23 i 24 czerwca br. na konferencji w Warszawie ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, Al-

banii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Jugosławii, Rumunii i Węgier. W dniu 24 czerwca ogłoszone zostało oświadczenie ośmiu ministrów spraw zagranicznych, które ostro piętnuje bezprawne podejmowanie uchwały konferencji londyńskiej i sprzeczne z uchwałami poczdamskimi postępowanie władz anglosaskich i francuskich w Niemczech zachodnich. Oświadczenie rozwija pozytywny program, w którym wskazuje się, co należy uczynić dla zapobieżenia odrodzenia się imperializmu niemieckiego i powtórzenia agresji niemieckiej.

Konferencja warszawska i oświadczenie ośmiu ministrów spraw zagranicznych odbiły się głośnym echem na całym świecie. Osoby i organizacje postępowe w krajach kapitalistycznych — uznały oświadczenie warszawskie za najodpowiedniejszy program demokratyzacji Niemiec i ustabilizowania stosunków w Europie środkowej. Gazety zaś francuskie — nie tylko lewicowe — wręcz podkreślały, iż oświadczenie warszawskie odpowiada francuskiej racji stanu.

W drugiej połowie czerwca odbyła się druga sesja Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, poświęcona sprawie zwyrodnienia kierownictwa Komunistycznej Partii Jugosławii. Imperialiści całego świata z wielką radością powitali wieść o zdradzie klikki titowskiej. Przekonali się oni jednak, że publiczne postawienie sprawy przez Biuro Informacyjne jest dowodem siły partii komunistycznych, że tylko partie absolutnie pewne swej drogi mogą tak bezwzględnie, bezkompromisowo i przejrzyście postawić sprawy ideologiczne i polityczne.

Uchwały Biura Informacyjnego uzbroiły uczciwych komunistów jugosłowiańskich w oręż, który umożliwi im usunięcie zdradzieckiego kierownictwa. Jednocześnie uchwały te miały doniosłe znaczenie również dla innych krajów, m. in. dla Polski. Wyjaśniając wiele kwestii zasadniczych zapobiegały one popełnieniu błędów przez inne partie komunistyczne i robotnicze. Chociaż chwilowe znalezienie się Jugosławii pod kierownictwem obłudnej frakcji oznacza dziś pewne osłabienie obozu demokratycznego, to jednak międzynarodowy ruch robotniczy został wzmocniony o wielkie doświadczenie.

W dniu 7 lipca miał miejsce zamach na sekretarza gen. włoskiej partii komunistycznej, P. Togliattiego. Włochy mimo wyborczego „zwycięstwa“ de Gasperiego, „pomocy“ amerykańskiej i wiernej imperializmowi amerykańskiemu służby Watykanu i kleru włoskiego nie są krajem „spokojnym“ i „spacy-

fikowanym". Tym można wytłumaczyć wściekłą nagonkę wszystkich grup reakcyjnych przeciw komunistom włoskim i zamach na sekretarza generalnego KPW. Togliatti został ciężko ranny i dopiero po kilku miesiącach powrócił do zdrowia. Ale żywiołowy wybuch oburzenia na całym świecie i protestacyjny strajk powszechny w całych Włoszech napędził imperialistów wiele strachu. Znow musieli przyjąć do wiadomości, że **klasa robotnicza Włoch jest dziś potężną zorganizowaną siłą, z którą muszą się liczyć.** Jeszcze raz przekonali się o tym, gdy w dniu 21 sierpnia i następnych odbywał się we Włoszech strajk generalny robotników rolnych, który objął **3 miliony robotników.**

W sierpniu imperialiści doznali kolejnych porażek na terenie międzynarodowym.

Na początku miesiąca odbywała się w Belgradzie tzw. konferencja dunajska, tj. konferencja w sprawie żeglugi na Dunaju. Poprzedni układ dawał znaczne przywileje Anglii, Francji i USA, które w swoim czasie umiały zmusić inne kraje do przyznania im politycznych i gospodarczych korzyści na Dunaju. Te trzy państwa starały się zachować dawne swe przywileje, jednakże nikt poza nimi nie był zdania, że im się to należy. Podpisany nowy układ w sprawie żeglugi na Dunaju znosi wszystkie bezprawne przywileje USA, Anglii i Francji, uniemożliwiając im tym samym ingerencję w wewnętrzne sprawy krajów nadnaujskich.

W dniach od 8 do 18 sierpnia odbyła się w Warszawie Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej z udziałem ok. 500 delegatów reprezentujących 45 krajów. Młodzież z całego świata, z krajami kolonialnymi i półkolonialnymi włącznie, zamifestowała zdecydowaną wolę obrony pokoju.

W tydzień po Międzynarodowej Konferencji Młodzieży odbył się we Wrocławiu Światowy Kongres Intelektualistów w obronie pokoju. Kilkuset najwybitniejszych uczonych, pisarzy i artystów z całego świata — w tym również ze Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji przyjęło rezolucję potępiającą podżeganie do wojny i nawołującą do systematycznej, zorganizowanej działalności w obronie pokoju.

Próby prasy reakcyjnej ignorowania lub pomniejszenia roli tej największej w dziejach manifestacji intelektualistów nie zdołały zagłuszyć potężnego echa Kongresu Wrocławskiego.

W połowie roku doszła do punktu kulminacyjnego tzw. sprawa berlińska. Jest ona wynikiem bezprawnych pociągnięć Anglosasów, którzy zaprowadzili w zarządzanych przez nich

sektorach Berlina walutę Niemiec zachodnich, tzw. markę zachodnią. Władze radzieckie wydały szereg zarządzeń i ograniczeń komunikacyjnych dla ochrony strefy wschodniej przed dezorganizacją gospodarczą, która wyniknęłaby na skutek równoczesnego istnienia dwóch walut. (Jak wiadomo miasto Berlin znajduje się w obrębie strefy radzieckiej). Politycy anglosascy musieli znowu wypić piwo, które sami nawarzyli.

W sierpniu odbyły się rozmowy ambasadorów USA i Francji w Moskwie oraz specjalnego wysłannika brytyjskiego min. Bevina z min. Mołotowem i trzy spotkania z generalissimusem Stalinem.

Jak podano w następstwie do wiadomości ogółu, w dniu 30 sierpnia zostało osiągnięte porozumienie w sprawie Berlina. Postanowiono mianowicie, iż w całym Berlinie zostanie wprowadzona waluta strefy radzieckiej, a jednocześnie cofnięte będą zarządzenia, ograniczające komunikację Berlina z zachodnimi strefami Niemiec. Zlecono realizację uchwały z 30 sierpnia 4 gubernatorom wojskowym w Niemczech i... tu sprawa utknęła. Ogłoszenie dokumentów w sprawie rokowań niezbiacie wykazało, że kierownicy polityki państw zachodnich w dalszym ciągu sabotują porozumienie. Nie mogą oni jednak znaleźć wyjścia ze ślepej uliczki, w jakiej się znaleźli w związku ze sprawą berlińską.

Inny słaby punkt obozu imperialistycznego ujawnił się w postaci nieustannych kryzysów rządowych we Francji, szczególnie w okresie od końca lipca do 10 września ub. r. Tak zwana „trzecia siła“ (partia „socjalistyczna“ — SFIO i MRP — Ruch Republikańsko-Ludowy), która wiernie służy Stanom Zjednoczonym i wszystkie ciężary zrzuca na ludność pracującą, okazała się niezdolną do rządzenia Francją. Oburzenie mas narodu francuskiego przeciw wszelkiego rodzaju „planom Mayera“, „planom Reynauda“ itd. zmuszało kilkakrotnie Zgromadzenie do odmawiania rządowi votum zaufania. Rząd Queuille'a, nie odróżniający się od swych poprzedników, jest traktowany jako słaba podpora, nawet przez jego amerykańskich protektorów. Coraz szerszy oddźwięk znajduje wysuwane przez komunistów hasło rządu jedności demokratycznej.

We wrześniu Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei, wybrane przez większość ludności zarówno północnej, jak i południowej części kraju, ogłosiło powstanie Ludowej Republiki Korei i utworzyło rząd tej republiki z premierem Kim Ir Se-

nem na czele. Jednocześnie Zgromadzenie zwróciło się z prośbą do rządów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych o wycofanie swych wojsk z Korei. Rząd radziecki zgodził się wycofać swe wojska z Korei północnej i nawiązał stosunki dyplomatyczne i handlowe z demokratyczną republiką koreańską. Stany Zjednoczone natomiast kazały marionetkowemu rządowi Korei południowej prosić o... zatrzymanie wojsk amerykańskim na okupowanym przez nich terytorium na południu kraju.

W wyniku wydarzeń wrześniowych powstało jeszcze jedno państwo ludowo-demokratyczne na Dalekim Wschodzie, a Stany Zjednoczone straciły resztki kredytu moralnego w Azji. W Korei południowej marionetki amerykańskie nie dają sobie rady z ruchem narodowym, który zrodził potężną akcję partyzancką.

Jednym z ważnych wydarzeń politycznych były wybory prezydenckie i parlamentarne w USA w dniu 2 listopada. Partia demokratyczna i jej kandydat na prezydenta, Truman, rozumiejąc, iż rzeczywistość ostatnich trzech lat świadczy przeciwko nim, sięgnęli do starych rooseveltowskich haseł i występowali jako kontynuatorzy polityki rooseveltowskiej.

Wszyscy komentatorzy zgodnie podkreślali, że ta właśnie agitacja dała Trumanowi zwycięstwo. Do zajęcia takiego stanowiska zmusiły Trumana pokojowe nastroje mas amerykańskich oraz obawa, że nastroje te dadzą zwycięstwo Partii Postępowej Henry Wallace'a, która wysuwała popularne hasła porozumienia ze Związkiem Radzieckim i walki przeciwko fałszywej USA. Nie ulega wątpliwości, że niezależnie od miary szczerości przedwyborczych zapewnień Trumana, klęska wybitnego przedstawiciela podżegaczy wojennych — Dewey'a dobitnie świadczy o antywojennych nastrojach nurtujących w narodzie amerykańskim.

Powszechny strajk górników we Francji, który rozpoczął się 4 października i trwał 8 tygodni dowiódł, że robotnicy francuscy zdecydowani są walczyć o polepszenie swych warunków i nie lękają się żandarmów, wojsk senegalskich i innych podobnie „demokratycznych“ instrumentów działania — do czołgów i broni palnej włącznie. Na specjalną uwagę zasługuje solidarność robotników innych gałęzi przemysłu oraz robotników całego świata, którzy zebrali znaczne fundusze dla wsparcia strajkujących towarzyszy francuskich. Strajk ten był wielkim



ostrzeżeniem dla wszystkich tych, którzy dążą wszelkimi środkami do sfaszycowania i amerykańskiej Francji.

Zupełnie wyraźne cięgi dostaje w ciągu tego roku imperialistyczna polityka amerykańska w Grecji. Żadnego, nawet miejscowego sukcesu nie mogli osiągnąć monarchistyczni pupile amerykańscy w Grecji mimo olbrzymiej pomocy w dolarach i dostawach z USA. Nie pomagają ciągle reorganizacje armii, ani bezpośrednio dowództwo oficerów amerykańskich.

Ostatnim „wyczynem“ polityki amerykańskiej w roku ubiegłym było oddanie przemysłu zagłębia Ruhry dawnym jego właścicielom — wielkim potentatom niemieckim, którzy wypiąstowali Hitlera i przygotowali wszystko, co mu było potrzebne do rozpoczęcia i prowadzenia wojny — Kruppom i innym zbrodniarzom wojennym. Stało się tak wbrew uchwałom jałtańskim i poczdamskim, wbrew interesom wszystkich narodów Europy, które ucierpiały od agresji niemieckiej i nie chcą powtórzenia tej agresji, natomiast zgodnie z interesami imperialistów amerykańskich, którzy dążą do zagarnięcia zakładów przemysłowych do spółki z niemieckimi „handlarzami śmierci“ i do odrodzenia źródeł agresji niemieckiej. Nawet wasalny wobec Amerykan rząd francuski musiał ostro zaprotestować ze względu na falę rozgoryczenia, jaką decyzja amerykańska wywołała we Francji.

Od 21 września do 11 grudnia ubiegłego roku trwała w Paryżu III sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ. Minęły czasy, gdy Stany Zjednoczone, Anglia i Francja, chcąc nadać swojej polityce pozory uczciwości, głosowały niekiedy za demokratycznymi wnioskami, sabotując je dopiero w praktyce. Na ostatniej sesji przedstawiciele mocarstw zachodnich głosowali przeciwko wnioskowi radzieckiemu w sprawie zakazu broni atomowej i zmniejszenia przez 5 największych państw swych zbrojeń o  $\frac{1}{3}$ , odrzucili prośby o przyjęcie do ONZ Albanii, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Mongolskiej Republiki Ludowej, aranżowali „sprawozdania“ bezprawnie działających komisji (bałkańska, do spraw Korei itp.).

Stany Zjednoczone wyraźnie dążyły do rozbicia ONZ, do przekształcenia jej w narzędzie swej polityki. Najbardziej bezcelnym a jednocześnie niefortunnym posunięciem w tym kierunku było bezprawne wniesienie sprawy Berlina pod obrady Rady Bezpieczeństwa. Zgodnie bowiem z uchwałami jałtańskimi i poczdamskimi wszelkie sprawy dotyczące Niemiec podlegają jedynie kompetencji rady czterech ministrów spraw za-

granicznych. Sprawa skończyła się nową kompromitacją dyplomacji zachodniej.

Na obecnej sesji ONZ, ZSRR i państwa demokracji ludowej, mimo że dysponują zaledwie kilkoma głosami na przeszło 50, odniosły jednak szereg poważnych sukcesów dzięki reprezentowanej przez nie pokojowej i demokratycznej polityce.

Największą klęskę o epokowym znaczeniu ponieśli imperialiści w Chinach. Po szeregu lokalnych sukcesów, Armia Ludowa Chin przeszła do wielkiej ofensywy, której rezultatem jest nie tylko oczyszczenie całej Mandżurii i prawie całych Chin na północ od Jang-Tse-Kiangu, nie tylko zdobycie milionowych miast, największego zagłębia węglowego itp. Wynikiem zeszłorocznej ofensywy Armii Ludowej jest początek końca reżymu Czang-Kai-Szeka, początek końca dwudziestoletniej wojny domowej, narzuconej Chinom przez klikę kuomintangowską i podsycanej przez obcy imperializm.

W ciągu dwóch miesięcy: listopada i grudnia 1948 roku Czang-Kai-Szek stracił blisko milion żołnierzy, m. in. dziesiątki dywizji uzbrojonych w najnowocześniejszy sprzęt amerykański. W Chinach kuomintangowskich panuje zupełne rozprzężenie i nikt już nie wątpi, że ostateczna klęska Czang-Kai-Szeka to kwestia niedalekiej przyszłości.

Jest to niepowetowana strata dla agresorów amerykańskich. Chiny były najważniejszym laboratorium tych, którzy marzą o nowej wojnie. Stany Zjednoczone włożyły w Chiny więcej niż wynosi „pomoc” marshallowska dla wszystkich krajów razem biorąc. Toteż klęska w Chinach nie tylko pozbawia imperialistów najważniejszej bazy, ale stanowi dla nich również ostrzeżenie przed powtórzeniem eksperymentu chińskiego na innym, mniej dogodnym terenie. Nie ulega zatem wątpliwości, że wypadki w Chinach w znacznym stopniu przyczyniły się do zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny w najbliższych latach.

Wypadki w Chinach wywierają przemożny wpływ na wszystkie uciskane narody Azji i wzmagają walkę wyzwolenczą, która ma już do zanotowania wielkie sukcesy.

W Burmie wielka część kraju znajduje się w rękach powstańców. Ludowo-demokratyczny rząd Wietnamu pod wodzą Ho-Szi-Mina umocnił swoje pozycje i kontroluje ok. 90% terytorium Indochin francuskich. Krwawo stłumione rozruchy na Malajach nie zlikwidowały niezadowolonych mas i ich gotowości do walki. W Indonezji zdrada burżuazji umożliwiła wprawdzie Holendrom wznowienie agresji w grudniu 1948 ro-

ku, ale nawet pisma anglosaskie notują masową działalność partyzancką prowadzoną pod dowództwem największej partii w Indonezji — partii komunistycznej.

★

Powyższy chronologiczny przegląd niektórych wydarzeń ze względu na swą formę omija wiele ważnych problemów. Tak np. w ciągu roku 1948 trwały prawie nieprzerwanie jałowe konferencje w sprawie bloków „zachodnich“, „atlantyckich“ itp. Okazało się jednak, że łatwiej jest znaleźć odgórne formy organizacyjne dla takich bloków niż przezwyciężyć sprzeczności w „rodzinnym gronie“ krajów marshallowskich albo skłonić naród francuski, by zgodził się na rolę armii lądowej dyrygowanych przez Waszyngton sztabów, czy też na oddanie Ruhry Niemcom. Coraz gorzej jest z gospodarką krajów marshallowskich, coraz bliżej puka kryzys do bram USA.

Nie można również ująć w ramach poszczególnych wydarzeń decydujących dla naszej ery bezustannych procesów historycznych, jakimi są: rozwój gospodarki i wzrost potęgi ZSRR oraz konsolidacja gospodarcza i polityczna krajów demokracji ludowej.

Dużo można by wyliczyć przykładów wyższości systemu socjalistycznego nad kapitalizmem, że wymienimy choćby gigantyczny plan walki przeciwko posusze na rozległych obszarach ZSRR.

Jednym z ostatnich akordów ubiegłego roku był kongres połączeniowy PPR i PPS, który likwidując rozbięcie polskiej klasy robotniczej, posiada tym samym wielkie znaczenie międzynarodowe i wzmacnia ogólny front pokoju i demokracji.

STEFAN GROT

## PROBLEM ZAGŁĘBIA RUHRY

Zagłębie Ruhry stanowi największą w Europie — poza ZSRR — koncentrację środków produkcji. Zagłębie Ruhry stanowiło stały arsenał niemieckiej agresji, zarówno za czasów Wilhelma II, jak i za czasów Hitlera. Nic więc dziwnego, że rozwiązanie problemu Ruhry stało się punktem węzłowym sprawy Niemiec w ogóle, że zagadnienie to wysunęło się na czoło problemów powojennych, a dotychczasowe posunięcia zachodnich mocarstw okupacyjnych spotkały się z żywym odzwźwiękiem we wszystkich niemal państwach Europy.



Przede wszystkim parę faktów. Na 480 milionów ton węgla wydobywanego w Europie zachodniej w r. 1936 — zagłębie Ruhry dostarczyło 108 milionów t, czyli ok. 23%. Na 46 milionów ton stali — zagłębie Ruhry dostarczyło 11,5 miliona t, czyli 25%. Do tego doliczyć należy ogromne przedsiębiorstwa przemysłowe — metalowe, chemiczne, energetyczne — by zrozumieć sens określenia „arsenał niemieckiej agresji“.

Układ poczdamski przewidujący rozładowanie niemieckiego potencjału wojennego ustanawiał kontrolę czterech mocarstw nad zagłębem Ruhry. Zadaniem tej kontroli miała być demilitaryzacja i zniszczenie przemysłu wojennego oraz czuwanie nad tym, by ten ośrodek przemysłowy nie dostał się na nowo w ręce kapitału monopolistycznego. W ślad za łamaniem umów międzysojuszniczych na wszystkich odcinkach — mocarstwa zachodnie przekreśliły własne zobowiązania również i w sprawie Ruhry. Konferencja londyńska z ub. r. wyłączyła for-

malnie ZSRR z mających powstać organów kontrolnych w Ruhrze, wprowadziła natomiast kraje Beneluxu. Podkreślamy: formalnie, albowiem, faktycznie wyłączone zostały również i te kraje, które uczestniczyły w konferencji londyńskiej; faktycznie głos decydujący pozostał w rękach Amerykanów i ewentualnie Anglików.

Dalszym etapem w „rozwiązywaniu“ zagadnienia Ruhry środkami imperialistycznymi było ogłoszone niedawno postanowienie „nr 75“ i zakończone 28 grudnia 1948 konferencją 6 państw w sprawie Ruhry. W wyniku zarządzenia „75“ potentatom niemieckim ma być zwrócona ich własność w zagłębiu Ruhry, nad całością zaś zagadnień gospodarczych ma czuwać organ kontrolny, w którym Amerykanie, Anglicy, Francuzi i Niemcy mają po trzy głosy, państwa Beneluxu — po jednym. Co daje blokowi anglosasów (plus Niemcy) zdecydowaną większość? Możliwość odrodzenia niemieckiego potencjału wojennego zapobiec ma bliżej nieokreślona „Rada Bezpieczeństwa“, a gwarancją pokoju miałyby być pakt na lat czterdzieści, który zaproponowany został jeszcze dwa lata temu przez ówczesnego ministra Byrnesa.

Tak w suchym zestawieniu wyglądają fakty o zagłębiu Ruhry. Ale fakty te nie dają odpowiedzi na kwestię zasadniczą: jaka jest treść polityki imperializmu amerykańskiego w zagłębiu Ruhry?

\*

Labourzystowski tygodnik angielski „New Statesman and Nation“ dość trafnie sformułował istotę sprawy. „To, co teraz widzimy... to tworzenie trustu inwestycyjnego nowego typu, którego akcjonariuszami są Amerykanie, dyrektorami Niemcy... a konsumentami Francuzi, Anglicy, Holendrzy i inni, którzy muszą brać to, co im dają“. Analiza ta jest słuszna. W koncepcji amerykańskiego imperializmu zagłębie Ruhry ma się stać arsenałem nowej agresji, tym razem przygotowywanej przez Waszyngton. W koncepcji amerykańskiej zagłębie Ruhry ma stać się ekonomicznym trzonem planu Marshalla, który jak wiadomo jest podstawą całej polityki zagranicznej Departamentu Stanu.

U podstaw tej koncepcji leży zrastanie się kapitału amerykańskiego z kapitałem niemieckim. Nie należy zapominać, że z 6 miliardów dolarów rzuconych do Niemiec w okresie międzywojennym w ramach tzw. planu Dawesa, ponad 70% pochodziło ze Stanów Zjednoczonych, które w ten sposób stały się

jednym z głównych finansistów hitleryzmu. Ogromna część tych inwestycji przetrwała wojnę, tak że Amerykanie nie przyszli w r. 1945 do Niemiec z pustymi rękoma. Proces penetracji amerykańskiej potoczył się bardzo szybko po wojnie. Szukający asekuracji przed sprawiedliwością, zbrodniarze wojenni — wielcy bankierzy i przemysłowcy — „odstępowali“ amerykańskim i angielskim firmom za bezcen swoje prawa własności. Równocześnie program demontażu zakładów przemysłowych w zagłębiu Ruhry ulegał drastycznym redukcjom, aż wreszcie obejmował on tylko małe, fikcyjne firmy, pozostawiając nietknięte wielkie koncerny górnicze, i metalurgiczne.

Uruchomienie planu Marshalla, którego centralną osią są Niemcy zachodnie pchnęło mocno naprzód politykę amerykańskich trustów. Dało im to od razu dużą przewagę nad brytyjskimi konkurentami i pozwoliło przeprowadzać naszkicowaną wyżej politykę bez większych przeszkód, poza periodycznymi protestami Francuzów czy Belgów, które miały jednak czysto teoretyczne znaczenie. Utworzenie Bizonii oddaje w amerykańskie ręce kopalnictwo węglowe Ruhry, po czym zaznacza się znaczny wzrost produkcji węgla (do 80 milionów ton w 1948 r.). Przemysł stalowy jest jednak kontrolowany jeszcze głównie przez Anglików. Dopiero zarządzenie w sprawie Ruhry oddaje go w ręce Amerykanów. Należy się więc spodziewać obecnie takiego samego skoku w dziedzinie produkcji metalurgicznej.

Odsłania się przy tym jedna z mniej znanych kart planu Marshalla. Jak wiadomo przemysł Ruhry ucierpiał stosunkowo bardzo mało od bombardowania lotnictwa anglosaskiego. Podczas gdy miasta niemieckie poniosły dość poważne straty — zakłady przemysłowe pozostały w dużej mierze nieuszkodzone. Tak np. na 170 kopalń węgla zaledwie 18 poniosło szkody, tzn. tylko 20% zakładów metalurgicznych poniosło straty w wyniku bombardowania. Poza tym wymownym komentarzem na temat wkładu wojennego Anglosasów i skuteczności ich bombardowania — o czym tyle pisze się i mówi na zachodzie — cyfry te wskazują jeszcze na świadomą politykę trustów anglosaskich zaoszczędzenia strat swoim niemieckim partnerom. Reparacje nie tknęły również potencjału wojennego Ruhry, gdyż zaledwie bardzo znikoma część zakładów przemysłowych (7 w latach 1946 — 1947) otrzymać miała odszkodowania, tak że potencjał przemysłowy Ruhry w chwili obecnej wynoszący ok. 80 — 85%, w latach 1943—44 jest znacznie wyższy aniżeli przed wojną.

Tak więc setki milionów dolarów przeznaczonych przez plan Marshalla dla Niemiec zachodnich nie poszły bynajmniej na „odbudowę“, lecz na subwencje dla „przemysłu“, tzn. po części dla hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, a po części dla amerykańskich właścicieli niemieckich przedsiębiorstw. Jest to więc dodatkowa forma finansowania amerykańskich monopolii przez amerykańskiego płatnika podatkowego.

Zarządzenie „75“, które stało się podstawą nielegalnej uchwały 6 państw w sprawie Ruhry sankcjonuje cały ten stan rzeczy. Jest ono kapitulacją ze strony angielskich kapitalistów na rzecz ich amerykańskich konkurentów i rezygnacją z lwich kąsków w postaci przemysłu metalowego zagłębia Ruhry; jest ono kapitulacją ze strony Francji i krajów Beneluxu i rezygnacją ze wszelkich gwarancji przeciwko możliwości odbudowy niemieckiego potencjału wojennego. Jest ono ze strony rządów państw Europy zachodniej formalnym uznaniem przodującej roli Niemiec zachodnich w planie Marshalla i podstawowej roli zagłębia Ruhry jako bazy przemysłowej „paktu atlantyckiego“, czyli jako bazy wojennej nowego obozu agresji.

Tak wygląda rachunek. Ale jest on zrobiony przez arytmetyków papierowej strategii bez uwzględnienia istniejącego układu sił. Hodowanie nowych Hitlerów przez te same siły, które wyhodowały dawnego, skończy się tym razem inaczej; nowy agresor, jeśli zechce rozpętać burzę, nie będzie musiał się fatygować aż pod Stalingrad; zostanie on rozgromiony w swoich własnych bazach wypadowych.

JAN STAREC

## TŁO AGRESJI HOLENDERSKIEJ W INDONEZJI

Agresja holenderska jest typową wojną kolonialną, gdyż Holendrzy oraz pomagający im Amerykanie i Anglicy pragną przede wszystkim zawładnąć bardzo obfitymi bogactwami surowcowymi Indonezji. Ale dochodzą tu czynniki, które nie istniały wcale w wojnach kolonialnych poprzednich stuleci: dla Brytanii i USA opór narodu indonezyjskiego to część potężnego ruchu ludów kolonialnych, który osłabia imperializm w skali światowej, wrywając z jego pęt jeden kraj po drugim.

Zespolenie interesów amerykańskich kompanii naftowych, firm kauczukowych i ogólnych interesów imperializmu anglosaskiego wyjaśnia przyczynę tego, że Holandia mogła wystąpić zbrojnie przeciwko Indonezji i dlaczego jest w możności wojnę tę prowadzić.

### Dane ogólne i gospodarcze

Obszar Indonezji, czyli wysp Archipelagu Malajskiego znanych pod nazwą Indii Holenderskich wynosi 1 900 900 km<sup>2</sup>, co sześćdziesięciokrotnie przewyższa powierzchnię Holandii. Ludność Indonezji oceniana jest na ok. 70 milionów (siedmiokrotnie więcej niż ludności Holandii). Spośród pięciu największych wysp indonezyjskich: Sumatry, Jawy, Celebes, Berneo i Madury, najbardziej zaludniona i rozwinięta gospodarczo jest Jawa (powyżej 800 mieszkańców na 1 km<sup>2</sup>).

Gdy w XVII wieku osławiona holenderska „Kompania Wschodnio-Indyjska” stopniowo opanowywała wyspy Indonezyjskie, bogaciła się ona głównie na handlu rzadkimi w Euro-



pie korzeniami. Ale w następnych dziesięcioleciach, zarówno Holendrzy, jak i Anglicy, którzy częściowo się tam usadowili, wprowadzili system uprawiania monokultur, czyli wielkich plantacji kawy, trzciny cukrowej, a wreszcie kauczuku (30% produkcji światowej). System ten dawał olbrzymie dochody wskutek posługiwania się tanią siłą roboczą miejscowych kulisów i uzależnił kraj od importerów europejskich (a potem też amerykańskich). „Błogosławionych“ skutków tej, prowadzonej przez kolonizatorów polityki gospodarczej zaznała Indonezja m. in. w czasie kryzysu w latach 1929 — 34, gdy zmuszona była do katastrofalnej redukcji zasiewów (cukru o 80%), co skazało setki tysięcy ludzi na vegetację i głód.

Ale z punktu widzenia kolonizatorów Indonezja stawała się coraz bardziej złotodajną kopalnią. Wielkie znaczenie miało wykrycie ropy, której produkcja osiągnęła 5 milionów ton rocznie; eksploatacja źródeł ropy znajdowała się głównie w rękach osławionego trustu Detterdinga, Royal - Dutch Shell Co. Wydobywanie cyny w Indonezji stanowi blisko 20% ogólnej produkcji światowej. Oprócz wymienionych bogactw Indonezja eksportuje herbatę, chininę (96% produkcji światowej), orzechy kokosowe, złoto, srebro, fosfory, ale dochody z handlu tymi towarami zbogacały prywatne obce towarzystwa. Wyspy Indonezyjskie produkują również ryż, kukurydzę i tytoń i obfitują w pokłady węgla — niedostatecznie zresztą eksploatowane.

### Uciśk kolonialny i ruch narodowy

Przy takich bogactwach naturalnych Indonezja mogła rozwinąć kwitnący przemysł. Ale imperialiści pozwalali tylko na rozwój gałęzi przemysłu związanych bezpośrednio z niezbędnym przetwarzaniem surowców rolnych, jak np. na fabryki cukru, palarnie kawy itp. Lecz i te zakłady znajdowały się najczęściej w rękach Europejczyków.

W wyniku zagarnięcia najżyźniejszych ziem przez wielkich (głównie obcych) plantatorów i słabego rozwoju przemysłu, liczba bezrolnych chłopów i proletariuszy wiejskich w Indonezji dochodzi do niebywałych rozmiarów, osiągając 35% ogólnej ludności rolniczej!

Na początku XX stulecia Indonezja była jednym z przykładów panowania „klasycznego“ imperializmu, który nie dzielił się zyskami nawet z miejscową burżuazją. Ruch narodowy obejmował wówczas wszystkie warstwy, a w roku 1921 partia niepodległościowa osiągnęła 2½ miliona członków. Wtedy po

raz pierwszy Holendrzy poszli na ustępstwa na rzecz burżuazji indonezyjskiej. Manewr się udał. Burżuazja miejscowa stawała się coraz bardziej chwiejna, a hegemonia w ruchu narodowym przeszła w ręce klasy robotniczej i partii komunistycznej.

Następny okres obfituje w strajki, bunty chłopskie, powstania ludowe, szczególnie w latach 1926 — 27 oraz w krwawe represje, areszty i masakry ze strony władz holenderskich. Brutalni kolonizatorzy okazali się natomiast śmiesznie słabi gdy na wyspach wylądowały oddziały japońskie.

### **Międzynarodówka imperialistyczna przeciwko Republice Indonezyjskiej**

Indonezja wyzwolona została przez rodzimy, szeroko zakrojony ruch partyzancki. Na długo przed ukazaniem się tam pierwszego Holendra działał na wszystkich wyspach rząd Republiki Indonezyjskiej. Ale nacieraczom, plantatorom i importerom szkoda było wyrzec się olbrzymich, łatwych zysków przedwojennych. Rozpoczęła się agresja przeciwko Republice

Początkowo gdy Holendrzy nie posiadali jeszcze potrzebnych oddziałów wojskowych, wyręczał ich Anglicy. Następnie zjawilo się tam wojsko holenderskie, uzbrojone i finansowane w różnych formach przez USA.

Monopoliści amerykańscy zaczęli jeszcze w okresie międzywojennym okazywać zainteresowanie Indonezją i jej bogactwami. W roku 1922 amerykańska firma „Standard Oil Co” zapewniła sobie 17% udziału w eksploatacji pól naftowych. Za tą firmą poszły i inne we wszystkich dziedzinach gospodarki. Po ostatniej wojnie, Amerykanie zaczęli w szybkim tempie wypierać z Indonezji Anglików i odbierać pozycje Holendrom za cenę pomocy w prowadzeniu wojny. Obecnie USA, jeśli chodzi o wysokość inwestycji w Indonezji, prześcignęły już inne kraje. Z ogólnej sumy inwestycji zagranicznych wynoszącej ok. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliarda dolarów, na USA przypada ok. 1 miliarda, na Anglię — ok. 500 milionów, na Holandię — 400 milionów, na Francję — 200 milionów dolarów.

Trzyletnia z górą wojna w Indonezji jest historią ofensyw Holendrów, łamiących raz po raz uroczyście uchwalone zawieszenie broni. Nie byłoby to możliwe bez udziału USA, które z jednej strony stale finansowały zbrojenia holenderskie, z drugiej zaś — uniemożliwiały wszelką akcję międzynarodową, zmierzającą do położenia kresu agresji.

Szczególnie wygodnym narzędziem interwencji USA była tzw. „Komisja Dobrych Usług“, ustanowiona uchwałą satelitów amerykańskich w ONZ. Komisja ta w praktyce zajmowała się popieraniem i wybielaniem agresji holenderskiej, żywo przypominając tzw. „Komisję Bałkańską“, której prawdziwym zadaniem jest patronowanie interwencji anglosaskiej w Grecji.

Ale naród indonezyjski i siły zbrojne Republiki walczyły dzielnie i ofiarnie. Ani wojska holenderskie, ani machinacje amerykańskie nie odniosłyby skutku, gdyby nie przyszła im w sukurs zdrada burżuazji indonezyjskiej.

### Burżuazja zdradza walkę wyzwolenczą

Propozycje holenderskie przekreślają niezależność i nawet samo istnienie Republiki Indonezyjskiej, zawierały one jednak pewne korzyści dla miejscowej burżuazji. Amerykanie obiecywali pożyczki, udział w zyskach itp. Nie małą rolę odegrała też trwoga burżuazji przed wyzwoloną inicjatywą i energią mas ludowych.

Z rządu indonezyjskiego usunięci zostali wszyscy lewicowcy i zwolennicy konsekwentnej walki o niepodległość. Zbliżony do kół plantatorskich prezydent Soekarno powołał na premiera swego kolegę partyjnego — Hattę. Za pomocą bojówkarzy faszystowskich wywołane zostały prowokacyjne rozruchy, które posłużyły rządowi jako pretekst do brutalnej akcji wojskowej przeciwko komunistom i innym lewicowcom, do zniesienia wolności prasy i swobód politycznych. 25 000 aresztowanych przez siebie komunistów i innych działaczy niepodległościowych miało posłużyć jako świadectwo, że Soekarno i Hatta są godnymi kandydatami na kwislingów amerykańskich.

Ale, w chwili gdy siły postępowe Indonezji zdawały się być na razie rozbite, rząd Hatty nie był już więcej potrzebny Amerykanom. Holenderska administracja kolonialna jest bowiem mimo wszystko lepszym gwarantem kapitałów i zysków firm amerykańskich niż kwislingowski nawet rząd indonezyjski, pozostający bądź co bądź pod nieustanną presją własnego narodu. Nic już nie stało na przeszkodzie wznowieniu agresji holenderskiej.

\*

I znów jesteśmy świadkami obłudnej gry amerykańskiej w ONZ. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych nie żałuje frazesów, ale sprzeciwia się wszelkiej propozycji, dążącej do kon-

kretnego przerwania działań wojennych, przekreśla nawet każdą rezolucję, która nazywa agresora po imieniu.

Ale gierka imperialistów w Indonezji nie jest wygrana. Powszechnie znany jest fakt, że partia komunistyczna stanowi najsilniejszą partię w kraju; wiadomo również, że inne partie niepodległościowe skłaniają się ku współpracy z komunistami w imię wspólnej walki o niezależność. We wschodniej Jawie już od dawna działają wielkie i liczne oddziały partyzanckie. Z wypowiedzi Hagi, Waszyngtonu, Londynu przebija jedna i ta sama nuta: obawa przed „bandami“, przed „fanatykami“, co w przetłumaczeniu na prosty język oznacza obawę przed narodem indonezyjskim, skupionym wokół prawdziwie niepodległościowych przywódców.

# C Z E Ś Ć C Z W A R T A

## KRONIKA POLITYCZNA

### POLSKA

#### Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Klasy Robotniczej

Między 15 a 21 grudnia 1948 roku odbył się w Warszawie Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Zarówno prelegenci, jak i uczestnicy dyskusji oraz delegaci 31 zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych podkreślali w swych przemówieniach wielkie znaczenie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego dla dalszego rozwoju Polski na drodze do socjalizmu i dla wzmocnienia międzynarodowego ruchu robotniczego i obozu demokracji światowej. Kongres przyjął deklarację ideologiczną i statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W ostatnim dniu Kongres wybrał naczelne władze partyjne: członków i zastępców członków Komitetu Centralnego PZPR, centralną komisję kontroli partyjnej i komisję rewizyjną.

Po zamknięciu obrad Kongresu Komitet Centralny PZPR ukonstytuował się w następującym składzie:

Przewodniczącym Partii został **Bolesław Bierut**.

W skład Biura Politycznego KC PZPR weszli jako członkowie:

Bolesław Bierut  
Jakub Berman  
Józef Cyrankiewicz  
Franciszek Jóźwiak  
Hilary Minc  
Stanisław Radkiewicz

Adam Rapacki  
Marian Spychalski  
Henryk Świątkowski  
Roman Zambrowski  
Aleksander Zawadzki

Jako zastępcy członków

Edward Ochab  
Franciszek Mazur

Stefan Matuszewski  
Hilary Chelchowski

Sekretarzami Komitetu Centralnego zostali:

**Józef Cyrankiewicz**  
**Roman Zambrowski**  
**Aleksander Zawadzki**

Do sekretariatu KC PZPR weszli:

Aleksander Zawadzki  
Roman Zambrowski  
Henryk Świątkowski  
Hilary Minc

Józef Cyrankiewicz  
Jakub Berman  
Bolesław Bierut

Do Biura Organizacyjnego weszli:

Bolesław Bierut  
Jerzy Albrecht  
Antoni Alster  
Stefan Arski  
Feliks Baranowski  
Jakub Berman  
Hilary Chelchowski  
Tadeusz Ćwik  
Józef Cyrankiewicz  
Władysław Dworakowski  
Henryk Jabłoński  
Leon Kasman

Julian Kole  
Franciszek Mazur  
Hilary Minc  
Zenon Nowak  
Edward Ochab  
Włodzimierz Reczek  
Marian Rybicki  
Henryk Świątkowski  
Roman Zambrowski  
Janusz Zarzycki  
Aleksander Zawadzki  
Stanisław Zawadzki

### **Pierwsze posiedzenie Klubu Poselskiego PZPR**

Dnia 30 grudnia 1948 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Klubu Poselskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Po ukonstytuowaniu się klub wybrał prezydium w następującym składzie:

Prezes — Oskar Lange, wiceprezesa — Feliks Baranowski, Franciszek Mazur i Edward Ochab, sekretarz — Antoni Alster, zastępca sekretarza — Stanisław Gross. Członkowie prezydium — Władysław Bienkowski, Hilary Chelchowski, Adolf Dąb, Stefan Jędrychowski, Edwarda Orłowska, Mieczysław Popiel i Włodzimierz Reczek.

**Przywódcy ruchu ludowego o zjednoczeniu polskiej klasy robotniczej**

W „Zielonym Sztandarze“ naczelnym organie SL, wybitni działacze SL wypowiedzieli się na temat zjednoczenia partii robotniczych

Prezes Rady Naczelnej SL — marszałek Sejmu Kowalski, w artykule pt. „Zjednoczenie Partii Robotniczych“ pisze m. in.:

„Rzetelny, radykalny ruch ludowy z prawdziwą radością wita zjednoczenie partii robotniczych PPR i PPS.

Klasa robotnicza od dawna stanowi czołową i kierowniczą awangardę ludu pracującego w walce o społeczne, ekonomiczne i kulturalne wyzwolenie.

Ani zwycięstwo nad wyzyskiwaczami kapitalistycznymi, ani utrzymanie władzy ludowej bez klasy robotniczej nie byłoby możliwe. Chłopi nie byłoby w stanie zdobyć i utrzymać władzy sami bez robotników.

Sekretarz gen. SL, wicepremier Korzycki, w swej wypowiedzi pisze m. in.:

„Ruch robotniczy uczynił z marksizmu-leninizmu potężny oręż w walce o prawdziwą niepodległość narodów, opartą na władzy ludu, na ch międzynarodowym braterstwie i dążeniu do sprawiedliwości społecznej.

Dlatego cały ruch ludowy wierzy, że zjednoczona klasa robotnicza jako przodowniczka w walce o wyzwolenie człowieka z ciemnoty i poziżenia, z pogardy i wyzysku — dopomoże nam — ruchowi ludowemu. Tym samym wspólnymi siłami mogli jak najszybciej, przemienić ciężki żywot mas chłopskich, wyzyskiwanych przez garstkę bogaczy wiejskich i miejskich na życie światlejsze, lepsze i ciekawsze.“

### Doniosłe uchwały Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu 29.XII.1948 r. przyjęła uchwały w sprawie likwidacji systemu kartkowego oraz reformy płac od nowego roku i upoważniła przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, min. Mincę do złożenia w tej sprawie oświadczenia na plenum Sejmu 30 grudnia.

Na tym samym posiedzeniu Rada Ministrów na wniosek min. ziem odzyskanych, Władysława Gomułki, przyjęła projekt ustawy o zniesieniu odrębnego zarządu Ziemi Odzyskanych i likwidacji Ministerstwa Ziemi Odzyskanych.

### Z sesji sejmowej

W dniu 30 grudnia 1948 r. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. Przed porządkiem dziennym poseł Leon Kruczkowski uczcił przemówieniem pamięć Adama Mickiewicza (w związku ze 150. rocznicą urodzin poety). Następnie w imieniu Rządu złożył oświadczenie przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, min. Hilary Minc. (Przemówienie min. Mincę w sprawie zniesienia systemu kartkowego, reformy płac oraz polityki cen w 1949 r. podajemy na str. 26).

W dalszym ciągu obrad Sejm zatwierdził szereg dekrétów rządowych, przyjął prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał 1949 roku oraz uchwalił ustawę o poborze rekruta.

### Nota protestacyjna Rządu Rzeczypospolitej w sprawie wzmocnienia akcji rewizjonistycznej w Niemczech zachodnich

Ambasador RP w Londynie J. Michałowski wystosował 9 grudnia 1949 r. do Foreign Office (Brytyjskie Min. Spraw Zagranicznych) notę, w której czytamy m. in.:

„Rząd Polski uważa za konieczne zwrócić uwagę Rządu Jego Królewskiej Mości na działalność organizacji i związków na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec, które pod rozmaitymi pozorami roz-

wijają akcję polityczną, pozostającą w wyraźnej sprzeczności z zadeklarowanym przez Rząd JKM zamiarem asymilacji przesiedleńców niemieckich z miejscową ludnością niemiecką.

Rząd Polski w nocie do Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie z 23 października 1947 r. zwrócił uwagę na działalność szeregu organizacji, których celem jest przeciwdziałanie procesowi asymilacji przesiedleńców niemieckich z niemiecką ludnością miejscową i rozpalanie niebezpiecznych dla utrwalenia pokoju, tendencji rewizjonistycznych.

„Działalność organizacji o takich tendencjach nie została jednak przez władze okupacyjne brytyjskie ukrócona, a Rząd Polski z niepokojem stwierdza rozszerzanie się akcji rewizjonistycznej, która przybiera coraz to gwałtowniejsze formy i prowadzi do ekscesów, skierowanych już nie tylko przeciw sąsiadom Niemiec, lecz również przeciw władzom okupacyjnym Rządu JKM“.

W dalszym ciągu rząd Polski zwraca uwagę rządu Brytyjskiemu na działalność nowej organizacji przesiedleńców „Interessengemeinschaft der Ostvertriebenen“, która wbrew swej wprowadzającej w błąd nazwie rozwija wyraźnie akcję polityczną.

Członkowie tych organizacji, cieszących się poparciem brytyjskich władz okupacyjnych zwołują konferencje określone mianem „parlamentu przesiedleńczego“. Uczynił to m. in. radca duchowny Goebel, nawołując na manifestacji w Rūthen do nieuznania traktatu pokojowego, który by nie czynił zadość postulatom niemieckich rewizjonistów w przedmiocie granic Niemiec. Asumpt do rzucania powyższego hasła dał Goeblowi fakt zawierzenia przez brytyjskie władze okupacyjne tzw. „Flüchtlingengesetz“, którego wstęp rząd Polski zakwestionował w nocie do rządu Brytyjskiego.

Rząd Polski zwraca również uwagę rządu brytyjskiego na okoliczność, że brytyjskie władze okupacyjne nie tylko nie przeciwdziałają enuncjacji niemieckim, które wykraczają poza granice obiektywnego wyrażenia opinii“, lecz publikacje tego rodzaju tolerują, a niekiedy nawet pokrywają własnym autorytetem.

Ambasada przytacza wywadek karygodnego wystąpienia niemieckich rewizjonistów na łamach licencjonowanego przez władze brytyjskie czasopisma „Sozialdemokrat“, wobec którego władze brytyjskie zajęły stanowisko, które nie tylko narusza deklarację poczdamską i dyrektywę Rady Kontroli, lecz nadto stanowi niebezpieczną zachętę dla niemieckich kół rewizjonistycznych.

Rząd polski stwierdza dalej, że zupełnie niezrozumiały jest pogląd władz brytyjskich w Niemczech, które nie dopatrzyły się żadnego wykroczenia w nawoływaniu na łamach „Sozialdemokrat“ do uznania za nieważne i pozbawione skutków prawnych porozumień, osiągniętych przez mocarstwa sojusznicze w Teheranie, Jałcie i Poczdamie, na których opiera się powojenny układ stosunków w dużej części Europy i innych częściach świata.

Artykuł stwierdzający, że „traktat pokojowy będzie miał wartość papieru, na którym zostanie napisany“ — zbyt żywo przypomina argumentację hitlerowską przeciw traktatowi wersalskiemu. by narody, które złożyły miliony ofiar w walce z barbarzyństwem hitlerowskim mogły przejść obojętnie wobec nowych wybryków niemieckich rewizjonistów wznawiających haniebne tradycje metod hitlerowskich.

Rząd Polski podkreślił już w nocie szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, że nie domaga się bynajmniej ograniczenia wolności prasy.



lecz zapewnienia odpowiednich środków przeciw karygodnym nadużyciom tej wolności.

Na zakończenie nota polska stwierdza:

Biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo, wynikające z tendencji rewizjonistycznych, ujawniających się na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec Rząd Polski ma zaszczyt prosić o wydanie zarządzeń w sprawie:

1. zakazania działalności organizacji niemieckich przesiedleńców, które rozwijają działalność polityczną hamującą proces asymilacji przesiedleńców z niemiecką ludnością miejscową;

2. pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych występów o charakterze rewizjonistycznym w stosunku do czterostronnych umów i decyzji sojuszniczych, dotyczących likwidacji skutków wojny.

### **Okólnik prezesa Rady Ministrów w sprawie rozłożenia urlopów pracowniczych na wszystkie miesiące roku**

Prezes Rady Ministrów specjalnym okólnikiem zalecił rozłożenie pracowniczych urlopów wypoczynkowych na wszystkie miesiące roku.

Okólnik stwierdza, że skupienie urlopów w okresie trzech do czterech miesięcy letnich powodowało niekiedy zahamowanie pracy ze szkoda dla interesów publicznych i dla obywateli. Intensywne odrabianie przez pracowników po powrocie z urlopów zaległości przekreślało korzyści osiągnięte z wypoczynku.

Pracownicy z powodu nierozplanowania urlopów nie mogli w dostatecznym stopniu korzystać z akcji wczasów pracowniczych. Przy dotychczasowym sposobie rozplanowania urlopów, domy wypoczynkowe były z reguły w miesiącach letnich przepełnione, natomiast w pozostałych miesiącach stały pustką i przynosiły deficyt.

Ponadto nasilenie urlopów wypoczynkowych w miesiącach letnich stwarzało duże trudności komunikacyjne.

W związku z tym prezes Rady Ministrów poleca władzom, urzędom i instytucjom sporządzić na r. 1949 plan uwzględniający rozłożenie urlopów wypoczynkowych na wszystkie miesiące.

### **Przeciw niszczeniu artykułów żywnościowych**

Na posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ delegat Polski prof. Lange złożył oświadczenie w sprawie niszczenia artykułów żywnościowych w niektórych krajach.

Mówca stwierdził, że istnieją możliwości produkowania środków żywnościowych, które mogłyby starczyć na zaspokojenie potrzeb całej ludności. Należy podjąć środki zmierzające do położenia kresu akcji niszczenia produktów żywnościowych oraz do podniesienia poziomu wytwórczości rolniczej.

## **ZAGRANICA**

### **Zakończenie obrad Generalnego Zgromadzenia ONZ**

11 grudnia 1948 r. zakończone zostały obrady pierwszej części III sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Jako ostatnie omawiane były sprawy przyjęcia nowych członków, Deklaracji Praw Człowieka i sprawa Palestyny oraz sprawa konwencji w sprawie ludobójstwa.

We wszystkich wymienionych sprawach dzięki amerykańskiej „maszynie do głosowania“ przyjęte zostały uchwały, zgłoszone lub popierane przez delegację anglosaskie.

Przy przyjmowaniu nowych członków ONZ państwa anglosaskie starały się drogą presji Generalnego Zgromadzenia na Radę Bezpieczeństwa zmusić tę Radę do przyjęcia w skład ONZ Austrii, Celjonu, Irlandii, Finlandii, Portugalii, Transjordanii i Włoch — tzn. państw, które byłyby dla nich wygodne, ponieważ głosowałyby posłusznie zgodnie ze wskazówkami swych protektorów. Natomiast wbrew traktatom pokojowym i bez wszelkiego uzasadnienia Anglosasi nie chcą dopuścić do ONZ prawdziwie demokratycznych republik: Bułgarii, Rumunii, Węgier, Albanii i Mongolskiej Republiki Ludowej.

Uchwały w innych sprawach są albo połowiczne, niepełne, formalne (Deklaracja Praw Człowieka), albo po prostu nie rozwiązują zagadnienia (np. sprawa Palestyny).

Pierwszą oceną wyników prac obecnej sesji dał w ostatnim dniu jej trwania szef delegacji radzieckiej, wiceministr Wyszyński.

Oświadczył on, że nie może przyłączyć się do opinii tych delegatów, którzy wyrażają się z pochwałą o wynikach bieżącej sesji Zgromadzenia.

Delegaci USA i W. Brytanii — oświadczył Wyszyński — dołożyli niemałych starań, aby nie dopuścić do stworzenia warunków, które ułatwiłyby współpracę międzynarodową.

Wystarczy wspomnieć, że większość pod przewodnictwem USA i Wielkiej Brytanii odrzuciła takie wnioski, jak projekt zakazu broni atomowej i ograniczenia zbrojeń oraz sił zbrojnych wielkich mocarstw, mimo, że projekt ten z entuzjazmem przyjęty został przez całą ludzkość.

Wskazując na dalsze wypadki pogwałcenia przez blok anglosaskiarty ONZ, wicemin. Wyszyński oświadczył: „Sesja ta przejdzie do historii jako dalszy krok w kierunku osłabienia współpracy międzynarodowej.

Sesja ta nie spełniła podstawowego zadania ONZ, a mianowicie nie przyczyniła się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego“.

Wskazując na inny aspekt tego zagadnienia „Prawda“ ocenia bilans obrad ONZ, jak następuje:

„Chociaż blok anglo-amerykański, rozporządzając osławioną „maszyną do głosowania“, mógł uchwalić lub odrzucić każdy wniosek zgodnie ze swym „widzimisie“ — zwycięstwo moralno-polityczne odniósł na sesji Związek Radziecki i Państwa Demokracji Ludowej.

III sesja ONZ raz jeszcze dowiodła, że właśnie ZSRR i kraje demokracji ludowej nieustępliwie i konsekwentnie bronią spraw pokoju i bezpieczeństwa, podczas gdy polityka bloku anglo-amerykańskiego prowadzi do agresji i do wywołania nowej awantury.

Blokowi anglo-amerykańskiemu nie udało się również na ostatniej sesji izolować Zw. Radzieckiego i państw demokratycznych.

Stany Zjednoczone i W. Brytania zmuszone zostały na III sesji ONZ do zdemaskowania swych agresywnych planów. Przyczyniły się do tego niedwuznaczne wnioski ZSRR w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń.

„Narody miłujące pokój i siły demokratyczne, walczące o pokój i bezpieczeństwo wyciągną wnioski z wyników ostatniej sesji ONZ

Polityka anglo-amerykańska zdemaskowała się sama jako polityka agresji i podżegania do nowej wojny. Fakt ten nie minie bez echa. Prawdziwi zwolennicy pokoju i demokracji spotęgują swe wyniki w kierunku dalszego zespolenia potężnych sił obozu demokratycznego ze Zw. Radzieckim niezłomnym bojownikiem o pokój i bezpieczeństwo narodów na czele.

### Francja pod rządami trzeciej siły

W końcu roku 1948 Francja kierowana przez rząd „trzeciej siły” na czele z premierem Queuille kroczyła nadal po drodze coraz większego uzależnienia się od imperializmu amerykańskiego i represji wobec górników, którzy uczestniczyli w niedawnym strajku oraz wobec demokratów i przeciwników wojny.

Do „sukcesów” rządu francuskiego na tej drodze należą m. in. wciąż jeszcze trwające aresztowania i usuwanie z pracy górników z udziałem w strajku, aresztowania i wysiedlenia obywateli polskich i rumuńskich. Ostatnio zastosowano represje wobec hiszpańskich uchodźców republikańskich, żądając od nich danych odnośnie organizacji podziemnych i działalności partii antyfaszystowskich i odstawiając ich natychmiast z powrotem do granicy hiszpańskiej i oddając w ręce policji frankistowskiej w wypadku odmowy odpowiedzi na te pytania. Znamiennie są aresztowania generałów Hiszpanii republikańskiej, którzy brali czynny udział we francuskim ruchu oporu.

Charakterystyczny dla obecnego rządu francuskiego jest również fakt wydania z kilkudniowym opóźnieniem wizy wjazdowej do Francji delegatowi ukraińskiej, Tarasenko, co uniemożliwiło mu przybycie na czas do Paryża i wzięcie udziału w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa poświęconym kwestii Indonezji.

O tym, że Francja jest coraz mniej francuska świadczy m. in. dobitnie fakt przyjęcia wbrew stanowisku komunistów przez Zgromadzenie Narodowe ustawy upoważniającej rząd do otwarcia kredytów w wysokości 40 milionów franków na zainstalowanie w Fontainebleau „kwatery głównej” tzw. Unii Zachodniej.

Przeciwko temu projektowi ostro protestował deputowany komunistyczny André Gautier, który podkreślił sprzeczny z interesami narodowymi Francji charakter całej imprezy „Unii Zachodniej”.

Równoległe z tą kampanią notuje się liczne posunięcia rządowe, wymierzone przeciwko przedsiębiorstwom znacjonalizowanym, a przede wszystkim przeciwko przemysłowi węglowemu, lotniczemu i elektrotechnicznemu.

Rząd zmierza do zastąpienia w radach administracyjnych przedstawicieli CGT przez przedstawicieli Force Ouvrière.

Projekt sekretarza stanu do spraw lotnictwa wypowiada się za zamknięciem 15 fabryk lotniczych na 35 istniejących we Francji i redukcja prawie połowy zatrudnionych.

Nie wszystko jednak dzieje się we Francji tak, jak sobie życzy tego „amerykańska partia” i rząd. Przykładem tu może być jedno tylko posiedzenie komisji budżetowej Zgromadzenia Narodowego, na którym rząd poniósł potrójną porażkę:

- 1) komisja odrzuciła projekt rządowy, dotyczący amnestii skarbowej dla obywateli francuskich, którzy ukryli swe kapitały za granicą;
- 2) 20 głosami przeciwko 3, przy 6 wstrzymujących się od głosu, komisja sprzeciwiła się podwyższeniu podatków o 10%;

3) 20 głosami przeciwko 11, przy 6 wstrzymujących się od głosu — komisja wypowiedziała się przeciwko podniesieniu o 20% podatku od produkcji.

Fakt ten świadczy, iż w samym obozie „trzeciej siły“ we Francji istnieją liczne sprzeczności.

A już zupełnie nie tak, jak sobie życzą władcy Francji, dzieje się tam gdzie do głosu dochodzą robotnicy.

### **Zwycięstwo CGT w wyborach górniczych**

Ostateczne wyniki wyborów do komitetów, górniczych tzw. komisji mieszanych w kopalniach potasu i zagłębia Haute Rhine przyniosły przygniatające zwycięstwo CGT. W komisjach lokalnych wszystkie miejsca przypadły CGT. W komisjach międzylokalnych na 6 885 głosów CGT otrzymała 4 721. W komisjach regionalnych CGT otrzymała wszystkie trzy miejsca.

### **Wbrew decyzjom Mocha...**

Komunista Combe został wybrany merem miasta Firminy. Sukces ten jest tym bardziej godny podkreślenia, że kontrakandydat socjalistyczny był popierany przez MRP i gaullistów. Wśród sześciu zastępców mera jest 4 komunistów, 1 MRP i 1 socjalista.

Combe, który był merem rozwiązanej przez rząd Queuille'a rady miejskiej Firminy, został usunięty z zajmowanego stanowiska decyzją ministra spraw wewnętrznych Mocha za solidaryzowanie się ze strajkującymi górnikami.

Reakcja odpowiada na to nie tylko zwyczajnym terrorem politycznym, ale i terrorem indywidualnym.

### **Zabójstwo działacza komunistycznego**

W pierwszej połowie grudnia ub. r. policjant zastrzelił na przedmieściu Paryża — St. Mande działacza komunistycznego — André Houillier, który rozklejał reprodukcje afisza w obronie pokoju, pędził malarza Fougerson. Houillier, b. radca miejski St. Mande oraz działacz związkowy, brał udział w dwóch wojnach światowych i posiadał wysokie odznaczenia francuskie za waleczność.

„Humanité“ stwierdza:

„Oskarżamy rząd, który jest moralnym sprawcą morderstwa na towarzyszu Houillier. Rząd jest moralnie odpowiedzialny, ponieważ kwalifikuje każdą akcję i propagandę na rzecz pokoju jako zamach na bezpieczeństwo państwa. Rząd ściga miliony tych, którzy oświadczają, że naród francuski nie będzie nigdy prowadzić wojny przeciwko Związkiem Radzieckiemu. Rząd ściga tych, którzy wzywają do akcji przeciwko podżegaczom wojennym — imperialistom amerykańskim“.

### **Uruchomienie stosu atomowego przez prof. Joliot ostatecznie obala mit o monopolu amerykańskim**

W dniu 15 grudnia 1948 r. wielki uczony francuski, laureat nagrody Nobla, znany demokratą prof. Fryderyk Joliot uruchomił w forcie Châtillon pierwszy we Francji stos atomowy.

Fakt ten wywarł wielkie wrażenie i wywołał liczne komentarze prasy całego świata. Jest on przede wszystkim zupełnie konkretnym

dowodem, że Stany Zjednoczone nie mają monopolu w dziedzinie wytworzenia energii atomowej.

Jest on z drugiej strony świadectwem tego, że zastosowanie energii atomowej dla celów pokojowych może mieć olbrzymie, zbawienne znaczenie dla rozwoju sił wytwórczych. Znamienne jest złożone przez prof. Joliot-Curie oświadczenie, iż ogłosi on wyniki swoich badań. Charakterystyczna jest też trwoga, jaka z tego powodu zapanowała w obozie imperialistów, dla których ogłoszenie rzeczy, okrytych dotychczas największą tajemnicą w Anglii i USA, będzie wielkim ciosem. Nic dziwnego, że agenci imperializmu amerykańskiego starają się zasugerować rząd francuski, by wydał zakaz opublikowania wyników badań nad energią atomową.

## W NIEMCZECH

### Prowokacyjne zdemontowanie masztów radiostacji berlińskiej w sektorze francuskim

Rano dnia 16 grudnia saperzy francuscy wysadzili w powietrze znajdujące się w dzielnicy Tegel, we francuskim sektorze Berlina 2 maszty antenowe stacji nadawczej Berliner Rundfunk.

Wysadzenie w powietrze masztów na Tegl'u spowodowało przerwanie audycji na średniej fali.

Kulisy całej sprawy wskazują obmyślaną prowokację.

Zburzone zostały nie tylko dwa maszty, ale również i budynki, zawierające cenne urządzenia radiowe.

Radziecki komendant Berlina, generał Kotikow, złożył u komendanta sektora francuskiego, generała Ganevala ostry protest przeciwko samowolnemu zdemontowaniu dwóch masztów radiowych, należących do berlińskiej rozgłośni radiowej w sektorze radzieckim Berlina.

Przewodniczący niemieckiej rady ludowej Koenen złożył w imieniu wszystkich demokratycznych partii i organizacji niemieckich jak naj-energiczniejszy protest przeciwko „nieodpowiedzialnemu i zbrodniczemu zarządzeniu władz francuskich“.

### Nowa partia odwetu w Bizonii

W Bizonii ma być utworzona nowa reakcyjna partia polityczna pod nazwą „Bund Deutscher Erneuerung“, której celem jest przyłączenie Alzacji i Lotaryngii do Niemiec oraz rewizja granicy polsko-niemieckiej.

Statut tej partii został opracowany przez b. przywódcę hitlerowskiego Otto Strassera, przebywającego obecnie w Kanadzie. Rzecznikiem jej w Niemczech jest niejaki Gissen.

### Surowce dla przemysłu zbrojeniowego Niemiec zachodnich z Hiszpanii frankistowskiej

Anglo-amerykańska Agencja Importowo-Eksportowa JEIA, zawarła w imieniu trzech zachodnich stref okupacyjnych Niemiec umowę handlową z hiszpańską delegacją handlową, przybyłą do Frankfurtu.

Umowa przewiduje wymianę towarów o wartości 22 milionów dol.

Frankistowska Hiszpania dostarczy zachodnim strefom okupacyjnym Niemiec znacznej ilości pirytów — surowca koniecznego dla niemieckiego przemysłu zbrojeniowego.

## Znów łamią układy..

Na posiedzeniu Rady Sojuszniczej do spraw Austrii w Wiedniu przedstawiciel Zw. Radzieckiego gen. Kurasow wystąpił przeciwko nawiązaniu stosunków gospodarczych między Austrią a Bizonią, co jest sprzeczne z układem kontrolnym uzgodnionym przez 4 mocarstwa, przewidującym całkowite oddzielenie ekonomiczne Austrii od Niemiec. Gen. Kurasow podkreślił, że Anzeryka i W. Brytania starały się już od 3 lat doprowadzić do nawiązania stosunków ekonomicznych między Austrią a Niemcami zachodnimi bez wiedzy Rady Sojuszniczej.

Gen. Kurasow zgłosił energiczny protest przeciwko naruszeniu podstaw polityki mocarstw sojuszniczych w Austrii i domagał się od rządu austriackiego ujawnienia wszystkich zawartych potajemnie traktatów handlowych między Austrią a Niemcami zachodnimi.

## Chińska Armia Ludowa zwycięża

Sukcesy chińskich wojsk ludowych w ciągu ostatnich tygodni 1948 roku wyzwoliły nowe połacie kraju i nowe miliony ludzi spod władzy Czang-Kai-Szeka i spowodowały, iż nawet najgorętsi zwolennicy i protektorzy dyktatora Chin nabrali przekonania, że klęska jego jest nieunikniona.

W ciągu listopada 1948 r. wojska ludowe wyzwoliły 109 miast. W tym samym czasie armie kuomintangowskie straciły 400 000 żołnierzy wojsk kuomintangowskich przeszło na stronę wojsk ludowych w pełnym uzbrojeniu. Zdobyto również wiele sprzętu wojennego, m.in. 1 700 dział.

W grudniu ofensywa wojsk ludowych przyniosła zdobycie dawnej stolicy Chin, Pekinu (1 600 000 mieszkańców), dużego miasta Kaigan i portu Tang-Ku. Wojska chińskiej armii ludowej zbliżyły się znacznie do stolicy Chin kuomintangowskich Nankinu i wielkiego portu rzeczno-gangau. Zniszczono szereg otocznych jednostek wojsk kuomintangowskich.

Wśród zdobytych przez wojska ludowe terenów znajduje się okręg Tangszan, w którym znajdują się największe w Chinach kopalnie węgla i rudy. Zajęto również zagłębie węglowe Mentukau na zachód od Pekinu. Górnicy chińscy w tym zagłębiu uniemożliwili cofającym się wojskom Kuomintangu zniszczenie kopalń i po zajęciu ich przez armię ludową porzypstąpili niezwłocznie do pracy.

Panika w obozie Kuomintangu jest coraz większa. Jak wiadomo wielkie nadzieje pokładali zwolennicy Czang-Kai-Szeka w podróży jego małżonki do USA po... nowe dolary i broń. Okazało się jednak, iż amerykańscy bankierzy nie zamierzają topić nowych miliardów w chińskim „worku bez dna“.

Obóz reakcji chińskiej obmyśla środki, które oddaliby jego klęskę. W związku z tym Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin wydał następujące oświadczenie:

„Czang-Kai-Szek i reakcyjny rząd Kuomintangu w Nankinie pragnął oddać swój dogorywający reżym pod wojskową opiekę USA. Podobno opracowano już plan „ochrony“ Szanghaju przez St. Zjednoczone. Mówi się również o tym, iż rząd Kuomintangu zamierza się zwrócić do amerykańskich sił zbrojnych o przejęcie miejskiej administracji Cidao.

Chińska partia komunistyczna stanowczo przeciwstawi się wszystkim aktom zdrady, dokonywanym przez reakcyjny rząd Kuomintangu.

i nie uzna ich mocy prawnej. W lutym 1947 r. KC Komunistycznej Partii Chin oświadczył, że wszelkie dyplomatyczne akty zdrady, popełniane przez Kuomintang, uważane będą za nielegalne.

Rząd Kuomintangu znajdzie się dziś u progu zupełnej klęski. Żądna pomoc i żaden układ zawarty z jakimkolwiek obcym rządem nie może go uratować. Żadna pomoc i żaden układ nie są również w stanie ochronić interesów jakiegokolwiek obcego rządu. Upadek rządu Kuomintangu odbiera znaczenie poprzednio zawartym porozumieniom.

Komunistyczna partia Chin uważa, iż wszelka pomoc wojskowa i gospodarcza, udzielana rządowi Kuomintangu przez rządy USA lub innego kraju stanowi akt wrogi wobec narodu chińskiego. Pomoc ta winna natychmiast ustać.

Wszelka interwencja zbrojna rządu St. Zjednoczonych w obronę rządu Kuomintangu będzie uznana za akt agresji przeciwko terytorium i suwerenności Chin. Odpowiedzialność za wynikające z tego konsekwencje spadnie na rząd USA.

Władze ludowo-demokratyczne obszarów wyzwolonych pragną nawiązać przyjazne stosunki na zasadzie równości ze wszystkimi krajami łącznie ze Stanami Zjednoczonymi. Słuszne interesy państw obcych w Chinach, podobnie jak interesy obywateli amerykańskich, będą chronione.

Jednakowoż zasada nienaruszalności terytorium oraz suwerenności Chin musi być bezwzględnie przestrzegana.

#### **Kongres Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów)**

W drugiej połowie grudnia odbył się w Sofii XII Kongres Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów). Referat polityczny wygłosił sekretarz generalny partii, Jerzy Dymitrow, referat o pięcioletnim planie gospodarczym — min. Terpiszew, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania, a referat o wytycznych nowego statutu BPR (k) — Traiczo Kostow.

Wyniki obrad podsumował, witany burzliwymi oklaskami, sekretarz gen. partii Georgi Dymitrow. Mówca podkreślił całkowitą jedność myślności Kongresu we wszystkich zasadniczych kwestiach oraz wskazał na niezwykle ważne zadania, jakie stoją przed partią w związku z koniecznością wcielenia w życie powziętych na Kongresie uchwał.

Kongres Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) ponownie wybrał Dymitrowa sekretarzem generalnym partii. Sekretarzami zostali Georgi Czankow, przewodniczący Państwowej Komisji Kontroli i Czerwenkow, przewodniczący państwowej komisji nauki, kultury i sztuki.

Dotychczasowy skład Biura Politycznego partii nie uległ zmianie

#### **W I rocznicę utworzenia demokratycznego rządu greckiego**

Rozgłosziona Wolnej Grecji nadała odezwę tymczasowego rządu demokratycznego z okazji pierwszej rocznicy jego istnienia.

Odezwą podkreśla, że w ciągu tego roku klika ateńska jeszcze bardziej ugrzęzła w swej zdradzie, zaś walka narodu o wolność nabrała jeszcze większego rozmachu.

#### **Wypad żołnierzy Markosa na Saloniki**

W ostatnich dniach 1948 r. żołnierze greckiej armii demokratycznej dokonali nocnego wypadu na Saloniki. Oddziały kawaleryjskie do-

tarły do dworca kolejowego. Po wykonaniu powierzonych zadań żołnierze wycofali się na sąsiadujące z Salonikami tereny górskie. Równocześnie miasto ostrzeliwano z dział, kierując ogień na port, koszary oraz główną kwaterę trzeciego korpusu wojsk faszystowskich.

Również na wielu innych odcinkach wojska gen. Markosa odnoszą sukcesy. M. in. oficjalny komunikat władz ateńskich stwierdza, że w nocy z 22 na 23 grudnia oddziały Markosa zaatakowały Edesę i Nause w Macedonii oraz garnizony innych miast macedońskich.

### **Zmiana na stanowisku premiera Węgier**

Premier węgierski, Lajos Dinnyes podał się do dymisji. Powodem rezygnacji były zarzuty wysuwane przeciwko niemu przez biuro polityczne węgierskiej partii drobnych posiadaczy.

Dinnyes został powołany na stanowisko premiera po ucieczce b. premiera Nagya Ferencza.

Na miejsce Lajosa Dinnyesa premierem Węgier mianowany został przewodniczący partii drobnych posiadaczy — Istvan Dobi.

Nowy premier wygłosił w parlamencie exposé, w którym oświadczył, że partia drobnych posiadaczy stawia sobie za cel walkę z kapitalizmem i całkowite jego zlikwidowanie.

Mówiąc o przebudowie wsi węgierskiej premier stwierdził, że plan utworzenia spółdzielni rolniczych może dać dobre wyniki jedynie wówczas, gdy realizacji jego towarzyszyć będzie niezłomna walka z reakcją.

Mówiąc o polityce zagranicznej, prem. Dobi oświadczył, że Węgry dążą do zacieśnienia współpracy ze Zw. Radzieckim i innymi krajami Europy wschodniej. Należy się spodziewać, że wkrótce zawarty zostanie pakt przyjaźni i sojusz z Czechosłowacją.

Program przedłożony przez premiera został przyjęty przez wszystkie ugrupowania, reprezentowane w parlamencie, z wyjątkiem partii katolickiej.

### **Wódz reakcji węgierskiej na właściwym miejscu Kardynał Mindszenty oskarżony o zdradę stanu**

Węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało w końcu grudnia komunikat o aresztowaniu kardynała Mindszenty, któremu zarzucza się zdradę stanu, działalność zmierzającą do obalenia republiki, uprawianie szpiegostwa i spekulacje walutowe.

Prezydent Węgier Szakasits w wywiadzie prasowym na temat zadań państwa w r. 1949 oświadczył m. in.:

Jednym z najpilniejszych zadań, stojących przed rządem w 1949 r. jest uregulowanie stosunków pomiędzy państwem a kościołem katolickim.

Rząd demokracji ludowej na Węgrzech zapewniła pełną wolność sumienia i nie żywi żadnych wrogich uczuć do Kościoła, nie może jednakże dopuścić do tego, aby rodzima reakcja i agenci imperializmu ukrywali się pod płaszczykiem Kościoła, kierując stamtąd ataki przeciwko państwu i masom pracującym.

Lud węgierski — podkreślił prezydent — ma dość tego, aby pałac arcybiskupa Esztergomu był podporą i punktem zbornym dla całej antydemokratycznej działalności w kraju. Stosunki pomiędzy państwem a kościołem katolickim muszą być uregulowane zgodnie z interesem obu stron i całego ludu węgierskiego



## KOMISJA WALKI Z ANALFABETYZMEM.

Obrady komisji walki z analfabetyzmem toczyły się z udziałem 28 osób pod przewodnictwem tow. **Joanny Landy-Brzezińskiej**.

Sekretarz KCZZ tow. **Stefan Matuszewski** zagajając obrady przypomniał, że jedna z uchwał czerwcowego plenum KCZZ stawia walkę z analfabetyzmem jako zagadnienie bojowe związków zawodowych w dobie obecnej. Jest to zagadnienie nie tylko oświatowe ale i polityczne. Rozwiązuje się je dwoma drogami: przez organizowanie kursów dla dorosłych przy szkołach podstawowych oraz gimnazjach (dla osób nie objętych zakładami pracy) oraz kursów przy zakładach pracy. Nauczanie powinno się prowadzić również indywidualnie.

Tow. **Landy-Brzezińska** w referacie w walce z analfabetyzmem i zadaniach świetlic ujęła obowiązki kierowników świetlic. Należą do nich: wynalezienie analfabetów, zachęcanie ich do nauki i organizowanie kursów.

Jeżeli się okaże, że kandydatów jest dużo (ponad 10 osób), wtedy należy zorganizować kurs w świetlicy, względnie zwrócić się do władz szkolnych czy do rady społecznej walki z analfabetyzmem o pomoc w zorganizowaniu kursu. Jeżeli na terenie świetlicy znajdzie się tylko kilku analfabetów, to należy podjąć się ich nauczania we własnym zakresie. Niezależnie od tego kierownik świetlicy powinien wciągnąć analfabetów do różnych form pracy świetlicowej jak: śpiew, pogadanki i odczyty, głośne czytanie łatwych utworów literatury pięknej, recytacje zespołowe, wycieczki itp.

Powinien ułatwić im korzystanie z dobrych filmów, przedstawień teatralnych i popularnych koncertów. Pamiętać bowiem należy, że nie tylko przez samą naukę czytania i pisanie,

ale również przez wychowanie społeczno-polityczne i wszelkie inne formy szerzenia oświaty i kultury zapobiega się powtórzeniu analfabetyzmu.

Dalszą część referatu poświęciła prelegentka omówieniu szczegółów akcji zjednywania kandydatów na kursy oraz metody nauczania.

Po dyskusji, jaka się wywiązała na temat zorganizowania akcji zwalczania analfabetyzmu komisja uchwaliła następujące wnioski:

1) Celem zapewnienia kursom dla analfabetów niezbędnych warunków skutecznej pracy wskazane jest:

- a) spowodowanie, aby uczącym się na kursach początkowych ułatwiono przychodzenie na dogodnie zmiany pracy.
- b) premiowanie pilniejszych uczniów celem zachęcenia do nauki.
- c) wezwanie rad zakładowych i dyrekcji zakładowych do otoczenia kursów należyłą opieką.
- d) zapewnienie słuchaczom kursów opieki kulturalnej przez umożliwienie im bezpłatnego korzystania z teatru, filmu, wycieczek itp.

2) Konieczne jest przyspieszenie wydania dekretu o obowiązku powszechnego nauczania początkowego dla dorosłych, od osiemnastu lat wzwyż.

3) Wskazane jest, aby nauczycielstwo, prowadzące kursy, było włączone do akcji premiowania.

4) Niezależnie od premiowania pracy nauczycielstwa należy je wynagradzać wszędzie jednakowo i w należytej wysokości.

5) Jednocześnie z kursami należy organizować w zakładach pracy indywidualne nauczanie, opierając tę akcję na pracy społecznej młodzieży, pracowników umysłowych i wykształconych robotników.

## KOMISJA METOD I ORGANIZACJI PRACY ŚWIETLICOWEJ.

W obradach komisji metod i organizacji pracy świetlicowej wzięło udział 33 osób pod przewodnictwem tow. Marii Krawczykowej.

Referat zasadniczy (opracowany zbiorowo) oświetlił przede wszystkim pojęcie świetlicy, wychodząc z założenia, że z nazwą „świetlica“ kojarzy się obraz planowej, aktywnej, opartej na zasadach współdziałania i współodpowiedzialności pracy kulturalno-oświatowej i wychowawczej stałej grupy ludzi, związanych z sobą wspólnotą wyznaczonych celów i zadań. Natomiast główną cechą klubu jest dowolność uczęszczania i bierny odbiór treści kulturalno-oświatowej, opracowanej i dostarczanej z zewnątrz. Dotychczas czynne świetlice i kluby używają obu nazw.

Zgodnie z istniejącymi już instrukcjami KCZZ—wyłaniają się trzy typy świetlic. Jeden typ stanowią świetlice fabryczne (wewnątrz zakładów pracy), o charakterze „zamkniętym“, dostępne tylko dla pracowników danego zakładu. Następnie istnieją świetlice urządzone na zewnątrz zakładu pracy, dostępne nie tylko dla pracowników, ale i dla ich rodzin. Wreszcie trzeci rodzaj, to świetlice terenowe, tworzone w osiedlach robotniczych przez zakłady pracy i związki zawodowe dla miejscowej ludności pracującej, niezależnie od przynależności związkowej — tzw. świetlice międzyzwiązkowe.

Następnie w referacie sformułowano kwestię przynależności świetlic do określonych organizacji związkowych, kwestię zarządu świetlicą, pomieszczenia i zaopatrzenia. Podkreślono potrzebę samorządu świetlic, celem uaktywnienia i wychowania społecznego ich uczestników. Samorząd ma przyzwyczajać

do planowania, wspólnego gospodarowania, do odpowiedzialności za działanie zbiorowe, do czynnego życia społecznego.

Dla podniesienia organizacyjnego poziomu życia świetlicowego praca powinna być oparta na regulaminie, określającym organizację świetlicy, obowiązki zarządu i personelu, warunki korzystania ze świetlicy, i zasady świetlicowej gospodarki finansowej i materiałowej, ponadto tygodniowy rozkład zajęć. Przepisy porządkowe powinni opracowywać sami uczestnicy świetlicy.

Działalność świetlicy należy oprzeć na planie pracy, ustalonym na podstawie programu pracy. Program zawiera określenie zadań i zamierzeń, treści i form, jakie pragniemy zrealizować w świetlicy. Plan zaś ustala rozkład realizacji programu w czasie, wskazuje szczegółowo środki wykonania programu.

Omawiając różne metody stosowane w świetlicach referat podkreślił szczególnie metodę działania zbiorowego. Polega ona na działalności grupy, a nie jednostki. Oparta jest na zasadzie powszechności, masowości, systematyzowania, planowania, współdziałania i współodpowiedzialności, samokontroli i samokrytyki. Powszechność świetlicy polega na dostosowaniu zajęć do potrzeb i poziomu wszystkich uczestników. Masowość wykorzystuje więzy, wytwarzające się w grupie, która jednoczy swe wysiłki dla wspólnego celu, wyzwalać w ten sposób potencjał społeczny. Przyzwyczajenie do współodpowiedzialności i współdziałania zespołowego—kształtuje postawę społeczną nowego typu człowieka. Zespołowa praca w świetlicy staje się w naszych warunkach czynnikiem kształtowania nowego stylu życia i pracy.

Zapominanie o istotnych założeniach pracy świetlicowej może doprowadzić do tego, że mimo stosowania wszystkich form działalności — świetlica będzie nią tylko z nazwy. Jeżeli z niej korzystają tylko jednostki, niczym nie powiązane nieznane sobie, wzajemnie nie oddziaływujące na siebie, to nie jest świetlica. Dopiero wtedy gdy uczestnicy będą powiązani węzłami współdziałania i zrozumienia wspólnych celów, dopiero wtedy możemy powiedzieć, że prowadzimy świetlicę.

Z kolei referat omówił zadania i cechy kierownika i pracowników świetlicy. Kierownik prowadzi przede wszystkim działalność pracy, które zna najlepiej. Ponieważ jednak odpowiada za całość prac, przeto musi zapewnić sobie fachową pomoc dyrygenta, reżysera, prelegentów itp. Kierownik świetlicy jest doradcą, opiekunem, inicjatorem—organizatorem. Dbając o podniesienie kultury życia świetliczan, kierownik musi pamiętać,

że sam jest przykładem. W końcu referat podkreślił konieczność stałego dokształcania pracowników świetlicowych.

W dyskusji nad referatem członkowie komisji opowiedzieli się między innymi za utrzymaniem tylko nazwy „świetlica”, zaznaczając, że wśród robotników utarła się raczej ta nazwa.

Na temat sieci świetlic oświadczoneo się za określeniem zadań świetlicy tzw. zamkniętej wewnątrz zakładu pracy, na ogół posiadającej skromne możliwości działania w czasie przerwy w pracy. Podkreślono jednak, że w żadnym wypadku nie należy likwidować jakiegokolwiek świetlicy, lecz przekształcać w świetlice „otwarte”. Zaprotestowano przy tym przeciwko zabieraniu pomieszczeń świetlicowych przez dyrekcje zakładów pracy i przeznaczaniu ich na inne cele. Podniesiono też potrzebę tworzenia świetlic terenowych również po wsiach, w których mieszkają robotnicy.

Członkowie komisji pochodzący z terenu przytoczyli różne przeszkody utrudniające im pracę. Wysunęli konieczność określenia formalnej pozycji kierownika świetlicy i jego uposażenia oraz zaproponowali, aby kierownik świetlicy brał udział w zebraniach dyrekcji i rady zakładowej, o ile omawia się sprawy kulturalno-oświatowe. Podkreślili przy tym często niezyczliwy stosunek dyrekcji zakładu pracy do świetlicy i jej kierownika, obciążanie go czynnościami nic wspólnego nie mającymi ze świetlicą. Dyrekcje często kierują na te stanowiska ludzi najmniej użytecznych w zakładzie a zarazem nieodpowiednich do pracy świetlicowej.

Następnie w dyskusji stwierdzono konieczność wzięcia na etat zw. zawodowych kierowników świetlic oraz uzgodnienia kompetencji poszczególnych ogniw związkowych w zakresie akcji świetlicowej.

W sprawie kursów dla kierowników świetlic wyrażono opinię, że kursy te są niewystarczające, tym bardziej, że często wykładają na nich ludzie nie przygotowani do zadań wykładowców. Stwierdzono również niestaranny dobór kandydatów na kursy. Za poziom intelektualny i moralny kandydatów powinna odpowiadać zarządy związków, które ich kierują. Należałoby też dopilnować obowiązku odpracowania w świetlicy pewnego okresu przez osoby przeszkolone.

Po kolejnym przedyskutowaniu wszystkich zagadnień, wysuniętych w referacie Komisja uchwaliła następujące wnioski:

1) Komisja proponuje ustalenie jednolitej nazwy „świetlica” z pominięciem nazwy „klub”, niezależnie od stosowanych form i od stopnia organizacji danej placówki kulturalno-oświatowej

2) Komisja wypowiada się za udostępnieniem jak największej ilości świetlic szerokiemu ogółowi pracujących, a więc za pomnożeniem świetlic „otwartych“. Niezależnie od nich należy utrzymać świetlice fabryczne „zamknięte“, czynne w godzinach przerw w pracy, nawet z ograniczonymi możliwościami stosowania form szerokiej działalności świetlicowej.

3) Świetlice związkowe organizują tylko związki zawodowe przez swoje ogniwa terenowe; tworzenie nowych świetlic należy uzgadniać z czynnikiem kordynującym prace w terenie t. zw. OKZZ.

Komisja stwierdza, że fundusze przeznaczone na prace świetlicowe nie zawsze wystarczają na prowadzenie świetlicy i proponuje unormowanie przez KCZZ podstaw finansowych, niezbędnych dla rozwoju świetlic.

4) Organizację wewnętrzną świetlicy opieramy na zasadach samorządu. Samorząd ma charakter społeczno-wychowawczy, nie formalno-prawny. Podkreśla się, że za działalność świetlicy i jej samorządu jest odpowiedzialny kierownik świetlicy przed odpowiednim ogniwem związkowym. Uczestnicy świetlicy wchodzący w skład zarządu pełnią swe funkcje społecznie i nie są wynagradzani. Uczestnicy świetlicy szczególnie aktywni powinni być wyróżnieni przez udostępnienie im przed innymi korzystania z teatrów, kin, koncertów itd.

5) Każda świetlica dla usprawnienia swej działalności powinna opracowywać i składać właściwym ogniwom związkowym plany pracy, preliminarze budżetowe oraz sprawozdania roczne i miesięczne.

6) Dobrze prowadzona świetlica powinna uwzględniać w swoich pracach:

- a) zajęcia wspólne wszystkich uczestników,
- b) zajęcia w zespołach,
- c) zajęcia dowolne o charakterze klubowym,
- d) działalność świetlicy dla środowiska.

7) Wobec dotychczasowych różnorodnych wzorów sprawozdań, niejednokrotnie nie odzwierciedlających życia świetlicy, zachodzi konieczność wprowadzenia ich jednolitych wzorów i zaopatrywania kierowników świetlic w dostateczną ilość formularzy.

8) Z uwagi na to, że wyniki pracy świetlicowej zależą w znacznej mierze od postawy ideologicznej i fachowych umiejętności kierownika, instruktorów i innych pracowników świetlicowych, wskazane jest:

- a) zorganizowanie przy współpracy z czynnikiem państwowym długofalowego szkolenia kadr świetlicowych na szczeblu gimnazjalnym, licealnym i wyższym,
- b) kształcenie czynnych pracowników na kursach co najmniej miesięcznych, przy czym absolwenci powinni być systematycznie powoływani co sześć miesięcy na kilkudniowe seminaria.

Jednocześnie niezbędne jest doksztalcanie się pracowników świetlicowych drogą samokształcenia w dziedzinie wiedzy ogólnej, fachowej i wiedzy marksistowskiej.

Szkolenie, doksztalcanie i samokształcenie ma na celu przygotowanie nowego typu pracownika świetlicowego, który potrafi w pełni zrealizować główne zadanie świetlicy.

Niezależnie od innych książek powinien pracownik świetlicowy czytać oświatowe i społeczno-polityczne, w szczególności opracowania teoretyczne marksizmu-leninizmu.

9) Wskazane jest przeszkolenie referentów socjalnych przy zakładach pracy celem pogłębiania ich zrozumienia dla spraw kulturalno-oświatowych.

10) Konieczne jest najszybsze stworzenie ośrodka metodyczno-poradniczego w KCZZ, któryby zapewnił dostarczanie odpowiednich materiałów i instrukcji pomocnych w pracy świetlicowej. W szczególności potrzebne jest wydanie podręcznika świetlicowego i wydanie stałego czasopisma instrukcyjnego.

## KOMISJA KRAJOZNAWCZA.

Komisja krajoznawcza pracowała z udziałem 28 osób pod przewodnictwem tow. **Reginy Fleszarowej**.

W zagajeniu obrad zaznaczyła tow. **Fleszarowa**, że komisja krajoznawcza ma na celu wprowadzenie nowego działu pracy do świetlic. Jakkolwiek świetlice związków zawodowych w wielu wypadkach zajmują się tym zagadnieniem, to jednak dopiero teraz zostaje ono programowo włączone do akcji oświatowej, organizowanej przez związki zawodowe. Komisja zatem ma się opowiedzieć w jakiej formie należy krajoznawstwo uwzględnić w programie świetlic.

Następnie tow. **Fleszarowa** zaznajomiła zebranych z historią powstałego w 1906 roku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK), podkreślając jego demokratyczny charakter i komunikując gotowość tego Towarzystwa do współpracy ze świetlicami związkowymi.

Referaty zasadnicze wygłosili: **Ob. K. Staszewski o krajoznawstwie w świetlicach związków zawodowych** oraz **Ob. St. Lenartowicz — o wycieczkach w programie świetlic związkowych**.

**Ob. Staszewski** zaznaczył, że jakkolwiek program działalności świetlicy jest nader różnorodny, a krajoznawstwo jest tylko fragmentem, to jednak okazji do działalności krajoznawczej w ramach czynności świetlicy jest bardzo wiele. Na pierwszym planie należy wysunąć odczyty fachowych prelegentów w zakresie krajoznawstwa. Następnie gawędy krajoznawcze w formie swobodnego wypowiedzenia się jednego z uczestników świetlicy (własne wrażenia z wycieczki podczas czasów, z książki krajoznawczej itd.) Odczyt (gawęda) powinien być



ilustrowany przezroczami, filmami, pocztówkami czy własnym. zdjęciami fotograficznymi.

Dalszą formą działalności krajoznawczej w czterech ścianach świetlicy mogą być wieczornice typowo krajoznawcze i przedstawienia (tańce) o tematyce, związanej z regionalizmem i krajoznawstwem.

Prenumerata czasopism krajoznawczych i zaopatrywanie biblioteki w książki o treści turystyczno-krajoznawczej — należą również do tego działu pracy świetlicowej.

Działalność świetlicy w dziedzinie krajoznawstwa pomyślana częściowo jako akcja samodzielna, częściowo jako akcja uzupełniająca inne działy pracy (tematyka krajoznawcza w przedstawieniach, stosowanie krajoznawstwa jako podłoża akcji samokształceniowej), wreszcie przygotowywanie do akcji wycieczkowej — oto najłatwiejsza i najbardziej bezpośrednio przemawiająca do szerokich mas, praktyczna wiedza o Polsce. Ma ona zaostrić zdolności obserwacyjne uczestników świetlic oraz wprowadzić ich w zagadnienie poznania własnego środowiska, jego dziejów i perspektywy jego rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Nauka dziejów przez krajoznawstwo daje obraz żywy i plastyczny oraz ułatwia poznanie rozwoju gospodarczego i kulturalnego na tle historycznym.

Omówienie regionu, jego wartości i rozwoju, a następnie rozszerzenie zainteresowań uczestników świetlicy na cały kraj budzi coraz szersze zainteresowanie zarówno pod względem zasięgu terytorialnego jak i treściowego.

W tematyce prac krajoznawczych należałoby również uwypuklić znaczenie pochodzących z regionu osób zasłużonych dla sprawy robotniczej; dla rozwoju kulturalnego i gospodarczego. Należałoby też zwrócić uwagę na zagadnienia gospodarcze, geografie polityczną, oraz problemy historyczne, ochrony przyrody itd.

**Ob. Lenartowicz** zwrócił uwagę na konieczność odbywania wycieczek według planu i pod fachowym kierownictwem, bądź z przewodnikiem drukowanym i mapą w rękę.

W świetlicach należy stworzyć komórki organizacyjne, które zajmowałyby się organizacją wycieczek. Wachlarz możliwości urządzania wycieczek jest obszerny: od wycieczek dwu — cztero-godzinnych, poprzez wycieczki półdniowe i całonocne w niedziele, półtoradniowe od południa w sobotę do łodzi, a wreszcie dwutygodniowe wycieczki dalekie.

Warunkiem powodzenia akcji wycieczkowej jest ich należyta organizacja techniczna, starannie przemyślana marszruta a przede wszystkim dobre kierownictwo.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze dysponuje zespołem osób fachowych, które w myśl deklaracji T-wa zaoferowały pomoc w realizacji upowszechnienia krajoznawstwa. To jednak jest jeszcze mało. PTK powinno wykształcić instruktorów i przewodników dla organizowania wycieczek dla członków zawodowych na terenie całego kraju, a Polskie Tow. Tatrzańskie na terenie gór. Nawiązanie bezpośredniej łączności z tymi towarzystwami pozwoli na stworzenie kadr instruktorów i przewodników w świetlicach związkowych.

Następnie wywiązała się dyskusja nad referatami, która skupiła się na zagadnieniach systemu pracy krajoznawczej w świetlicach oraz na wnioskach organizacyjnych.

W trakcie dyskusji zaproponowano wyodrębnienie wszelkich funduszy przeznaczonych na cele krajoznawcze, powołanie osobnych referatów w instancjach związkowych, utworzenie działów świetlicowych w czasopiśmie „Ziemia” oraz powołanie przy każdej świetlicy kół krajoznawczych na wzór kół artystycznych.

Przychylając się do tez referatów i wniosków poprzednich domagano się ponadto, aby w Ministerstwie Komunikacji uzyskać zniżkę 50% dla wycieczek robotniczych.

Jeden z uczestników dyskusji zwrócił uwagę na fakt, że w referatach i w dyskusji było za mało mowy o tym, iż cała praca krajoznawcza powinna być realizowana pod kątem widzenia socjalistycznego wychowania nowego człowieka i zgłosił następujące wnioski:

1) Z uwagi na to, że jednym z zasadniczych celów świetlicy robotniczej jest zwiążanie robotnika z produkcją i podniesienie jego kwalifikacji zawodowych, każdy związek organizując wycieczki, będzie uważał za podstawowy cel zaznajomienie robotnika z pracą ich grupy przemysłowej na terenie całego kraju.

2) Konieczne jest zastosowanie specjalnych form organizowania wycieczek wśród młodzieży robotniczej ze względu na odmienne jej zainteresowanie i większą wytrzymałość fizyczną.

Stwierdzono, że w pracy krajoznawczej daje się zauważyć dotkliwy brak odpowiednich wydawnictw. Następnie omówiono kwestię dotacji. W ramach akcji socjalnej Ministerstwo Przemysłu i Handlu przeznacza na działalność krajoznawczą po 15 zł. miesięcznie na pracownika. Zachodzi potrzeba zwiększenia

szenia tej dotacji, a przede wszystkim uświadomienia wszystkich zainteresowanych o istnieniu takich funduszy.

Dyskusja ujawniła ponadto, że dotychczas świetlice nie wiele dokonały w zakresie krajoznawstwa.

Robotnik „nie umie patrzeć“, gdyż nikt go tego nie nauczył. Niejeden towarzysz doświadczył tego na sobie samym. Dopiero po odbyciu kursu pracowników w PTK zaczął patrzeć na miasto, w którym mieszka.

Ze strony robotników rolnych oświadczone że działalność krajoznawcza na wsi napotyka na duże trudności, na skutek braku ludzi zdatnych do kierowania tego rodzaju pracami.

W Związku Zawodowym Robotników Rolnych powinien powstać referat krajoznawczy, dysponujący objazdowymi prelegentami. W pracy krajoznawczej na wsi należy dbać o odpowiednie nastawienie ideowe. Nie można pisać i mówić tylko o zabytkowych pałacach i ich właścicielach, lecz o pracy ludu polskiego, i jego walce o swoje prawa. Dla zaznajomienia miasta z pracą na wsi trzeba organizować wycieczki na wieś, do majątków rolnych, gdzieby mieszkaniem miasta mógł zobaczyć pracę traktorzysty czy innego robotnika rolnego.

W końcu przedstawiciel Zarz. Głównego Zw. Zaw. Prac. Filmowych zaapelował o spowodowanie przez KCZZ, aby Instytut Filmowy Przedsiębiorstwa Państw. „Film Polski“ został zobowiązany do stałej współpracy z akcją świetlicową związków zawodowych, a zwłaszcza, aby Instytut oddał do dyspozycji aparaty projekcyjne wąsko-taśmowe 16 mm., aparaty do zdjęć i filmy 16 mm.

Przewodnicząca Komisji tow. **Fleszarowa** podsumowała dyskusję, stwierdzając, że wyłania się potrzeba jednolitej organizacji krajoznawstwa w ramach ruchu zawodowego. Konieczne jest wyodrębnienie i zgromadzenie funduszy przeznaczonych na krajoznawstwo w ramach funduszu świetlicowego. Należy postarać się o pomoc i fundusze na szkolenie instruktorów i przewodników. W realizacji krajoznawstwa mogą być pomocne materiały zawarte w czasopiśmie „Ziemia“. Wskazane jest, aby w zamierzonym czasopiśmie Działu Kulturalno-Oświatowego KCZZ znalazł się dział krajoznawczy. Zgodnie z deklaracją PTK pożyteczne będzie przyjęcie pomocy tego Towarzystwa, jakoteż wezwać do współpracy Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

W wyniku obrad komisja krajoznawcza uchwaliła następujące wnioski:

1) Krajoznawstwo posiada wartości wychowawcze i kształcące, które ułatwiają rozszerzenie wiedzy zarówno o przeszłości jak i teraźniejszości. Krajoznawstwo uczy patrzeć, widzieć i rozumieć to, na co się patrzy. Daje zrozumienie przyrody i sztuki, kształci poczucie piękna. Jest ono w znacznej mierze praktycznym zdobywaniem wiedzy o Polsce współczesnej. Wobec tego jest ze wszech miar wskazane wprowadzenie krajoznawstwa do prac Działu Kulturalno-Oświatowego, jako równoznaczne z innymi dziedzinami akcji kulturalno-oświatowej.

Świetlicowa działalność krajoznawcza powinna objąć również poznanie innych krajów.

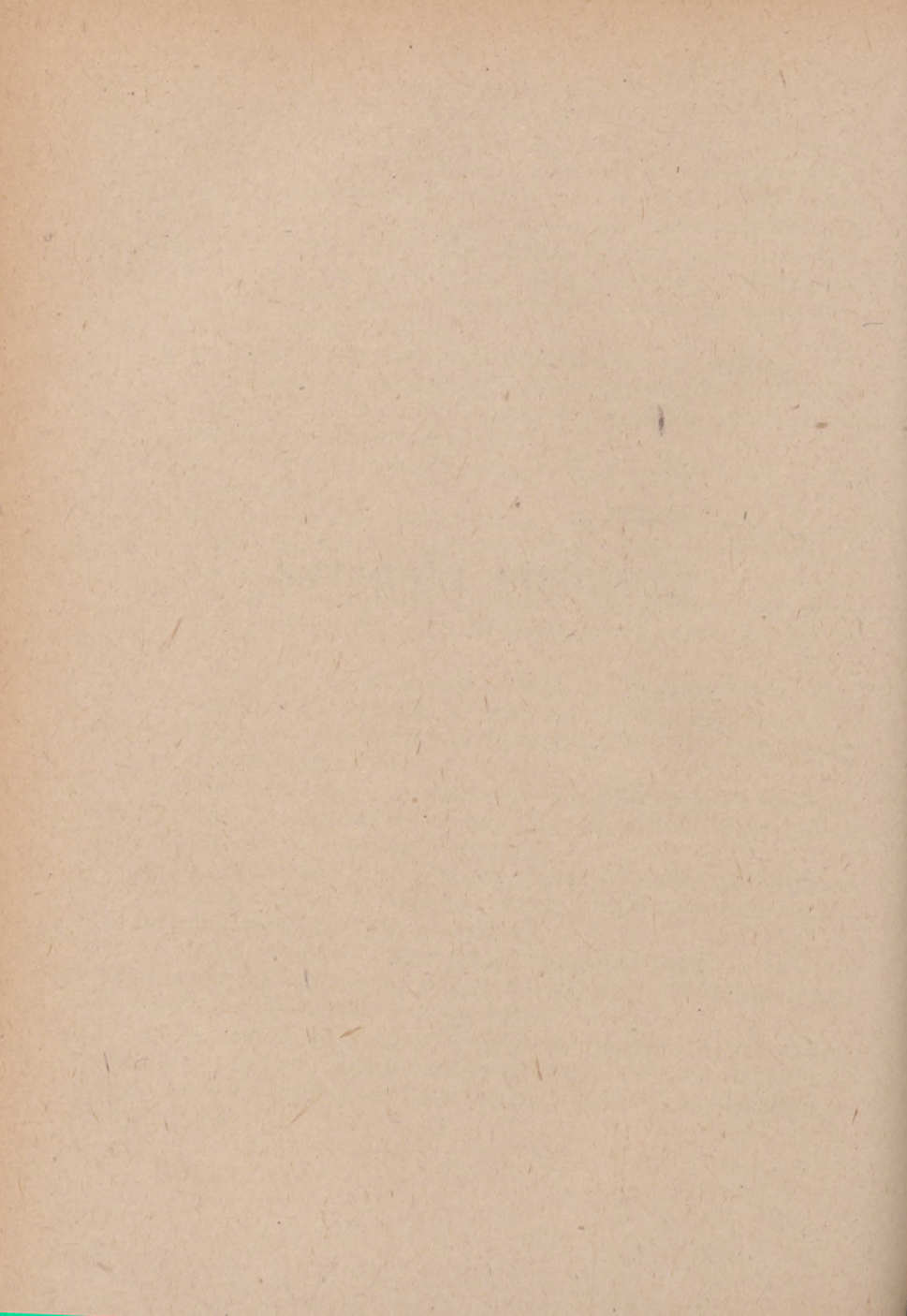
2) Należyte zorganizowanie krajoznawstwa wymaga:

- a) utworzenia w ramach związkowego aparatu kulturalno-oświatowego komórek krajoznawczych na odpowiednich szczeblach organizacyjnych;
- b) planowania i koordynowania akcji odczytowej i wycieczkowej;
- c) zorganizowania poradnictwa krajoznawczego, dostarczania odpowiednich wydawnictw, kształcenia przewodników, organizatorów i instruktorów pracy krajoznawczej w środowiskach robotniczych miejskich i wiejskich;
- d) zapewnienia dla akcji krajoznawczej odpowiedniej dotacji;
- e) nawiązania współpracy z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym zgodnie z jego deklaracją oraz wezwania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego do współpracy w poznawaniu gór;
- f) przyznania przez państwowe przedsiębiorstwa komunikacyjne znacznych zniżek dla wycieczek, organizowanych przez związki zawodowe;
- g) uzgodnienia akcji krajoznawczej Funduszu Wczasów Pracowniczych z ogólną akcją kulturalno-oświatową, prowadzoną przez związki zawodowe.

3) Każdy związek organizując wycieczki będzie uważał za podstawowy cel zaznajomienia robotników z pracą ich grupy przemysłowej na terenie całego kraju.

4) Konieczne jest zastosowanie specjalnych form organizowania wycieczek wśród młodzieży robotniczej ze względu na odmienne zainteresowania młodzieży i jej większą wytrzymałość fizyczną.

# Diskusja plenarna



## Dyskusja plenarna.

Dyskusja nad wnioskami komisyjnymi wniosła wiele cennych spostrzeżeń, opartych na doświadczeniach z pracy w terenie.

Tow. **Szurmin** (ZMP) domagał się, aby w świetlicy była zapewniona młodzieży pełna możliwość pracy. Młodzież w świetlicach będzie brała udział we wspólnym chórze czy zespole teatralnym, ale młodzież ma też i swoje specyficzne formy pracy. Należy zatem stworzyć również osobne młodzieżowe zespoły samokształceniowe, osobne kąciuki młodzieżowe, gazetki ściennne itp.

Pełny udział młodzieży w życiu świetlicowym wymaga, aby w komisjach kulturalno-oświatowych i w zarządach świetlic byli przedstawiciele młodzieży. Udział młodzieży w tych organach zbliży kierownictwo kulturalno-oświatowe w zakładach do młodzieży i umożliwi jej szerokie korzystanie ze współdziałania w realizacji zadań wychowawczych.

Tow. **Gojny** (CZZG) omawiał jak w praktyce powinno wyglądać wychowanie socjalistyczne w świetlicach oraz zaznaczył, że w świetlicy należy organizować kursy dla mężów zaufania i dla radców zakładowych, kursy wiedzy o ustawodawstwie pracy, wiedzy marksistowskiej i wiadomości o Polsce współczesnej. W świetlicach należy również organizować współzawodnictwo zespołów artystycznych.

Tow. **Melcer** (Zw. Zaw. Literatów) w imieniu Związku Zawodowego Literatów pozdrowiła uczestników konferencji i zapewniła ich, że będą ściślej niż dotychczas współpracowali z masami pracującymi na odcinku kulturalno - oświatowym w związkach zawodowych.

Tow. **Trzcński** (Zw. Zaw. Włóknarzy) oświadczył, że wie-  
rzy, iż zjazd kierowników świetlic jest przełomowym etapem.  
mobilizacją sił wszystkich ludzi dobrej woli dla jednego wspól-  
nego celu. Zjazd ten to jakby fala, która działaczy świetlico-  
wych rzuciła do Wrocławia, gdzie praca całego narodu wysta-  
wiona jest na pokaz. Jest potwierdzeniem słusznej linii, jaką  
obrał naród, jest odbiciem haseł, rzuconych przez Manifest  
PKWN, jest świadectwem naszej woli i siły.

Kierownicy świetlic chcą służyć klasie robotniczej na tym  
odcinku, gdyż czują, że jest to ich powołaniem, gdyż cieszą się  
radościami tych, których uczą patrzeć i rozumieć naszą rze-  
czywistość.

Tow. **Szypowska** (Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia) zapro-  
ponowała przyjęcie kierowników świetlic na etat związków  
zawodowych oraz automatyczne włączenie kierowników świe-  
tlic do poszczególnych rad zakładowych.

Tow. **Garlewicz** (ZZPIS) podkreślił, że należy pamiętać  
o tym, aby w szeregach związkowych panował ład, porządek  
i dyscyplina oraz wzajemne zrozumienie ludzi, którzy przycho-  
dzą z różnych organizacji i wnoszą własne tradycje i własne  
metody wychowawcze. Ażeby w pracy kulturalno-oświatowej  
była jedność poglądu na świat, musimy przede wszystkim uzgo-  
dnić wspólną bazę ideologiczną i wspólną linię polityczną. Mu-  
simy usunąć przeszkody w realizacji wspólnych postulatów.  
A więc nasamprzód przełamać oportunistyczny, tkwiący tu i ówdzie  
w naszym ruchu. Mamy już pod tym względem wielkie osią-  
gnięcia. Różnice ideologiczne zaciera się między nami coraz  
bardziej. Nieubłagana logika poprawia błędne teorie. Różne by-  
ły nasze tradycje, nic więc dziwnego, że gdy chodziło o wycho-  
wanie masy naszych członków, na różnych opieraliśmy się me-  
todach, w różny sposób chcieliśmy formować członków naszych  
organizacji, nawet wtedy, gdy stawialiśmy sobie cel identycz-  
ny. Ale zagadnienie metodyczne uzgodnić nie trudno. Szczegól-  
ną uwagę należy poświęcić postawie ideologicznej, gdyż tutaj  
nawet drobne odchylenia mogą być niebezpieczne.

Uznajemy, że bazą ideologiczną całego ruchu robotniczego  
w Polsce jest marksizm. Powinniśmy rozpocząć nowy okres  
masowego szkolnictwa „minimum politycznego“. Musimy  
uczynić wszystko, aby pracownicy kulturalno - oświatowi re-  
prezentowali najwyższy poziom uświadomienia politycznego,  
aby nasz aktyw przyswoił sobie zdolność myślenia naukowymi  
kategoriami marksizmu - leninizmu.



Rada zakładowa lub koło związkowe powinno wybrać spośród pracowników, korzystających ze stołówki specjalny t.zw. komitet stołowy 4-6 osobowy, który przeprowadzać będzie kontrolę celowego użycia wpłacanych przez pracownika pieniędzy na zakup żywności dla wyżywienia stołujących się.

Zakład pracy ma obowiązek przeznaczenia na stołówkę odpowiednio urządzonego lokalu oraz pokrycia kosztów administracyjnych i rzeczowych w wypadku, gdy co najmniej 100 pracowników korzysta ze stołówki. Natomiast zakłady pracy nie mogą przeznaczać żadnych środków pieniężnych na zakup żywności dla stołówki.

W 1949 roku stołówki prowadzone przez zakłady pracy powinny być stopniowo przekształcone na stołówki samowystarczalne, oparte na spółdzielczych formach organizacyjnych.

### Umasowienie współzawodnictwa pracy

Według danych KCZZ z listopada ub. r. na ogólną ilość 345 000 kolejarzy we współzawodnictwie bierze udział 218 000, na 29 000 górników współzawodniczy 178 000. Ponadto we współzawodnictwie biorze udział 94 000 włókniarzy, 48 000 hutników, 37 000 robotników leśnych i drzewnych oraz 27 000 pracowników przemysłu chemicznego.

### W oparciu o wskazania Kongresu Zjednoczeniowego ruch zawodowy Dolnego Śląska opracowuje wytyczne działania

We Wrocławiu odbyło się plenarne posiedzenie Okręgowej Komisji Związków Zawodowych z udziałem około 300 działaczy terenowych, reprezentujących 400-tysięczną rzeszę członków związków zawodowych na Dolnym Śląsku. Głównym tematem obrad plenum było opracowanie wytycznych pracy na okres najbliższy w oparciu o uchwały i wskazania Kongresu Zjednoczeniowego.

Referaty o aktualnych zadaniach związków zawodowych w świetle uchwał Kongresu wygłosili: przewodniczący OK ZZ oraz sekretarz OK ZZ. Mówcy uwzględnili w swych referatach specyficzne zagadnienia ruchu zawodowego na Dolnym Śląsku.

Nad referatami toczyła się kilkugodzinna dyskusja, w której zabierający głos działacze związkowi podkreślali przełomowe znaczenie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego dla rozwoju związków zawodowych i ich aktywizacji. Wskazywali oni na konieczność realizowania wskazań Kongresu w dziedzinie wzmocnienia więzi między masami bezpartyjnymi a członkami partii.

Szczegółowo omawiano również aktualne potrzeby ruchu zawodowego na Dolnym Śląsku. Wskazywano na konieczność szkolenia kadr związkowych i działaczy kulturalno-oświatowych, współdziałania z masami chłopskimi oraz walki z przejawami wyzysku kapitalistycznego i spekulacją. Szczególną uwagę zwrócono na zagadnienie współzawodnictwa pracy oraz opieki nad przodownikami pracy i ich rodzinami.

Plenum omawiało poza tym sprawy nowych układów zbiorowych i zastosowania nowego systemu płac, zwracając uwagę na konieczność uniknięcia stosowania mechanicznych norm i przestrzegania zasady poprawiania warunków bytu mas pracujących.

W wyniku obrad plenum OK ZZ przyjęło szereg uchwał i rezolucji zawierających wytyczne pracy ideologicznej i organizacyjnej. Plenum postanowiło m. in. podjąć starania o zwiększenie uaktywniania narad wytwórczych. Uchwalono również rozszerzenie akcji opieki

załóg zakładów przemysłowych i organizacji związkowych nad ośrodkami maszynowymi i spółdzielczymi na wsi.

Plenum stwierdza w rezolucji, że na drodze realizacji zadań podstawionych ruchowi zawodowemu przez Kongres, wzmocni aktywność wszystkich organów związkowych i mobilizować będzie masy pracujące Dolnego Śląska do przedterminowego wykonania planu trzyletniego. „W zwycięskim pochodzie naprzód — czytamy w rezolucji — ruch związkowy na Dolnym Śląsku kroczyć będzie zdecydowanie przy boku Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przodowniczką mas pracujących Polski Ludowej“.

### **Krajowa narada Związku Zawodowego Transportowców**

W dniu 22 grudnia ub. r. odbyła się Krajowa Narada Związku Zawodowego Transportowców — pracowników dróg wodnych, poświęconą omówieniu systemu płac pracowniczych i innych spraw związkowych

Zwrócono uwagę na opiekę, jaką otacza przodowników pracy rząd, kierownictwo ruchu zawodowego, omówiono zagadnienie dokształcania zawodowego, postanowiono otoczyć większą opieką dzieci pracowników i położyć specjalny nacisk na wychowanie ideologiczne młodzieży.

### **Fabryczne komitety współpracy z wsią w przemyśle chemicznym**

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego zorganizował naradę delegatów rad zakładowych, kół partyjnych i przedstawicieli administracji 25 największych zakładów chemicznych, papierniczych i szklarskich. Na naradzie omówiono formy współpracy robotników zrzeszonych w związku z komitetami wiejskimi. Po ożywionej dyskusji przyjęto rezolucję, która m. in. głosi: „Realizując wytyczne partii robotniczych KC ZZ w sprawie wzmocnienia sojuszu robotniczo-rolniczego, zebrani postanawiają powołać w swych zakładach komitety współpracy z wsią. Zadaniem tych komitetów będzie nawiązanie kontaktu z komitetami wiejskimi w celu opracowania wspólnego programu wzajemnej pomocy i wspólnego programu pracy kulturalno-oświatowej.“

Równocześnie przedstawiciele zakładów postanawiają, aby każdy zakład pracy objął protektorat nad jedną z najbliższych szkół podstawowych lub średnich, do której uczęszczają dzieci pracowników fabryki. Akcją opiekuńczą sprawować będzie wybrany spośród załogi fabrycznej Komitet Opiekuńczy. W porozumieniu z dyrekcją i gronem nauczycielskim szkoły komitet ten będzie uzgadniał sprawy związane z odpowiednim wychowaniem i nauczaniem dzieci oraz — w miarę swoich możliwości — pomagał szkole materialnie.

### **Robotnicy warszawscy obejmują opiekę nad ośrodkami maszynowymi ZSCh w województwie warszawskim**

Z inicjatywy robotników warszawskich podjęta została ostatnio akcja współpracy z ośrodkami maszynowymi Związku Samopomocy Chłopskiej w województwie warszawskim.

Warszawska Rada Związków Zawodowych wytypowała już szereg stołecznych zakładów pracy, z których w pierwszych dniach stycznia wyjadą w teren ekipy robotnicze.

W dalszym etapie tej współpracy prowadzona będzie wymiana kulturalno-oświatowa między wsią a miastem. Zespoły świetlicowe

fabryk warszawskich wyjeżdżać będą w teren, gdzie dadzą szereg przedstawień dla ludności wiejskiej.

Sredni i malorolni chłopi zwiedzą warszawskie zakłady pracy, sprawujące opiekę nad ich ośrodkami maszynowymi.

### **Działalność referatu kobiecego Warszawskiej Rady Związków Zawodowych**

Istniejący przy Warszawskiej Radzie Związków Zawodowych referat kobiecy prowadzi szeroko zakrojoną działalność organizacyjną. W okresie trzymiesięcznym zorganizował on 10 rad kobiecych przy poszczególnych warszawskich związkach zawodowych i 150 komisji kobiecych przy większych zakładach pracy. W małych zakładach pracy, gdzie komisji nie tworzy się, referat ten powołał do chwili obecnej 131 delegatek kobiecych.

Ogółem w warszawskich związkach zawodowych czynnych jest obecnie 286 komisji kobiecych. Komisje te organizują m. in. koła Ligi Kobiet w dużych zakładach pracy, prowadzą akcję kulturalno-oświatową i ideologiczno-wychowawczą.

### **Współpraca związków zawodowych ze spółdzielczością pracy**

Centrala Spółdzielni Pracy przy współudziale Komisji Centralnej Związków Zawodowych przystępuje do weryfikowania spółdzielni pracy. Głównym celem tej akcji jest wyeliminowanie ze spółdzielczości pracy elementów kapitalistycznych i spekulacyjnych, które wskutek niedostatecznej kontroli organów rewizyjnych przedostały się do istniejących central spółdzielczych.

Wydział Spółdzielczy KC ZZ w trosce o czystość ruchu spółdzielczości pracy polecił wszystkim ogniom ruchu zawodowego wzięcie czynnego udziału w akcji weryfikacyjnej.

### **Odnaka dla przodowników pracy przemysłu metalowego, hutniczego i elektrotechnicznego**

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy Związku Zawodowego Metalowców wspólnie z centralnymi zarządami przemysłu hutniczego, metalowego i elektrotechnicznego zatwierdził projekt odznaki przodowników pracy tych przemysłów. Odznaka wręczana będzie przodownikom pracy łącznie z legitymacją, w której zakładowy komitet współzawodnictwa uwidoczní wszystkie najwyższe wyniki pracy. Tytuł przodownika pracy przysługiwać będzie każdemu uczestnikowi współzawodnictwa, który w ciągu trzech etapów uzyskał najlepsze wyniki.

### **Uchwały plenarnego posiedzenia Okręgu Warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego**

Ostatnie plenarne posiedzenie Okręgu Warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, poświęcone było m. in. omówieniu zadań i roli ZNP w dobie obecnej. Referat na ten temat wygłosił przewodniczący zarządu głównego ZNP. Ponadto wygłoszono referat „Szkolnictwo w Związku Radzieckim“.

Po sprawozdaniach z działalności poszczególnych wydziałów okręgu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg problemów, dotyczących aktualnych i podstawowych zagadnień Związku Nauczycielstwa Polskiego.

## **Robotnicy województwa krakowskiego ufundowali 100 stypendiów dla młodzieży akademickiej**

W odpowiedzi na apel OK ZZ w Krakowie robotnicy i rady zakładowe coraz liczniejszych fabryk i zakładów pracy opodatkowują się na rzecz funduszu stypendialnego dla niezamożnej młodzieży akademickiej.

Również i spółdzielnie krakowskie zgłaszają swój udział w tej akcji. Z zadeklarowanych sum zostanie utworzonych około 100 stypendiów.

### **Oczyszczenie szeregów Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację**

III Ogólnokrajowy Zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację odbytej we Wrocławiu w dniach 25—27.IX. br. stał się punktem zwrotnym w życiu naszej organizacji. Krytyczna i samokrytyczna ocena blisko trzechletniej działalności — rzuciła ostre światło na pracę poszczególnych komórek wojewódzkich odsłaniając liczne braki i niedomagania zwłaszcza na odcinku pracy społeczno-politycznej, odsłoniła liczne odchylenia od linii deklaracji ideowej i statutu, odsłoniła reakcyjne nastawienie pewnych kół członków, chcących na terenie Związku stworzyć legalną placówkę antypaństwowej roboty. Słaba kontrola komisji weryfikacyjnych doprowadziła do napływu elementów przypadkowych, karierowiczowskich, obcych ideologii Związku, chcących wykorzystać dla celów osobistych, a nawet wrogich i reakcyjnych.

Stan ten zdekonspirowany w poszczególnych komórkach Związku stworzył konieczność gruntownego zrewidowania akt personalnych i oczyszczenia szeregów organizacji z ludzi stojących w sprzeczności z deklaracją ideową i statutem Związku.

Organizacja krakowska przystąpiła do prac oczyszczeniowych — surowo lecz sprawiedliwie chcąc akcję tę przeprowadzić również pod kątem wychowawczym.

Zarząd wojewódzki w Krakowie usunął z szeregów Związku 27 osób, za szkodliwą działalność i wrogie nastawienie oraz zupełny brak aktywności w pracy związkowej

Oczyszczenie szeregów Związku, który winien stać się współrealizatorem zamierzeń Rządu RP, który winien stać się awangardą budowniczych Polski Socjalistycznej, jest konieczne i obowiązujące.

Nie może być miejsca w naszej organizacji dla tych wszystkich, którym ideały Związku są obce i wrogie, nie może być miejsca dla tych, których działalność jest wrogą Polsce Ludowej, dla tych, którzy utrudniają marsz ludu polskiego ku najlepszemu ustrojowi, w którym niema wyzysku człowieka przez człowieka — ku socjalizmowi, — dla tych wszystkich, którzy wyzyskują Związek do celów osobistych i karierowiczowskich

W dobie historycznego połączenia PPR i PPS związkowym czynem przedkongresowym było gruntowne oczyszczenie naszej organizacji.

Dla dobra Polski Ludowej — chwasty wyplenimy sami!

### **Zatrudnienie inwalidów.**

W celu wzmocnienia opieki nad inwalidami wojennymi i dla zatrudnienia większej ilości inwalidów w zakładach pracy KC ZZ wydała okólnik, który poleca współdziałać związkom zawodowym z kierownictwami zakładów pracy w wyszukiwaniu i doborze czynności dostępnych dla inwalidów.

Związki zawodowe dopilnują, aby zakłady pracy zatrudniały ilość inwalidów odpowiadającą rzeczywistym możliwościom gospodarczym zakładu pracy, a nie ograniczały się jedynie do zatrudnienia przewidzianej ustawą ilości inwalidów, wynoszącej 3% zatrudnionych. Ponadto związki będą dbać, aby stosunek do zatrudnionych inwalidów był koleżeński i życzliwy.

### **Robotnicy stolicy swoim obrońcom granic na Odrze i Nysie**

W dniu 28 grudnia w świetlicy fabryki im. gen. Świerczewskiego na Woli odbyła się uroczystość wręczenia przedstawicielom jednostek Ochrony Pogranicza upominków w postaci książek oraz paczek zawierających przedmioty użytkowe. Uroczystość została zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza pod hasłem: „Robotnicy stolicy swoim obrońcom granic na Odrze i Nysie“.

Wręczenia upominków żołnierzom Ochrony Pogranicza dokonał prezes TPŻ Stefan Matuszewski.

### **„Akcja Noworoczna“ Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza**

Dotychczasowy przebieg „Akcji Noworocznej“ Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza jest w całym kraju bardzo pomyślny. Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych realizację akcji przyspieszono i rozpoczęto ją już w dniu 15 grudnia. Okręgi, oddziały i kółka Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w dniu tym uroczystość przekazały jednostkom wojskowym sprzęt świetlicowy oraz biblioteczeki.

Jak wynika ze sprawozdań, które napłynęły z terenu do Zarządu Głównego TPŻ:

Okręg śląsko-dąbrowski ufundował dotychczas sprzętu świetlicowego, radioodbiorników, biblioteczek oraz instrumentów muzycznych za 4 565 000 złotych.

Okręg łódzki — ufundował 18 biblioteczek za 150 000 złotych.

Okręg olsztyński — dotychczas przekazał wojsku sprzętu świetlicowego, bibliotek i radioodbiorników na ogólną sumę zł 5 800 000.

Okręg krakowski — w dniu 15 grudnia przekazał wojsku biblioteczek na sumę zł 150 000.

Zarząd Główny TPŻ ufundował 15 kompletnie urządzonych świetlic żołnierskich dla jednostek Ochrony Pogranicza na ziemiach zachodnich. Koszt fundacji wyniósł 3 miliony złotych.

Do dnia 22 grudnia ub. r. poszczególne okręgi i oddziały TPŻ zakupiły dla wojska biblioteczek za 2 719 000 zł

Ogólna dotychczasowa kwota Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza dla wojska w ramach „Akcji Noworocznej“ zamyka się w sumie przeszło 15 milionów złotych.

### **Sanatorium pracy w Zakopanem**

Polski Związek b. Więźniów Politycznych przy współpracy Ministerstwa Zdrowia otwoczy w styczniu pierwsze w Polsce sanatorium pracy w Zakopanem. Sanatorium będzie mieścić się w budynku „Palace“.

Organizacja nowego typu „Sanatorium Pracy“ oparta jest na wzorach radzieckich, szwajcarskich i szwedzkich. Z pobytu w sanatorium korzystać będą b. więźniowie polityczni, którzy utracili zdolność do wykonywania swego zawodu.

Pacjenci sanatorium pracy poza normalnym leczeniem korzystać będą z nauki w specjalnych warsztatach szkoleniowych, urządzonych

na terenie sanatorium. Pracownicy fizyczni, nie mogący wykonywać dotychczasowej pracy, szkoleni będą w lżejszym fachu, jak np. tkactwie, zegarmistrzostwie, a pracownicy umysłowi, np. nauczyciele, nie mogący stykać się z młodzieżą ze względu na możliwość zakażenia, uczyć się będą stenografii, buchalterii itp.

Pobyt w sanatorium będzie trwał półtora roku. Po zdobyciu nowego zawodu i wyleczeniu się z gruźlicy, kuracjusze opuszczą mury sanatorium, stając się pożytecznymi i kwalifikowanymi pracownikami.

W sanatorium znajdzie pomieszczenie 80 pacjentów oraz 37 osób personelu administracyjnego i służby zdrowia.

### **Związek b. Więźniów Politycznych na odbudowę stolicy**

W wyniku akcji zbiórkowej na odbudowę Warszawy, Polski Związek b. Więźniów Politycznych zebrał sumę zł 250 000, którą przekazał na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

### **Wybory władz gromadzkich ZSCh dobiegają końca**

Trwająca od połowy października ub. roku akcja wyborcza w kołach gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej dobiega końca. Zebrania gromadzkie, na których dokonano wyboru nowych władz, odbyły się już w ponad 80% wszystkich gromad oraz w wielu gminach.

Najsprawniej przebiegała akcja wyborcza i najwcześniej zakończyła się w województwach: krakowskim, rzeszowskim, katowickim i szczecińskim. W województwach wrocławskim i łódzkim jest na ukończeniu.

### **Gromadzkie choinki ZSCh**

W związku z „Akcją Noworoczną“ ZSCh, podobnie jak w latach poprzednich, zorganizował gromadzkie choinki dla dzieci ludności wiejskiej.

Choinki urządane były w okresie od drugiej połowy grudnia do połowy stycznia przez gromadzkie zarządy ZSCh przy ścisłej współpracy ze spółdzielniami, organizacjami polityczno-społecznymi, młodzieżowymi, szkołami oraz miejscowymi władzami państwowymi i samorządowymi.

Przez organizowanie choinek gromadzkich ZSCh przyszedł z pomocą przede wszystkim dzieciom chłopów niezamożnych, które nie mają możliwości ubrania choinki w domu. Urządane były wspólne podwieczorki, połączone z występami miejscowych zespołów ludowych oraz przedstawienia i zabawy dla dzieci. Dzieci otrzymały upominki.

Zarząd Główny ZSCh przeznaczył na ten cel ubranka i sukienki, które otrzymały dzieci najbiedniejszych chłopów z powiatów przyczółkowych

Piękny dar na ten cel otrzymał ZSCh od czeskich dzieci ze szkoły podstawowej w Horice. Z inicjatywy jednego z uczniów 8-letniego Władimira Nowaka zorganizowana została w szkole zbiórka zabawek dla dzieci wiejskich w Polsce. W wyniku tej akcji uczniowie zebraли 5 dużych skrzyń artystycznie wykonanych zabawek. Zabawki te ZSCh przeznaczył również dla najbiedniejszych dzieci z gromad przyczółkowych.

Dar uczniów szkoły podstawowej w Horicach jest jeszcze jednym dowodem coraz bardziej zacieśniającej się przyjaźni między obu bratnimi narodami.